

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 113

BYDGOSZCZ, środa dnia 18 maja 1938 r.

Rok XXXII.

Czy można pomóc Czechosłowacji?

Wódz partii sudeckiej Henlein jeździ do Londynu i konferuje z wybitnymi politykami angielskimi niczym przedstawiciel udzielnego państwa. Mussolini w wielkiej mowie genueńskiej umizga się do Wielkiej Brytanii, chwali sobie przyjaźń z Trzecią Rzeszą i napada ostro Francję, z którą przeciw zaczyna rokowania. Wyraźnie chce podkreślić trwałość i siłę „osi“ oraz wykaże światu, że z Francją nie pójdzie. Tenże sam Mussolini przyjmuje na dłuższym posłuchaniu posta czechosłowackiego w Rzymie Chwałkowski'ego i daje mu do zrozumienia, że po pierwsze Włosi mają pełne zrozumienie dla narodowych prądów unifikacyjnych, po drugie nie uważają stanu obecnego za możliwy do utrzymania i po trzecie nie będą protestować przeciw „Anschlussowi“ Sudetów tak jak nie protestowały przeciw połączeniu Austrii.

Sytuacja Czechosłowacji nie jest godna zazdrości. Popiera ją Francja, która musi się oglądać przy wykonywaniu każdego kroku na Anglię i popierają ją Sowiety, ani z nią graniczące, ani posiadające dość siły do zajmowania się sprawami europejskimi wobec nacisku Japonii. Jeśli teraz Włosi umyją rękę i Polska znajduje się w stanie zatargu o mniejszość zaolzańską, kto pomoże?

Berlin radzi Czechom: **Odczepcie się Moskwy i Paryża, porzućcie wasze kontakty masonskie** i będziecie się mogli z nami porozumieć. W Pradze sądzą o tym mniej więcej w ten sposób:

Gdy odwrócimy się od najpotężniejszych naszych przyjaciół staniemy się bezbronnymi. W imię porozumienia z Berlinem będziemy musieli dać takie uprawnienia naszej mniejszości niemieckiej, że po paru miesiącach stracimy całe Sudety a z nimi mocną granicę naturalną. Ponieważ innym mniejszościom będziemy musieli przyznać takie same uprawnienia, stracimy je również. Pozostanie nam mały bezbronny ośrodek, nie mający najmniejszych szans na prowadzenie niepodległego bytu. Porozumienie z Niemcami równa się dla nas przegranej wojnie bez wystrzelenia jednej kuli karabinowej. Lepiej trzymać się Rosji i Francji. Jeśli nawet przegramy razem z nimi, przegrana nie może być gorsza od dobrowolnego złożenia broni w wyniku porozumienia.

Czy Czesi mają rację, tak rozumując? Mają i nie mają. Mają ponieważ są związani prawie wiekowym rusofilizmem, ponieważ od 1914 roku maszerują u boku Francji, ponieważ masoneria dała im wolność, i dzisiejsze granice, i tak jeszcze niedawne olbrzymie wpływy na świecie. Jakże można wymagać aby swych przyjaciół porzucili tak z wtorku na środę i to mimo ich obrony. **Nie sądzmy bowiem, aby Francuzi, Moskale czy masoni chcieli się pogodzić z czechosłowackim porozumieniem.**

Nie mają tej racji, ponieważ wojna europejska, jaka ma z ich powodu wybuchnąć w wypadku przegranej może im zgotować dużo gorszy los, a w wypadku wygranej w razie zalania Czech przez wojska sowieckie, któreby tam przyjść musiały po trupie Polski, — **rewolucję komunistyczną i „szczęście“ należenia do Związku Sowieckich Republik** na

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Anglia staje po stronie Henleina!

Londyn, 17. 5. (PAT) „Times“ zamieścił wczoraj artykuł p. t. „Europa i Czesi“, w którym najmiarodajniejszy organ opinii publicznej W. Brytanii zajmuje stanowisko wobec wizyty Henleina. Artykuł „Times'a“ jest przekonującym dowodem, że **nastawienie brytyjskich kół politycznych względem sytuacji w Czechosłowacji, staje się coraz bardziej życzliwe dla zadań wysuniętych przez Henleina.**

Wizyta Henleina w Londynie — pisał „Times“ — była symptomem pierwszorzędnej znaczenia, jakie problem sudecko-czeski zajmuje wśród zagadnień europejskich. Rozmowy londyńskie Henleina były dowodem nie tylko tego, że w chwili obecnej zastosowane zostały metody pokojowej dyplomacji, ale również tego, że doniosłość roli W. Brytanii doceniana jest przez wszystkie strony. Fakt, że

Henlein widział się i odbywał rozmowy z Mac Donaldem, Vansittartem, Churchilllem, Sinclairem, posłem Nicolsonem oraz innymi osobistościami po-

litycznymi, dowodzi, że jego poglądy zostaną podane do wiadomości najwyższych czynników rządowych.

Celem, który Henlein i jego zwolennicy uważają za niezbędny, jest prawo ludności niemieckiej do samostanowienia, przy czym należy od razu uświadomić sobie fakt, że udzielenie prawa samostanowienia w nieograniczonej formie niewątpliwie oznaczałoby, że **olbrzymia większość 3 i pół milionowej ludności w Czechach głosowałaby za przyłączeniem do Rzeszy.** Ponadto istnieją jeszcze inne mniejszości, które również głosowałyby za oderwaniem.

Problem polega na przeciwdziałaniu dążeniom separatystycznym, drogą konstruktywnych środków. Niechęć rządu praskiego wobec postulatów separatystycznych jest zrozumiała i została przewidziana przez samego Henleina, albowiem przypisywany jest mu zamiar zwrócenia się później, w wypadku odmowy, do mocarstw z propozycją, aby **przyjęły one urządzenie plebiscytu pod międzynarodową gwarancją swobody na wzór plebiscytu w Saarze.**

Henlein tworzy F. S., czyli swoje oddziały szturmowe.

Praga, 17. 5. (PAT) Praskie ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło zgodę na utworzenie niemieckiej organizacji, „**dobrowolnej służby ochronnej**“ (Freiwilliger Schutzdienst — w skróceniu: FS). W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie tej organizacji, na którym naczelny jej komendant Konrad Henlein mianował szefem sztabu Willy Brandla, któremu powierzył zarazem zadanie rozbudowy FS.

Brandl wydał odezwę, w której mówi, że nakazem chwili jest posiadanie przez ruch sudecko-niemiecki zorganizowanych oddziałów. FS będzie kręgosłupem partyjnym, **zdecydowanym na wszystko oddziałem wojskowym, który wkroczy wszędzie tam, gdzie będzie potrzebna odwaga i dyscyplina, porządek i walka, wierność i oddanie wodzowi.**

Prasa czeska z zaniepokojeniem komentuje manifest Brandla. Stwierdza ona, że wprawdzie ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie obowiązujących przepisów pozwoliło na utworzenie tej organizacji, ale jak wynika z powyższego manifestu, **pozwolenie to zostało nadużyte dla utwo-**

żenia oddziałów szturmowych o charakterze półwojskowym, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla całości państwa czechosłowackiego. Z tego powodu prasa domaga się rozwiązania tych oddziałów.

Niemcom spieszy się do połknięcia Sudetów.

Berlin, 17. 5. (PAT) Chociaż prasa niemiecka zachowuje dużo umiaru w informacjach i komentarzach o sprawie Czechosłowacji, w Berlinie wyczuwa się wyraźne, że z punktu widzenia rządu Rzeszy kwestia ta stanowi zagadnienie wymagające **szybkiego i gruntownego rozwiązania** i że rząd Rzeszy nie jest skłonny zgodzić się na przewlekanie lub połowiczne rozwiązanie tego zagadnienia.

Niemieckie koła polityczne prą więc z całym naciskiem do wyjaśnienia sytuacji, twierdząc przy tym, że rozwiązanie zagadnienia Niemców sudeckich **winno być dokonane przez rząd praski i że żądania Henleina, postawione w Karłowicach Warach, muszą być w całej rozciągłości spełnione.**

Aresztowanie Niemców sudeckich.

Praga, 17. 5. (PAT) Urzędowo komunikują, że w ub. sobotę i niedzielę aresztowano w kilku miejscowościach kraju **licznych obywateli narodowości niemieckiej, rozrzucających nielegalne proklamacje, podrywające zaufanie do władz.**

Czescy żandarmi biją Słowaków w obronie komunistów.

Berlin, 17. 5. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że w miejscowości Cernora pod Rosemberkiem doszło do **poważnego starcia między żandarmerią a ludnością słowacką, która usiłowała przeszkodzić odbyciu zgromadzenia komunistycznego.** Po rozpoczęciu zebrania na sali powstał hałas. Jeden z urzędujących policjantów usiłował przywołać pewną kobietę słowacką do porządku i pozwolił sobie nawet na rękoczyn. Wówczas na pomoc tej kobiecie skoczyło kilku uczestników zgromadzenia. Rozpoczęła się bójka. Żandarmeria siłą opróżniła salę i zatrzymała jedną osobę.

Ponadto donoszą o starciach między komunistami a zwolennikami słowackiej partii ludowej w Tyrudzie, Róžomberku i Frysztlacie. Zapowiedziany na wtorek wice Niemców karpackich został przez policję zabroniony.

Dokument „polskiej bezczelności“.

Mor. Ostrawa, 17. 5. (PAT) Organ czeskiej Macierzy Szkolnej „Tesinske Noviny“ podaje w streszczeniu deklarację komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, w których komitet domaga się imieniem ludności polskiej **przywrócenia stanu posiadania z r. 1918 i trzech zasadniczych gwarancji autonomistycznych.**

Pismo czeskie nazywa deklarację „**dokumentem bezczelności**“ ludności polskiej.

Zmiany w gabinecie brytyjskim.

Lord Halifax nie ustępuje.

Londyn, 17. 5. (PAT) Spodziewana od paru dni zmiana w składzie rządu brytyjskiego nastąpiła już wczoraj.

Z gabinetu ustąpiło dwóch ministrów, a mianowicie **min. lotnictwa lord Swinton i min. kolonii lord Harlech**, znany poprzednio jako Ormsby Gore. Nowym ministrem lotnictwa mianowany został dotychczasowy min. zdrowia **sir Kingley Wood**, ministrem kolonii mianowany został dotychczasowy min. dominiów **Malcolm Mac Donald**. Tym samym upadają pogłoski o możliwości ustąpienia lorda Halifaxa ze stanowiska ministra spraw zagr. i zastąpienia go przez Mac Donalda.

Francja jeszcze pod wrażeniem mowy Mussoliniego.

Paryż, 17. 5. (PAT) Mowa genueńska Mussoliniego w dalszym ciągu ciąży w przykry sposób nad nastrojami kół politycznych w Paryżu. Prasa lewicowa, socjalistyczna i komunistyczna, podkreślając niepokojący i groźący Francji ton tego przemówienia, wytyka zwolennikom porozumienia z Włochami, że ich tendencje polityczne były oparte na złudzeniach.

Koła prawicowe wykazują nie tylko daleko idące zakłopotanie, ale i pretensje do szefa rządu włoskiego za przemówienie, kompromitujące francuskie koła sprzyjające Włochom.

Pożar hotelu.

Atlanta, 17. 5. (PAT) W stanie Georgia w Atlanta spłonął wielki hotel. Spod zgliszcz **wydobyto zwłoki 10-ciu ofiar katastrofy.** 12 osób ciężko poparzonych przewieziono do szpitala.

Nowy gabinet węgierski.



Zdjęcie nasze przedstawia nowy gabinet węgierski. Siedzą od lewej: min. roln. — Sztrányvsky, min. oświaty — hr. Paweł Teleki, premier — Imredy, min. spr. zagr. — Kanya; stoją od lewej: min. skarbu Remenyi-Schueler, min. przemysłu Bornemisa, gen. Ratz, min. spraw. Mikecz, sekretarz stanu — Borczybazy.

Czy można pomóc Czechosłowacji?

(Ciąg dalszy)

prawach uciskanej przez Moskali mniejszości.

Czy istnieje wobec tego wyjście pośrednie i oparcie się Czechosłowacji o Polskę? Jest oczywiste, że Czesi musieliby w tym wypadku rzucić w kąć całe swe moskalofilstwo, i pozostając wiernymi sojusznikami z Francją, wejść w nasze ślady, jeśli chodzi o porozumienie z Niemcami. Pierwsze zastrzeżenie jest takie, czy Niemcy zgodziliby się na to. Postawiliby swoje warunki w odniesieniu do Sudetów. Inaczej mówiąc wróciłibyśmy do porozumienia z Niemcami jak wyżej. Zyskiem dla Czechów w tym wypadku, poza możliwością wytarowania lepszych warunków byłoby oparcie się o silną Polskę i uchronienia jądra swego państwa przed zakusami niemieckimi.

Taka zmiana polityki czeskiej nie należy do najbardziej możliwych. Trzeba przeczytać świetny reportaż Wacława Filochowskiego o Czechosłowacji pod tytułem „Cierpkie Pobratymstwo” (Wydawnictwo Biblioteki Polskiej, w

1-y tani sezon tylko do 15 czerwca
KURACJE RYCZAŁTOWE 155,-
4616 Informacje:
IWONICZ - ZDRÓJ

Bydgoszczy u Gieryna), reportaż idealny wprost jeśli chodzi o obiektywizm, aby ideę o porozumieniu polsko-czeskim uznać niemal za mrzonkę. Oslawiony pułkownik Moravec, autor wielu prac na temat położenia militarne Czechosłowacji, omawiając niedawno zagadnienie porozumienia się z Polską wrzucił ramionami: „Rozumiem — pisał — że Polska pozyska współpracę potężnej armii czeskiej. Ale co zyska Czechosłowacja?”

Niemcy najwyraźniej chcą Czechosłowację rozsadzić od wewnątrz bez wywołania wojny światowej. Pozostawiając na uboczu kwestię szans takiego działania, zapytać się należy, czy polska mniejszość za Olzą, wysuwając podobne żądania jak Niemcy, sudecy, nie pracuje czasem pour le roi de Prusse — dla króla pruskiego? Odpowiedzieć można tylko na to pytanie: Czy polska mniejszość w Czechosłowacji, nie wysuwając żadnych żądań i godząc się na czechizację uratowałaby Czechosłowację przed Niemcami? Czy Polska jako opiekunka tej mniejszości może się zgodzić na utratę 250 tys. swych wypróbowanych w walce rodaków w imię chimery porozumienia się z Czechami, pogardzającymi jak Moravec ideą porozumienia?

Jest natomiast najzupełniej oczywiste, pewne oznaki już wskazują, iż nasz rząd tę politykę zaczyna stosować, że nie możemy maszerować w awangardzie niemieckiej ofensywy, tylko najwyżej w bardzo dalekiej artygardzie. Nie może nas zabraknąć przy wysuwaniu żądań, ale nie możemy być pierwsi. Powinniśmy zostawić Czechom jak najszerzej możliwość porozumienia się z nami.

Jeśli Czesi zrozumieją, że tylko Polska może ich uratować (nie ratując naturalnie ich władztwa nad mniejszościami, bo na to bez względu na inne zastrzeżenia sił nie mamy), powinni zawsze znaleźć szeroko otwarte drzwi do naszych serc. Wiemy już i mamy dowody, że tak rozumieją już Słowacy. Powinniśmy więc tymczasem wyteżyć nasze siły, aby przynajmniej Słowakom zapewnić wolność i swobodę niezależnego rozwoju.

St. Strąbski.

Podsekretariat stanu dla spraw akademickich?

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) W związku z odbytymi ostatnio zjazdami akademickimi, zgłoszono Ministerstwu Oświaty projekt scentralizowania wszelkich spraw dotyczących młodzieży akademickiej w jednej instytucji. Łączyłoby się to z ewentualnym powołaniem do życia, podsekretariatu stanu dla spraw akademickich. Równocześnie wysunięto projekty wprowadzenia dla słuchaczy szkół wyższych, przymusu należenia do bratnich pomocy i innych organizacji samopomocowych. (r.)

Ks. biskup Grente wyraża swe sympatie dla Polski.

Warszawa, 17. 5. (PAT). Wczoraj w sali kinoteatru Roma w Domu Katolickim im. Piusa XI odbył się pierwszy odczyt ks. George Grente, biskupa Mans, członka Akademii Francuskiej. Tematem odczytu znakomitego kaznodziei i uczonego była św. Joanna d'Arc.

Na odczyt przybyli ks. kard. Kakowski i nuncjusz papieski Cortesi, ambasador Francji Noel wraz z członkami ambasady, ks. arcybiskup Gall, ks. ks. biskupi Przeździecki, Szlagowski, Gawlina i inni liczni przedstawiciele duchowieństwa, członkowie kolonii francuskiej, uczniowie szkoły francuskiej w Warszawie etc.

Znakomity prelegent rozpoczął swój odczyt paroma zdaniem w języku polskim, wyrażając swe sympatie dla Polski, które pogłębiły się od czasu wielkiej wojny, kie-

dy na froncie dodawał otuchy żołnierzom polskim walczącym po stronie Francji i wzmacniał ich wiarę w odzyskanie przez ich ojczyznę niepodległości. W odczyt swym ks. biskup Grente nakreślił w poetycznych słowach sylwetkę i dzieje patronki Francji, dochodząc do wniosku, że **Opatrzność Boża kieruje losami Francji, podobnie jak kieruje ona losami Polski.** Prelegent na tej podstawie przeprowadził paralelę między dwoma zaprzyjaźnionymi krajami, zaznaczając, że **dzięki wzajemnym uczuciom sympatii, współpracy i współnocie interesów Francji — jak się wyraził — jest cała Polska.** Pelen polotu i wypowiedziany z niezwykłą swadą oratorską odczyt przyjęła licznie zgromadzona publiczność gorącymi oklaskami.

Pogłoski o zmianie ordynacji wyborczej

Warszawa, 17. 5. (tel. wł.) Zdecydowane stanowisko opinii publicznej w sprawie zmian dotychczasowych izb ustawodawczych nie pozostało bez pewnego pozytywnego efektu. Jak się dowiadujemy poszczególni posłowie przystąpili do opracowania projektu ordynacji wyborczej. Projekt ten ma być wykończony w lecie bież. roku i wniesiony na jesienną sesję budżetową.

Niezwykle charakterystyczna przy tym jest pogłoska, pochodząca ze źródeł

zazwyczaj dobrze poinformowanych, że opracowany projekt ordynacji wyborczej będzie wprawdzie posiadał charakter wniosku poselskiego, **uprzednio jednak zostanie uzgodniony z właściwymi czynnikami rządowymi.**

Kierunek prac nad ordynacją wyborczą dokładnie znanym nie jest, utrzymuje się jednak mniemanie, że **projekt zdąży do rozbudowania dotychczasowych podstaw ordynacji i do powiększenia liczby posłów.** (r.)

3000-ny pochód chrześcijańskich robotników w Warszawie.

W niedzielę ub. odbyła się w Warszawie uroczystość „Święta Pracy”, ogłoszona przez chrześcijańskie związki zawodowe z okazji 47-rocznicy encykliki „Rerum Novarum”.

Chrześcijańskie święto pracy rozpoczęło się nabożeństwem w kościele św. Marcina, które odprawił a następnie wygłosił kazanie ks. prałat Z. Kaczyński.

Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięło udział z górą 3000 osób, przeważnie mężczyzn, a wśród nich wyróżniała się grupa 800 tramwajarzy warszawskich. W pochodzie niesiono 20 sztandarów związkowych oraz 22 transparenty. Pochód przemaszero-

wał Krakowskim Przedmieściem, ul. Ossolińskich do placu Piłsudskiego, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce. Następnie uczestnicy przeszli do sali teatralnej przy ul. Kredytowej. Tu odbyła się akademie. Referaty okolicznościowe wygłosili pos. Urbański — prezes ChZZ, adw. Chaciński i sekretarz ChZZ St. Spasiński.

Należy zaznaczyć, że stosunkowo liczna grupa uczestników stanowi element wyłącznie warszawski, nie licząc 1/3 ilości członków związku pracowników samorządowych ze szpitalnictwa i tych którzy pracowali.

Bluźnierczy popis pisma żydowskiego.

Warszawa (KAP). Wychodzące w Warszawie pismo żydowskie, redagowane w języku polskim, „5-ta rano” w numerze 135 z dnia 15 bm. pt. „Madrzele z Chelma” (autor M. Kipnis) podaje taką „anegdotę”: „Sławny dowcipniś Freim Grajdinger przybył raz do Chelma. Chciał sobie tu zebrać trochę pieniędzy, ale chelmieńscy nie chcieli dać. Więc wpadł na pomysł. Wysełdził za miasto, nabierał koziego łajna, posypał je cukrem i stanął z tym przy stole na rynku, wołając: — Ludzie, pigułki na świętego ducha. Niezwykła okazja! Kto zje jedną pigułkę, ten już poczuje w sobie ducha świętego!”

Na wieść, że są do nabycia tego rodzaju pigułki, zbiegło się całe miasto: mężczy-

źni, kobiety, chłopcy a nawet dziewczęta...”

Freim Grajdinger — według „5-tej rano” — sprzedał swój „towa” i drapał.

Nie mamy nic przeciwko temu, by pisma żydowskie zamieszczały „humoreski i anegdoty ludowe” z zakresu żydowskich szachrajstw. Może to być nawet rzeczą pożyteczną. Ale „5-ta rano” za dużo sobie pozwala. Jest bowiem sprawą jasną, że anegdota p. M. Kipnisa ma na celu ośmieszenie dogmatów i praktyk chrześcijańskich.

Spodziewamy się więc, że władze prokuratorskie nie omisszają wyciągnąć z tego należyte konsekwencje i bezczelnych literatów żydowskich pociągną do odpowiedzialności sądowej z art. 172 i 173 k. k.

Niemieckie pieniądze w Rumunii?

Akt oskarżenia przeciw Codreanu.

Bukareszt, 17. 5. (PAT). Agencja Rador podaje następujące główne punkty aktu oskarżenia przeciwko Corneliu Codreanu, szefowi Żelaznej Gwardii, który stanie przed trybunałem wojskowym. Charakter potajemny jego organizacji politycznej, organizowanie grup wśród młodzieży analogicznych do organizacji w Rosji sowieckiej, stworzenie w październiku 1936 r. organizacji spiskowej „przyjaciół legionistów”, **usiłowanie przygotowania rewolucji za pomocą oddziałów, zorganizowanych na sposób wojskowy.**

Następnie wymieniono 5 zamachów i

jedno usiłowanie zabójstwa. Codreanu jest oskarżony, iż posługiwał się „olbrzymimi funduszami tajnymi i że wreszcie zwrócił się do organizacji zagranicznej, by udzieliła mu pomocy, aby w ciągu roku przysięgo zwyciężył „wspólny sztandar”. Codreanu proponował prócz tego państwu, w którym znajduje się ta organizacja, **sojusz polityczny i gospodarczy (z Niemcami!?) — red).**

Proces Codreanu rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie.



Odwrót wojsk chińskich.

Pekin, 17. 5. (PAT). Przedstawiciel władz japońskich oświadczył, iż kolumny japońskie, operujące w północnej części prowincji Kiangsu, osiągnęły linię wielkiego kanału. Inne oddziały japońskie w kilku punktach zbliżyły się do kolei Lunghaj. Wojska chińskie znajdują się w całkowitym odwrocie.

Przedstawiciel władz japońskich podkreślił wielkie rozmiary bitwy, która rozgrywała się na froncie dl. 500 km.

Bójki i sabotaż w Palestynie.

Jerozolima, 17. 5. (PAT) Dzisiejszy komunikat policyjny poza wczorajszymi dwoma starciami pomiędzy Arabami a policją brytyjską, w których zginęły ogółem 24 osoby, wymienia jeszcze następujące wypadki: na południe od Hebron zabici zostali przez terrorystów arabskich policjant arabski i jeden Arab. W okolicach Jenin, Tyberiady, Nazaretu, Sefed, Haify, Hebronu i Jaffy zanotowano strzelaninę. W 5 punktach przecięto druty telefoniczne, a nadto zwalono 19 słupów telefonicznych. Pod Akko wysadzono w powietrze most. Pod Nahlu podpalono materiał budowlany. Pod Tulgarem przepłowano drzewka owocowe, rurociąg naftowy pod Brietan został uszkodzony, a wypływająca z niego nafta podpalona.

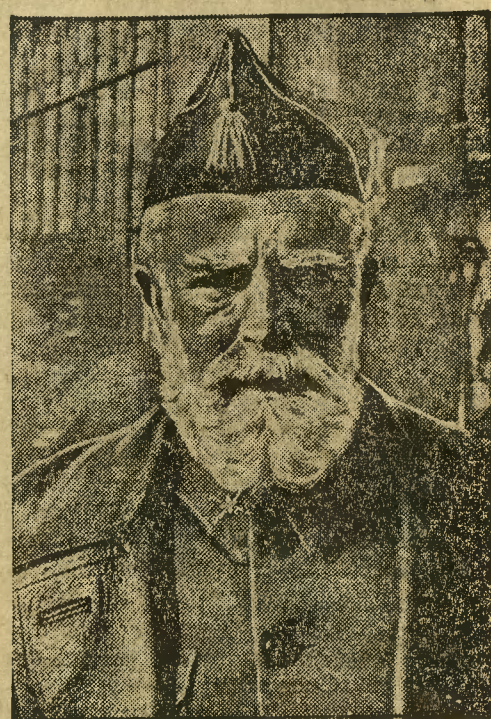
W Berlinie się kąpią, w Bydgoszczy się boją.

Berlin, 17. 5. (PAT). Po długotrwałym okresie deszczów i chłódów, trwających od końca marca nastąpiło w ostatnich dniach gwałtowne ocieplenie. W niedzielę i poniedziałek w Berlinie temperatura dochodziła do 30 stopni w cieniu. W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura wahała się od 14—18 st. Plaże i stadiony pływackie w Berlinie i okolicy były przepelnione i nie mogły pomieścić wszystkich pragnących zażyć pierwszej kąpeli.

Konsolidacja w obozie Ukraińców.

Warszawa, 17. 5. (tel. wł.) Na 21 maja wyznaczono posiedzenie centralnego komitetu Undo. Do posiedzenia tego w sferach Ukraińskich przywiązują o tyle znaczenie, że na tym posiedzeniu ma dojść do porozumienia pomiędzy grupą reprezentowaną przez wicem. sejm. Mudryja, a dotychczasową opozycją. Podobno w związku z deklaracją niedawno ogłoszoną doszło już do dalekoidącego uzgodnienia poglądów. Skąd inąd komunikują nam, że część Ukraińców, grupujących się w Undo zabiega o bezpośrednie konferencje z czynnikami rządowymi. (R.)

Zgon gen. Cabanellasa.



W Maladze zmarł w tych dniach gen. Cabanellas, pierwszy prezydent Komitetu Obrony Narodowej z okresu początku wojny domowej. Gen. Cabanellas był członkiem Najwyższej Rady Wojennej w Hiszpanii.



Przed wojną śmiano się w Europie ze starego dowcipu, w którym Polak, mając napisać rozprawę o stoniu, zatytułował ją: „Stoń a sprawa polska“.

Jak przed wojną do wszystkiego przymierzano sprawę polską (jakże się zresztą temu dziwić?!), tak dzisiaj modnym tematem i do wszystkiego pasującym jest totalizm.

Totalizm straszy we wszystkich dziedzinach życia. Totalizm jest aktualny i wszechobecny, albo przynajmniej — wszechgrozący.

Na przykład: totalizm a medycyna! Zestawienie, zdawałoby się, bardzo dziwne i zbędne. A jednak profesor Uniwersytetu Poznańskiego i b. poseł dr. Stefan Dąbrowski napisał całkiem ciekawą i uzasadnioną broszurę o wpływie totalizmu na medycynę.

Materialistyczny totalizm widzi przede wszystkim w człowieku tylko ciało, a nie chce uznać jego osobowości, wskutek tego narzuca szablonowe metody leczenia, nie licząc się z indywidualnością jednostki. Nie docenia też działania na psychikę chorego, bo duch dlań nie istnieje.

Tyle co do pacjenta. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z lekarzami. Ustrój totalny zabija wolny zawód lekarski. Czyni z lekarza urzędnika i to w dodatku biurokrata, który spoza papierów przestaje widzieć żywego człowieka. Na lekarza nakłada się tyle obowiązków administracyjnych, statystycznych i nawet higieniczno-policyjnych, że na właściwe leczenie pozostaje mu już niewiele czasu.

Główny czynnik szlachetnego współzawodnictwa, odpada potrzeba dalszego kształcenia się w swym fachu, nie istnieje konieczność baczego śledzenia za najnowszymi postęпами wiedzy. Lekarz (np. lekarz domowy w naszej Ubezpieczalni Społecznej!) zaczyna odrabiać tylko kawałki. Zawalony liczbą chorych, przestaje dbać o jakość swoich metod leczniczych. Forma zabija u niego treść.

Jednocześnie zbyt daleko idące wymagania eugeniki rasizmu dają w ręce lekarza w wielu wypadkach niestychaną wprost władzę, która niejednokrotnie może prowadzić do nadużyć. Widzimy to np. w sferze przymusowej sterylizacji, gdzie orzeczenie biegłego lekarza może złamać życie człowiekowi.

Z upadkiem wolności zawodu lekarskiego paczka się wznieśli ideały, które przyswiecały jego członkom.

Humor polityczny.

„LIPA NARODÓW“.

Obradowała, obiecywała, nowy porządek miała dać światu, a dała tylko... w Genewie pałac, bardzo kosztowny klub dyplomatów! Więc czy umiera, czy nie umiera, świat się nie martwi z tego powodu, bo wszyscy dobrze wiedzą już teraz, że to jest tylko... „Lipa Narodów!“ („Goniec Warszawski“).

„ANI W LEWO, ANI W PRAWO“

Z tym Ozonem coraz gorzej: umrzeć nie chce — żyć nie może. („Nowa Rzeczpospolita“).

P.A.L. KRĘCI FILM...

Podobno Sieroszewski po ogłoszeniu bankructwa „Panta-Film“, ma jeszcze o głębię postępowanie ugodowe w sprawie swego drugiego przedsiębiorstwa P.A.L.

Podobno Sieroszewski zmienia nazwę swej wytwórni z „Panta-Film“ na „Plajta-Film“.

(„Wróble na dachu“).

PO PODRÓŻY RZYMSKIEJ.

Po powrocie kanclerza Hitlera z Rzymu, dziennikarze pytają się go o wrażenia. — Bardzo mi się podobały ruiny starego Rzymu, ale przyznam się, że wolalabym widzieć ruiny Paryża.

ANALFABETYZM.

— Czy u was we wsi są analfabeci?
— E, gdzie tam, był kurs czytania i pisanie to się wszyscy nauczyli, a ten ostatni analfabeta, co jeszcze został, to poszedł na wyższą posadę do Warszawy.

KURA.

— Zna pan kurę, która znosi złote jajka?
— Owczem! Syne-kuram!

Na granicy nowej Hiszpanii.

„Granada, Granada, Granada maja...“

Sierp i młot przeciw swastyce

na półwyspie pirenejskim.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego“).

Lourdes, w maju.

Do niedawnego jeszcze czasu, pisma Lenina stanowiły rodzaj testamentu politycznego, który obowiązywał zarówno prawowiernych komunistów, jak i warstwy rządzące. Powołanie się na jaki cytat z Lenina, przytoczenie jego poglądu, odnoszącego się do danej kwestii — było niebanalnym argumentem. Co więcej. Wystarczyło, aby Uljanów rzucił jakieś okolicznościowe zdanie, dotyczące mniej lub więcej aktualnej sprawy politycznej — a w tej chwili urzędowa literatura starała się przedstawić tę myśl jako pomysł, będący wyrazem „najgłębszych przeżyć duszy ludu rosyjskiego“. I tak powstał słynny wiersz Majkowskiego „Granada, Granada, Granada maja...“ Poeta widzi kozaka na dalekich stepach, którego oczarował dźwięk słowa: „Granada“. Jego myśli krąży około ludzi, zamieszkujących to miasto. Chce ich wyzwolić, chce uszczęśliwić. I umiera z tym wyrazem na ustach.

Nakaz Lenina.

Te bardzo sentymentalne zwrotki stanowiły przeróbkę słów Lenina, że Hiszpania będzie drugim po Rosji krajem europejskim, który przyjmie ustrój komunistyczny. Słowa te obnoszono na wszystkich pochodach protestacyjnych i demonstracyjnych w Sowieciech. Stały się one do pewnego stopnia hasłem w polityce zagranicznej. Jakżeż silnym argumentem byłoby urzeczywistnienie się tego proroctwa na półwyspie iberyjskim. Jak wspaniałym zadaniem dla polityki sowieckiej byłaby realizacja na terenie mie-

dzynarodowym zapowiedzi twórcy bolszewizmu! I kto wie, czy obok przesłanek natury imperialistycznej (usadowienie się Sowietów na najważniejszych szlakach Morza Śródziemnego) nie kierowano się w Moskwie pewnego rodzaju mistycyzmem politycznym. Stalin jako wykonawca woli Lenina! Byłby to atut bardzo przydatny dyktatorowi Rosji, zwłaszcza w chwili, kiedy wielu twórców sowieckiego państwa i pierwszych członków Biura Politycznego, trzeba oskarżać o „kontrewolucję“ i stawiać pod ścianę.

Bolszewicy przegrali w Hiszpanii.

Sowiety rzucili w Hiszpanii olbrzymie masy pieniędzy, starając się całkowicie opanować cały ruch rewolucyjny. Oprócz broni, wysłano do Barcelony i Walencji ogromną masę agitatorów, propagatorów i prowokatorów. Wysiłkownicy sowieccy wkładali się wszędzie, zyskując poważne wpływy zarówno wśród czynników rządzących jak i w armii. I nie można twierdzić, aby ten wysiłek poszedł zupełnie na marne. Partia komunistyczna, która w chwili wybuchu wojny domowej liczyła sześciu posłów w Kortezach — wzrosła do rozmiarów stronnictwa, mającego swych przedstawicieli w rządzie. Ale czy cel Moskwy został całkowicie osiągnięty, czy „czerwona“ Hiszpania stała się naprawdę sowiecką? Przebieg wypadków w prowincjach rządowych (o powstańczych oczywiście nie mówimy) zdaje się temu przeczyć. Rząd, który pozostał najbardziej pod wpływem Moskwy — gabinet Caballera, „hiszpańskiego Lenina“

— musiał ustąpić miejsca Negrinowi, przedstawicielowi prawego skrzydła socjalistów. Co więcej. Przeciwno rozrostowi partii komunistycznej wystąpili nie tylko anarchiści, których powstanie stłumiono zresztą w sposób bardzo krwawy i bezwzględny — ale zaczęły się coraz to silniejsze tarcia między komunistami a socjalistami. W miarę trwania wojny okazywało się, że teorie sowieckie zawodziły na całej linii.

Pierwszym, bardzo poważnym błędem socjologów moskiewskich, była kwestia rolności. Jest to zagadnienie niezwykle drażliwe w Hiszpanii, gdyż stosunki agrarne są na półwyspie pirenejskim bardzo zaognione. Ale partia komunistyczna hiszpańska, głosząc hasło natychmiastowej parcelacji — nie zdawała sobie sprawy, że pięta achillesowa niedomagań agrarnych w Hiszpanii były nie tyle latyfundia ile mikrofundia, malutkie polećka, po dwa lub trzy morgi, na których pędziły więcej niż niedźzy żywot całe rodziny. Do tych mikrofundii, będących prawdziwą bolączką zagadnień społecznych w Hiszpanii — dorzucono dziesiątki tysięcy nowych. Odbiło się to w sposób wręcz katastrofalny na zaprowiantowaniu ludności i armii. W tej chwili panuje w Katalonii głód — a rozgoryczeniu warstw wieśniaczych nie zdolano zapobiec. Podobnych przykładów fatalnego wpływu sowieckiego na rozwój kwestyj społecznych w Hiszpanii rządowej — można przytaczać bez liku. Spowodowały one nie tylko klęskę na froncie — ale coraz to bardziej wzrastającą niechęć wśród innych, lewicowych ugrupowań hiszpańskich. I dlatego mamy wrażenie, że nawet w razie zwycięstwa rządu — przyszły ustrój kraju przypominałby raczej Meksyk, aniżeli Sowiety. Moskwa przegrywała partię nie tylko w Hiszpanii — lecz zaczęła tracić swe atuty nawet w Hiszpanii rządowej.

Demokrację zabiły Sowiety.

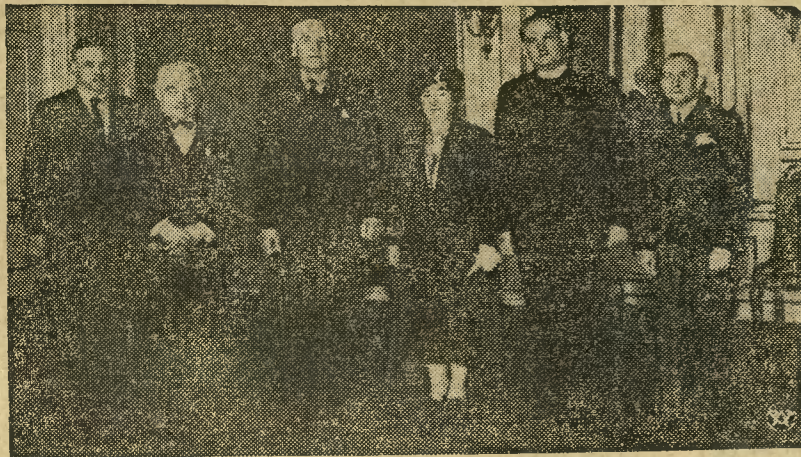
Ale z chwilą dotarcia gen. Franco do wybrzeży morza Śródziemnego — o zwycięstwie rządowców nie można mówić. Wojna może potrwać jeszcze czas dłuższy, lecz jej ostateczny wynik nie ulega wątpliwości. Wiedzą o tym najlepiej same Sowiety. Polecenie niewysuwania w czasie obchodów pierwszomajowych sprawy hiszpańskiej i wywiezienia archiwum Kominternu z Barcelony — jest najlepszym dowodem, iż kartę hiszpańską uważa się w Moskwie za przegraną. Stalin opuści półwysep iberyjski nie tylko z próżnymi rękami — ale z całą świadomością klęski. Pełne emfazy zdanie, iż „ziarna posiewu komunistycznego, mimo iż chwilowo przywali je gruda reakcji, zakiełkują prędzej czy później“ — wydaje się nam niekoniecznie właściwe w odniesieniu do spraw hiszpańskich. Przeciwnie, klęska republiki wywoła rozgoryczenie w szeregach ich obrońców a to rozgoryczenie zwróci się w pierwszym rzędzie przeciwko Sowietom, ich demagogii, bezwzględności, okrucieństwu. Już dzisiaj wśród stronnictw republikańskich, a zwłaszcza w szeregach Unii Demokratycznej — filozofów i antyfaszystowskiej panuje przekonanie, iż demokrację, parlamentaryzm i wolność w Hiszpanii — zabiły Sowiety.

Doświadczenia hiszpańskie Niemiec.

Jakie korzyści wynoszą z hiszpańskiej wojny domowej Niemcy? Przede wszystkim dużo doświadczeń wojennych, z których najważniejszym jest to, że teoria zaskoczenia i zdruzgotania przeciwnika w ciągu bardzo krótkiego czasu zawiodła w 1936 r. podobnie jak w 1914 r. Przekonano się, że każda wojna europejska będzie długa i ciężka. Poza tym, ważnym ostrzeżeniem — „manewry hiszpańskie“ były bardzo pouczające dla lotnictwa niemieckiego. Zawdzięczały ciężkie Junkersy, niekoniecznie praktycznymi okazały się bombardowe Heinkle. Reorganizacja lotnictwa Trzeciej Rzeszy będzie pierwszym skutkiem udziału Niemiec w wojnie hiszpańskiej.

A dalsze? Usadowienie się na granicy pirenejskiej, budowa schronów lotniczych i baz dla łodzi podwodnych? Byłoby to możliwe jedynie wówczas, gdyby wpływy Hiszpanii nacjonalistycznej, przypadły w udziale tylko Włochom i Niemcom. Ale zwracaliśmy już uwagę, że jest to bardzo wątpliwe. Prócz tego, cała ta osławiona oś zaczyna mimo wszystko coraz to bardziej skrzypieć. Pewne korzyści gospodarcze, może nawet jakiejś wpływu politycznego osiągną Niemcy z całą pewnością. Ale czy będą one aż tak daleko idące, aby jutrzejsza Hiszpania stała się bazą operacyjną przeciwko Francji? Teoria wątpliwa. Każde z państw interwencyjnych wysuwało w rachunku hiszpańskim swoje własne pozycje. Ale podkreślił je i zsumuje — Anglia. W tym wypadku nie jest to najgorsze rozwiązanie bardzo zawiłej kwestii. Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Delegacja Zjednoczenia Polsko-Narodowego z Ameryki na Zamku.



Delegacja Zjednoczenia Polsko-Narodowego z Brooklyna wręczyła Panu Prezydentowi godność członka honorowego swej organizacji i honorową odznakę Związku. W rozmowie z członkami delegacji Pan Prezydent R. P. żywo interesował się przebiegiem prac organizacji, oraz złożył na ręce członków tej delegacji pozdrowienia dla wszystkich Polaków z Ameryki.

Przemówienie P. Prezydenta RP na uroczystościach podlaskich.

Uzupełniając wczorajszą depeszę o niedzielnym uroczystościach poświęcenia kopca Marszałka Piłsudskiego we wsi Zawady na Podlasiu, w których udział wzięli Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zamieszczamy dzisiaj ważniejsze fragmenty przemówienia Pana Prezydenta.

Stwierdziwszy wielką wymową historyczną uroczystości, mówił Pan Prezydent:

„W kopcu tym, który tu został usypany, zamknięte zostały — jak serce w istocie ludzkiej — trzy zjednoczone i wielkie dla Polski symbole. Kopiec ten związany został z nazwiskiem Józefa Piłsudskiego, tak drogim każdemu prawemu Polakowi, gdyż nazwisko to stało się symbolem zwycięskiej walki o wielkość i honor, o wyzwolenie i moc wewnętrzną narodu. Kopiec ten wyrasta z ziemi podlaskiej, symbolizującej w Polsce męczeństwo dla wiary i idei, męczeństwo otoczone aureolą zwycięstwa wobec bezgranicznej przemocy.“

Wielka narodowa Polska, przez tyle pokoleń, przy użyciu tylu środków przemocy wciąż okrawana była ze wszystkich stron przez zaborców, którzy dopiero tu na Podlasiu napotkali na opór ludu polskiego tak silny, tak zdecydowany, że — pomimo niewoli — karty historii poczęły na nowo notować czyny bohaterkie, świadczące o niepodległości ducha polskiego.

Ale odzyskanie niepodległości i zewnętrzno-politycznego zjednoczenia narodu nie uchroniło naszego bytu od nowych ataków i niebezpieczeństw. I znów, w roku 1920 zjawia się na Podlasiu Józef Piłsudski już jako naczelny wódz armii, walczącej o utrwalenie granic wolnego państwa polskiego.

Osiągniwszy w bitwie warszawskiej bodaj najdonioślejsze w historii Polski zwycięstwo, w pamiętnych dniach sierpnia 1920 r. w Siedlcach ustala plan dalszej kampanii.

Pisząc o tych decydujących momentach walki, naczelny wódz podnosi fakt współdziałania ludu podlaskiego z armią w następujących słowach: „Gdyby nie chłopci, którzy się uzbrolili, to jutro, albo pojutrze siedleccyzna będzie we władzy bolszewików.“

Dziś z tą samą wytrwałością, z tym samym patriotycznym uporem, cechującym lud podlaski, dążycie do zjednoczenia wysiłków wszystkich mieszkańców tej ziemi, za którą bohaterstwo ginęli przodkowie wasi, a których to wysiłków celem jest ostateczne zatarcie śladów niewoli i 150 lat rusyfikacji.

W przemówieniu moim w dniu 19 marca tego roku wskazałem na ogrom pracy, pracy gospodarczej, organizacyjnej i politycznej, którą musi wykonać samo społeczeństwo, przy pomocy jedynie czynników państwowych. Zjednoczyliśmy bowiem pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Polski naród i państwo od zewnątrz. Pozostała jednak druga, niemniej ważna i ciężka część pracy do wykonania, a mianowicie zjednoczenie wewnętrzne naszych wysiłków i naszych działań zbiorowych. W pracy tej lud wiejski ma być nie tylko częścią składową, ale częścią najważniejszą. Od wykonania tych zadań zależy w dużej mierze nie tylko dobrobyt polskiego rolnika, ale również i przede wszystkim obronność i potęga Rzeczypospolitej.“



Prawie 10 przemytników wpada dziennie w ręce straży granicznej. Na odcinku Okręgowego Inspektoratu Straży Granicznej w Chorzowie przytrzymano w miesiacu kwietniu br. 301 przemytników, przeciętnie zatem dziennie 10.

Potworne morderstwo trzech osób. We wsi Grabów, pow. kowelskiego zostali zamordowani we własnym mieszkaniu: Teodor i Konrad Szulgacowie oraz żona Teodora, Marta, poza tym ranny został Aleksey Szulgacz. Morderstwo dokonane zostało w celach rabunkowych.

U osób, które używają mało ruchu, kilkotygodniowa kuracja naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa** oddaje często wprost nieocenione usługi. Należy pić co rano na czczo lub wieczorem przed udaniem się na spoczynek jedną szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

Odbudowa spalonej dzielnicy Zamościa. Wojewoda lubelski, Tramecourt, zatwierdził projekt zabudowy spalonej dwa lata temu dzielnicy Zamościa, Nowa Osada. Obecnie przystąpiono do wycieczania działek, które wkrótce zostaną przekazane pod zabudowę.

Ziemia zapadła się pod Trembowią. W Howitowie Wielkim (pow. Trembowla) na Podolu zapadła się ziemia na przestrzeni około 10 m kw. na głębokości około 3 mtr. W miejscu tym odkryto pięć podziemnych korytarzy, biegnących w różnych kierunkach. Na ścianie jednego z nich widnieje data 1201 roku.

Truskawki po — 50 zł za 1 kg. W Warszawie ukazały się już pierwsze w tym roku inspektowe truskawki w cenie po... 50 zł za kg. Nabywane są rzadko do restauracji i na przyjęcia oficjalne. Z powodu panujących ostatnio chłódów, truskawki dojrzeją w br. znacznie później.

Śmierć pod torpedą. Między Strzemieszycami a Sławkowem przejechany został przez torpedę zderzającą w kierunku Radomia mężczyzna nieustalonego nazwiska, który poniósł śmierć na miejscu.

Zwierzyńce żubrowe zamknięte. Obawa przed rozprzestrzenieniem się przyszczy wśród bydła doprowadziła do zamknięcia w ostatnich czasach wszystkich zwierzyńców żubrowych w Polsce. Dotyczy to Białowieży, Smardzewic koło Spały i Piszczyny. Zwierzyńce do czasu wygaśnięcia epidemii będą dla zwiedzających niedostępne.

70-letnia żona zadała śmiertelny cios 76-letniemu mężowi. Na drodze obok własnego domu w Kozłowie, pow. miechowskiego, znaleziono dogorywającego wskutek śmiertelnej rany, 76-letniego Marcina Pełkę. Z dużej rany w brzuchu sączyła się obficie krew. W dwie godziny później Pełka zmarł. Przed śmiercią Pełka oskarżył o zabójstwo swą żonę, 70-letnią, Katarzynę, która została zatrzymana do dyspozycji władz sądowych.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

85)

(Ciąg dalszy).

Poza jasnym pasem, który księżyc znaczył na powierzchni, woda była czarna, groźna, jakby martwa i widok jej przejmował Alinę dreszczem. Cała okolica wzbudziła w niej nieokreślone uczucie strachu. I dom pogrążony w ciemności i olbrzymie rozłożyste drzewa. Wydało jej się, że cały park z jeziorem znieruchomiał w oczekiwaniu jakiegoś nieszczęścia.

Nagle jasne światło przebiło gęstwinę liści przesłaniającą dom. Alina usłyszała gwizd, lekkie kroki i wołanie.

Po chwili ukazała się przed nią jasna postać. Otulona białym kimonem, które jej nadawało niesamowity wygląd, zbliżała się Gerry.

— Alino kochana — wykrzyknęła uradowana — żebyś wiedziała, jak się cieszę, że przyjechałaś. Tak byłam przygnębiona, że nie mogłam się położyć. Siedziałam w swoim pokoju rozmyślając nad tym nieszczęściem, gdy Rodney rzucił kamykiem w okno. Chodź ze mną do domu.

Przez otwarte drzwi dębowe nabijane grubymi ćwiekami przenikała z hallu jasna smuga światła. Wewnątrz sufit

10 tysięcy kupców wielkopolskich złożyło hołd Matce Boskiej Częstochowskiej.

W ub. niedzielę przybyła do Częstochowy pielgrzymka kupiecka z Poznania, w której udział wzięło około 10 tysięcy osób. O godz. 9 pielgrzymka udała się z dworca głównego olbrzymim pochodem na Jasną Górę. Na czele pochodu niesiono krzyż z wizerunkiem Matki Boskiej, okolony godłami terytorialnymi związków kupieckich. W pielgrzymce wzięli udział ks. dyr. Krajewski, wicemoderator Sodalicji Kupców w Poznaniu, kilku księży, prezes Franciszek Woźniak z Poznania oraz wiceprezes Stowarzyszenia Kupców Polskich Eugeniusz Wencel z Warszawy.

Na Jasnej Górze pielgrzymkę kupiectwa polskiego powitał o. Bogumił. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Ziemiński, który poświęcił ofiarowane wotum, złożone u stóp

Matki Boskiej Częstochowskiej. Kazanie wygłosił gen. oo. paulinów o. Przeździecki, stwierdzając głęboką wiarę kupiectwa i szczerze przywiązanie do Kościoła katolickiego.

Po południu odbyła się na błoniach jasnogórskich uroczysta akademii Mariańska. Przemówienie wygłosił b. prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego p. B. Herse z Warszawy, jako drugi przemówił p. wiceprezes Eugeniusz Wencel z Warszawy.

Następnie uczestnicy pielgrzymki wzięli udział w nabożeństwie majowym, w czasie którego udzielono im błogosławieństwa. W godzinach wieczornych pielgrzymi rozjechali się do swoich miejsc zamieszkania.

Szajka fałszerzy paszportów przed sądem.

Tczew. (as) Przed wydziałem karnym s. o. ze Starogardu na sesji w Tczewie na ławie oskarżonych zasiadli poborowy żydek, krawiec Jojne Niselbaum z Opola, Jesek Nusbau z Łodzi, Orentreich z Opola oraz Chaskiel Zinger z Warszawy. Do kompletu brak było głównego herszta, obywatela angielskiego, rzekomego „trenera bokserkiego” Borucha Zingera vel Walczaka, który w czasie likwidacji szajki przez policję w Gdańsku zbiegł za granicę.

Zydkom, za wyjątkiem Niselbauma, akt oskarżenia zarzucał przynależenie do szajki fałszerzy paszportów zagranicznych, na której czele stał trener bokserki (?) Zinger vel Walczak.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni Nusbau, Orentreich i Chaskiel Zinger na terenie Warszawy, Opola i innych miast trudnili się werbowaniem chętnych na nielegalny wyjazd za granicę za fałszywym paszportem poborowych żydków.

Niselbaum legitymując się kupionym od Zingera paszportem, wystawionym na nazwisko Hansena usiłował przekroczyć granicę Polski.

Sąd skazał: Joska Nusbauma na łączną karę roku bezwzględnej więzienia. G. Niselbauma i J. Orentreicha każdego z nich na łączną karę po 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz Chaskiela Zingera na 2 miesiące aresztu.

Żydowski radny oskarżony o okradzenie miasta.

Przemysł. Przed sądem okr. w Przemysłu stał żydowski radny miejski Maurycy Amster, którego prokurator oskarżył o oszustwo popełnione na szkodę Miejs. Zakł. Wodociągowego. Proces udowodnił w najbardziej jaskrawej formie, do czego doprowadzić może i jak się kończy współzycie polsko-żydowskie. W lipcu 1935 inż. p. P. Paniezij, dyrektor Biura Wodociągowego miał wysłać do Dreżna 700 marek niemieckich jako zaliczkę na pewną maszynę. Posłużył się w tym wypadku żoną swoją Krystyną, a ta z kolei przekazała sprawę do załatwienia żydowskiemu radnemu Amsterowi, z którym obydwójce pp. Paniezijowie żyli w przyjaźni. Marki miał Amster kupić na czarnej giełdzie po 1 zł 87 gr, podczas gdy kurs wynosił 2 zł 20 gr. Różnicę zabrał so-

bie. Marki wysłano w liście pieniężnym z napisem, że zawartość wynosi 1500 zł, kiedy zaś z Dreżna nadeszło zaświadczenie na otrzymanie kwoty 700 mk, Amster w biurze MZW napisał na rachunku, że 700 marek równa się kwocie 1470 zł, zaś 30 zł poszło na opłatę pocztową. W postępowaniu tym prokurator dopatrzył się sfalszowania dowodu kasowego i sprzeniewierzenia. W toku rozprawy, która ze względu na osoby inż. Paniezija, jego żony i radnego żydowskiego, jest sensacją dnia w Przemysłu, — przesłuchano jako świadków pp. Paniezijów oraz kierownika rachuby MZW p. Chudzikiewicza, którego zeznania pogrążyły Amstera. Celem przesłuchania dalszych świadków sąd sprawę odroczył.

telefonicznie? I dlaczego ciebie przywoził?

— Na moją prośbę. Myślałam, że przejażdżka dobrze mi zrobi.

— Ale dlaczego? Dlaczego?

Gerry położyła na ramieniu przyjaciółki rozpaloną dłoń.

— Na pewno wiesz, czego on chce. A ja też muszę się dowiedzieć.

Spojrzała na schody i zniżyła głos.

— Słuchaj mnie uważnie, Alino. Rod mnie przeraża. Wygląda na człowieka, któremu się duch ukazał. Ledwo mu otworzyłam drzwi, zapytał gwałtownie: „Gdzie matka? Muszę ją zaraz zobaczyć!” Spytałam, co się stało. Wtedy jakby oprzytomniał i odrzekł, że nic nowego, tylko musi zamienić parę słów z lady Julią. Raczyl mi jedynie oznajmić, że stwierdzili tożsamość Sholta i że pragnie zasięgnąć informacji w sprawie jakiegoś mojego listu, który Murchie znalazł u Swete'a.

Urwała. Nerwowo skurcz ściągnął jej gardło.

— Jeszcze raz cię pytam, po co on tu przyjechał. Na miłość Boską jeśli wiesz, to powiedz. Niepewność mnie zabija.

Alina patrzyła zamyślona w ogień.

— Gerry, czy ty na pewno nic więcej nie ukrywasz przed rodziną?

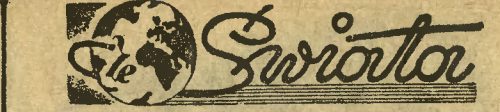
— Któż mnie o to posądza?

— A twój list do Barry'ego?

— Nigdy w życiu nie napisałam do niego ani słowa. A on ze swojej strony nic takiego nie napisał, czego bym każdemu nie mogła przeczytać. Oświadczyłam to przed chwilą Rodney'owi. Więc od Murchiego wyszła ta plotka?

— Tak. Słyszałam, jak mówił Rodney'owi, że z książki, którą czytał Barry w chwili śmierci, wyjął list przez ciebie pisany i spalił go nie czytając.

— Ależ on stracił głowę. Dziwaczny pomysł. Jak mógł się dostać do mieszk-



— Przyjaźń wystawiona na ciężką próbę. W związku z zapewnieniem Hitlera o nietykalności obecnej granicy włosko-niemieckiej, nawet po jego śmierci, rozstrzygnął się na zawsze los 180.000 Niemców z południowego Tyrolu, którzy powinni albo stać się wiernymi obywatelami swej nowej ojczyzny, albo też zacząć pakować swoje manatki.

— **Międzynarodowa wystawa rzemiosła w Berlinie** (od 28. 5. — 10 lipca), rozrasta się tak szybko, że musiano dobudować dla jej pomieszczenia 5 nowych hal. Razem zatem zajmować będzie 14 pawilonów. W dziale zlotniczym wystawione zostaną po raz pierwszy na widok publiczny wspaniałe klejnoty cesarzowej Gizeli, żony cesarza niemieckiego Konrada II. W dziale poświęconym sztuce fryzjerskiej niewątpliwie zaciekawienie wzbudzi fakt, że w ciągu jednego dnia mistrzowie układania fryzur zademonstrują 50 różnorodnych uczesań.

— **W sowieckich zakładach fryzjerskich.** „Wieczerniaja Moskwa” przytacza szereg charakterystycznych obrazków z zakładów fryzjerskich w Moskwie. W jednym z nich, obywatelka Rybakowa przesiedziała przeszło godzinę z namydloną głową, gdyż w zakładzie nie było wody. Skargę jej fryzjer opatrzył następującą uwagą: „Zażalenie nieistotne, ponieważ w wodociąg był nieczynny”. Obywatelce Orlickiej zdarzyło się coś wręcz przeciwnego: nie mogła umyć głowy, ponieważ nie było mydła. I ta skarga została rozstrzygnięta po salomonowemu: „Na ogół mydło do mycia jest, w danej chwili jednak go nie było!”

— **Przed kongresem duchowieństwa polskiego w Ameryce.** W październiku odbędzie się sejmik zjednoczenia kapłanów polskich w Ameryce w Pittsburgu. Ze względu na ważne zagadnienia duszpasterskie i wychowawcze, łączące z procesem powolnego amerykanizowania młodego pokolenia polskiego za oceanem, zapowiadany kongres duchowieństwa polskiego na ziemi Waszyngtona budzi zrozmiałe zainteresowanie. Przygotowania do zjazdu są już w pełnym toku.

— **Ogniotwały kościół w Kanadzie.** W Boischatel w Kanadzie został wybudowany pierwszy w świecie ogniotwały kościół kosztem 44.000 dolarów. Ten sposób budowy świątyni staje się tam niemal koniecznością wobec bardzo częstych pożarów kościołów i klasztorów w Kanadzie.

— **Emigracja niemiecka planuje wzięcie udziału w wystawie nowojorskiej.** Ponieważ rząd Trzeciej Rzeszy zdecydował się nie brać udziału w wystawie nowojorskiej w r. 1939, w kołach emigracji powstał plan zorganizowania przez nią działu kultury niemieckiej. Przystąpiono już do prac wstępnych oraz do propagandy. Opinia amerykańska przyjęła ten zamiar przychylnie.

kania po zabójstwie? Szofer Giles mówił, że dom o złotych drzwiach zamknięto zaraz po wypadku i że policja trzyma stale wartę przy wejściu.

— Tak, ale pomiędzy kortem, a mieszkaniem Barry'ego jest sekretne przejście, któreśmy właśnie odkryli. Wtedy Rod zaczął badać sekretarza, który wspominał o liście.

Gerry dyszała ciężko.

— Tajemne przejście? O którym nikt nie wiedział prócz Murchiego?

— I Murchie nie wiedział, póki mu lady Julia nie pokazała.

— Lady Julia!

— To ona posłała go po list.

Gerry podniosła się i długo z niepokojem patrzyła na schody. Nastąpiła cisza, którą przerwało smętne zawodzenie sowy.

Gerry usiadła, przysunęła się z fotelem do Aliny i szepnęła zbiegającymi wargami:

— Opowiedz mi wszystko od początku.

W głosie jej Alina wyczuła niepokój i zniecierpliwienie.

Rozdział XXXIII

Do jutra!

Świetlista szpara zaznaczała kontur drzwi prowadzących do pokoju lady Julii.

Rodney zapukał delikatnie.

— Kto tam? — zabrała natychmiastowa odpowiedź.

— Rodney, matko!

Nacisnął klamkę. Drzwi były zamknięte. Z pokoju doszedł cichy odgłos, który mógł być wyrazem zdumienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)



DZIAŁ GOSPODARCZY



OPINIA SFER GOSPODARCZYCH w sprawie tytułu inżyniera.

Marszałek sejmu zwrócił się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą o delegowanie rzeczoznawcy na posiedzenie podkomisji sejmowej, zwołanej dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera.

Na odbytej w Związku Izby konferencji z udziałem przedstawicieli ważniejszych gałęzi przemysłu, zatrudniających inżynierów, ustalono opinię sfer gospodarczych, która wypadła jednolicie i znalazła następny wyraz w przemówieniu, wygłoszonym na podkomisji sejmowej przez delegowanego wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, p. inż. Jana Rogowicza.

Inż. Rogowicz stwierdził, że z punktu widzenia interesów przemysłu zagadnienie takiego czy innego tytułu jest sprawą drugorzędą. Istotnym jest jedynie zagadnienie jakości i ilości sił technicznych na odpowiednim poziomie wiedzy technicznej. I dlatego też silnie zrażało i zagnienie dwóch zwalczających się opinii, jakie powstało na skutek wniesienia projektu ustawy o tytule inżyniera, życie gospodarcze uznać musi za fakt **bardzo niepożądany i szkodliwy**. Wprowadził on bowiem na teren warsztatów pracy przemysłowej wyraźne objawy zrażenia i niepokoju, podsycając fałszywe ambicje i podważając ustalony porządek hierarchiczny, który w każdym zakładzie przemysłowym istnieje i istnieć musi.

Życie gospodarcze, domagające się przede wszystkim uprzemysłowienia kraju, jak to dziś już powszechnie zostało ze strony rządu, parlamentu i najszerzej opinii kraju wielokrotnie stwierdzone, potrzebuje dla przemysłu **zarówno naukowo wykształconych inżynierów**, jak i techników czy technologów, majstrów i wykwalifikowanych robotników. Przemysł odczuwa dziś brak odpowiednich sił w tych wszystkich czterech wymienionych wyżej kategoriach sił technicznych. Każda z tych kategorii ma inne zadania do spełnienia i różnym też jest ich poziom wiedzy. Zadania, którym musi sprostać inżynier, tj. absolwent wydziałów technicznych szkół akademickich, a więc o wysokim naukowym przygotowaniu, są zgoła inne od zadań, jakie stają przed technikiem o średnim wykształceniu zawodowym, tak jak z goła inne zadania w stosunku do technika ma do wykonania majster fabryczny, a dalej znacznie stojący, na czwartym szczeblu tej drabiny wykwalifikowany robotnik. I dlatego czysto mechaniczne przesunięcia techników na szczebel inżynierów przez nadanie im tytułu inżyniera, niejako z nominacji, nie jest w ogóle żadnym rozwiązaniem sprawy braku inżynierów.

Zdaniem sfer przemysłowych niedostatecznemu dopływowi inżynierów do rozlicznych działów techniki należy zaradzić w zgoła inny sposób. A więc przede wszystkim **zreformować i udostępnić techniczne studia akademickie szerszym zastępem młodzieży**. Dzisiejsze, nadmierne może rozbudowanie, programy naszych akademickich szkół technicznych wymagają przeciętnie 8 lat trudnych i kosztownych studiów.

Reforma akademickich studiów technicznych winna, zdaniem przemysłu, pójść przede wszystkim w kierunku zdemokratyzowania szkół akademickich, tj. ułatwienia przez skrócenie czasu studiów i obniżenie jego kosztów, wstępowania do nich najszerzym warstwom społecznym, wśród których jest bardzo wiele jednostek wybitnie zdolnych. Uniemożliwienie w praktyce wyższych studiów akademickich warstwom ludowym i drobnomieszczkańskim, zubaża kraj o liczne szeregi zdolnych i tęgiej inżynierów, którzy gospodarke narodową wzięłyby podzięgać by mogli.

Projekt ustawy idzie w kierunku wręcz przeciwnym; stwarzając dwie drogi do uzyskania stopnia inżyniera — jedna długa, trudna, kosztowna i mało dostępna, a druga krótka, łatwa i tańsza — w konsekwencji zahamuje, w każdym razie **znacznie**

zmniejszy dopływ kandydatów do akademickich szkół technicznych, podniesie natomiast dopływ młodzieży do średnich czy wyższych nieakademickich szkół technicznych, pozbawiając kraj i jego życie gospodarcze tej najwyższej kategorii kierowniczych i twórczych, a przy tym najkosztowniejszym wyprodukowanych i najwyżej cenionych sił technicznych.

Sfery gospodarcze, reprezentowane przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wyrażają opinię, że:

- 1) sprawa takiego czy innego tytułu jest sprawą drugorzędą, z chwilą jednak, kiedy w Polsce tytuły naukowe i zawodowe istnieją, tytuł inżyniera winien zachować dotychczasowy charakter akademickiego stopnia naukowego, a zatem winien być nadany wyłącznie przez rady wydziałowe szkół akademickich;
- 2) należy udostępnić i zreformować studia w akademickich szkołach technicznych w kierunku skrócenia i potanienia studiów;
- 3) należy udostępnić zdolniejszym wychowankom wyższych nieakademickich i średnich (lecz nie na poziomie licealnym) szkół technicznych możliwość uzyskania naukowego stopnia inżyniera przez zliberalizowanie art. 7 ustawy z 1922 r.;
- 4) tytuły naukowe, jak: technolog, technik, budowniczy, mierniczy itp. powinny być ustawowo chronione, jak to ma miejsce z tytułem inżyniera.

Czyżby Pomorzu groziła ponowna klęska nieurodzaju?

Omawiając obecny stan rolnictwa pomorskiego, informuje Pomorska Izba Rolnicza, że po okresie korzystnych warunków atmosferycznych dla rolnictwa w miesiącach pierwszego kwartału br., nastąpiło nagłe oziębienie się w ostatnich dniach marca, które trwało do końca kwietnia. Temperatura przez cały miesiąc była poniżej przeciętnej dla tego okresu. Niższa temperatura nocą dochodziła niekiedy do 6 st. C. Opady były bardzo częste w formie deszczu lub deszczu ze śniegiem. a nawet w dniu 19 kwietnia spadł na całym Pomorzu śnieg, który pokrył ziemię warstwą około 10 cm grubości. Po dwóch dniach śnieg znikł.

Na skutek powyżej opisanych warunków atmosferycznych dało się zauważyć znaczne pogorszenie stanu oziminy, które w niektórych miejscach uległy zmarznięciu względnie zacerwieńieniu. Zboża jara, zasiane dosyć wcześnie, jak na warunki pomorskie, bo w drugiej połowie marca lub w pierwszych dniach kwietnia, miały wschody bardzo słabe, które z kolei uległy również zacerwieńieniu. Groch polny powchodził bardzo rzadko, dużo nasienia prawdopodobnie zbutwiało w ziemi i nie

skielkowało. Ziemiaki wczesne, zasadzone przed okresem zimna, a więc na początku kwietnia, nie wypuściły zupełnie kiełków.

Nasilenie robót polnych na skutek zimna i częstych opadów atmosferycznych zostało powstrzymane, a nawet w niektórych wypadkach uniemożliwione. Obecnie na glebach cięższych prac w polu nie można wykonywać zupełnie z powodu dużej wilgoci w glebie, przez co ukończenie robót wiosennych w polu znacznie się przedłuży.

Dla produkcji ogrodniczej przebieg pogody w ostatnim miesiącu również nie był pomyślny. Po wczesnych ciepłach, które spowodowały gwałtowne ruszenie wegetacji, chłody zahamowały wegetację i dopiero w ostatniej dekadzie zaobserwować się dało powtórne ruszenie wegetacji drzew owocowych.

Szkód większych w sadownictwie nie zaobserwowano. Wszystkie drzewa owocowe będą kwity obficie. U drzew młodych spowodowane jest to lekkim uszkodzeniem korzeni w ziemi w roku ubiegłym i suchym latem.

Krętymi drogami chce wtargnąć kapitał żydowski do Wielkopolski.

Kapitał żydowski wciąż czyni usilne starania zagnieżdżenia się na ziemiach Wielkopolski i wyrwania pewnych gałęzi przemysłu z rąk polskich.

Epizody tej walki, jaka się toczy, przypominają nieraz wzmaganie pionierów na terenach złotodajnej Kalifornii. Stroną żydowską w tej walce stosuje wszelkie niedozwolone chwytły i niestety jak dotąd przemysł polski znajduje się zbyt często w defensywie, zamiast w pozycji atakującej.

Skoncentrowany atak żydów nastąpił ostatnio w Ostrzeszowie, gdzie firmy żydowskie „Stella z Chrzanowa i „Skawina“ podjęły walkę z rdzenną polską firmą „Polkwar“ w Katowicach o eksploatację złóż kwarcytu na terenach majątku Miechów w powiecie kępińskim, leżącego o kilkadziesiąt metrów od granicy, a będącego własnością Banku Rolnego.

Zakłady ceramiczne „Polkwar“, będące członkiem Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, posiadają mnóstwo koncesyj dzierżawnych na kwarcyt i mają fabrykę przetwórczą w Ostrzeszowie oraz pomocniczą w Szarleju na Śląsku. Dostarczają one towar swój we formie zapraw ogniowatych dla pieców hutniczych.

Do udziałowców firmy „Polkwar“ należy grono zasłużonych oficerów z generałami Skierskim i Wróblewskim na czele.

Spółeczeństwo w Ostrzeszowie i Kępnie silnie zaniepokoiło się atakami kapitału żydowskiego, który przez podstawione Polaka chce usadowić się w Wielkopolsce. Nie jest dopuszczalnym, aby nadgraniczne ziemie polskie dostały się w obce ręce i aby ziemie te były eksploatowane przez firmę żydowską pod płaszczykiem rzekomego właściciela-Polaka.

Rezultaty z XVIII Targów Poznańskich przeszły oczekiwania.

Tegoroczne Targi Poznańskie trzeba ocenić pod kątem: 1) koniunktury gospodarczej, 2) rozwoju przemysłu, 3) ustosunkowania się zagranicy do Polski jako kontrahenta handlowego.

Wpływ koniunktury zaznaczył się w rekordowej ilości wystawców, których liczba sięgała 2.200. Ekspozycje zajęły wszystkie bez wyjątku pawilony targowe, wypełniając je bez reszty. Łączna suma metraży zajętego przez ekspozycje wynosiła 56 tysięcy mkw. Niewątpliwie zwykła koniunktura, jaka ma obecnie miejsce w Polsce, przyczyniła się do przybycia na Targi niebyswajęcej dotychczas liczby zwiedzających 315.000 osób, wśród której ca 20% stanowiła publiczność targowa, tzn. taka, która zwiedzała Targi z myślą o transakcjach handlowych.

Rozwój przemysłu, szczególnie przemysłu krajowego, uzewnętrznili się na Targach niezwykle silnie. Stwierdzono rozpoczęcie produkcji w szeregu działach, w których dotychczas dominował import. Rozpoczęcie wytwarzania zupełnie nowych artykułów dotychczas sprowadzanych z zagranicy, oraz daleko posunięta modernizacja już wytwarzanych produktów, oto cechy przemysłu krajowego, które były w oczy na tegorocznych Targach Poznańskich.

Ekspozycja przemysłu krajowego korzystnie odbijała się na tle zagranicznej; nie pokazano w niej takich artykułów, które nie byłyby znane i wytwarzane przez przemysł polski.

Zagranica potraktowała swój udział w Targach podwójnie: Niemcy, Włochy, Czechosłowacja praktycznie, urządzając swoje stoiska w ten sposób, by dać możliwość zwiedzającym nie tylko zapoznania się z ich stanem produkcji, lecz również, by stworzyć możliwość dla nawiązania i pogłębienia stosunków handlowych z Polską. Natomiast Jugosławia, Belgia i Francja ujęły swoją ekspozycję pod zupełnie innym kątem widzenia. Chodziło im raczej o propagandę, o przedstawienie swych wartości turystycznych, aniżeli gospodarczych. Inne państwa, jak Austria, Anglia, USA wzięły udział w dziale samochodowym. Poza tym obecność swą na Targach zaznaczyły: Gdańsk jako część polskiego obszaru celnego, Dania, Austria, Anglia, Holandia, Kanada, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja i Węgry.

Transakcje handlowe były dokonywane w dwóch grupach: krajowej i zagranicznej. Jest niezmiernie trudno ustalić dokładną cyfrę charakteryzującą wysokość przeprowadzonych na Targach obrotów handlo-

wych. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, iż co najmniej drugie tyle transakcji dochodzi zazwyczaj do skutku w okresie postargowym, w wyniku nawiązanych na Targach kontaktów. Niemniej na podstawie informacji, jakie napływały od wystawców, **sumę globalną transakcji można określić na kwotę ca 120 milionów złotych, czyli ca 30% więcej niż w roku ubiegłym**. Jest to kwota poważna, niemniej wystawcy oczekiwali obrotów większych, mając na uwadze ożywioną koniunkturę gospodarczą.

Zjawiskiem charakterystycznym, które zaznaczyło się na tegorocznych Targach i

Prawdziwa Karisbadzka sól regularnie stosowana, dodatnio wpływa przy cukrzycy. (913)

wystąpiło z całą wyrazistością, było duże natężenie zapotrzebowania ze strony Kresów Wschodnich, Warszawy i Górnego Śląska. W tych kierunkach układał się przede wszystkim zbyt towarów kontraktowanych na Targach.

Węgry zamieniają drzewo austriackie na polskie.

W czwartek, 12 bm., rozpoczęły się w Warszawie rokowania handlowe polsko-węgierskie. Głównym celem ich jest ustalenie wzajemnych kontyngentów w wymianie handlowej pomiędzy Polską i Węgrami na okres jednego roku, poczynając od 1 lipca br.

W rokowaniach bieżących szczególną pozycję będzie zajmowało drzewo. Dotychczas Węgry sprowadzały znaczne ilości drzewa z Austrii, obecnie, z uwagi na to, że Austrię wchłonęły Niemcy, Węgry, nie chcąc odstąpić swego bilansu handlowego w obrotach z Niemcami, mają podobno ograniczyć przywóz drzewa z dawnego terenu austriackiego. I tu właśnie otwierają się wielkie możliwości przed eksportem polskiego drzewa, tym bardziej, że drzewo nasze jest bynajmniej nie gorsze, jeśli nie lepsze od austriackiego i że Węgry chętnie sprowadzałyby z Polski ten towar. A potrzebują go dużo, bo za 50 do 60 miln. złotych rocznie, z czego prawie połowę dostarczała do niedawna Austria.

Stan zasiewów.

Stan zasiewów ozimych na podstawie małej sieci korespondentów rolnych Gł. Urz. St. przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dniu 1 bm. w stopniach kwalifikacyjnych (w nawiasach pierwsza liczba odnosi się do 15 kwietnia br., druga — 1 maja r. ub.): pszenica 3,3 (3,5 — 2,7), żyto 3,1 (3,4 — 2,7), jęczmień 3,0 (3,3 — 2,5), rzepak 3,4 (3,5 — 2,7), kończyca 3,1 (3,2 — 2,6).

W porównaniu z oceną korespondentów z dnia 15 kwietnia br. stan oziminy uległ całkiem nieznacznie pogorszeniu. Przyczyniły się do tego niesprzyjające warunki atmosferyczne drugiej połowy kwietnia. W całym kraju nastąpiło ochłodzenie z przelotnymi śniegami i przymrozkami. Ilość ciepła i usłonecznienia była według oceny około 85% korespondentów niedostateczna.

Najlepiej przedstawiały się nadal oziminy w woj. centralnych i południowych, a słabiej nieco w zachodnich. Najgorszy stan zasiewów miały województwa wschodnie, z wyjątkiem Wołynia, gdzie przebieg wegetacji był pomyślniejszy dla rozwoju oziminy.

Wydawnictwa gospodarcze.

„Widły Wisły i Sanu“. Jerzy Ostrowski, Wyd. „Raju“. Reportaż Ostrowskiego nie ma charakteru gospodarczego, tylko opisowy. Przecież ma właśnie wielkie znaczenie gospodarcze. Wynika ono z faktu, że w tych widłach Wisły i Sanu powstaje Centralny Okręg Przemysłowy. Zamiast wyliczeń co trzeba zrobić i ile zrobić, należy najpierw zapoznać się z terenem. Właśnie dlatego, cokolwiek interesuje się C. O. P. więcej się dowiódz z książki Ostrowskiego niżby przypuszczał.

„Jak się rodziła bolszewicka Rosja! — Wspomnienia Polskiego Robotnika“ — Stanisław Łakowski. Nakładem fundacji Dom Ludowy „Wisła“. Konieczność poznania Rosji Sowieckiej jest ogromna. Tylko na niej można oprzeć kontrdziałanie przeciw propagandzie. Druga książka p. Łakowskiego — robotnika-metalowca z Zagłębia Dąbrowskiego powinna zablądzić do izb robotniczych całej Polski.

Obie książki do nabycia w Bydgoszczy u Gieryna.

„Najzdolniejszy syn do handlu i przemysłu“ nap. Tadeusz Marweg. Skład główny Księgarnia św. Wojciecha. Tytuł dużej broszury tłumaczy jej treść, potrzebę jej ukazania i konieczność szerokiego zapoznania się z jej wywodami.

„Pomorskie Wiadomości Techniczne“. Ukazał się nr 4 z bardzo interesującym artykułem inż. Tubielewicz pt. „Potrzeby drogowe Bydgoszczy“.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1938 r.

Koniężna czerwona 130,00—140,00; Koniężna szwedzka 225,00—245,00; Koniężna biała 220,00—245,00; Koniężna 26ta w tuszach 36,00—40,00; Koniężna 26ta odluszczone 85,00—95,00; Przelot 100,00—115,00; Rajgras angielski 110,00—120,00; Tymotka 35,00—40,00; Seradela 32,00—34,00; Wyka latowa 26,00—28,00; Wiczka zimowa 00,00—00,00; Peluska 22,00—24,00; Groch Wiktorla 23,00—25,00; Groch polny 24,00—26,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rżepak zimowy 54,00—56,00; Rżepak letni 50,00—53,00; Rżepak zimowy 51,00—52,50; Siemie lniane 49,00—52,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 00,00—00,00; Mak biały 00,00—00,00; Lubin 26ty 13,00—14,00; Lubin niebieski 13,00—13,50; Gorczyca 32,00—36,50; Tataraka 19,00—22,50; Proso zwyczajne 20,00—24,00. Buraki pastewne Ekeendory 26ta prima hodowli 60,00—65,00. Buraki pastewne Ekeendory czerwone prima hodowli 85,00—90,00. Marchew pastewna biała zielono-głowiasta 170,00—180,00. 26ta Champion 150,00—170,00. Marchew pastewna 26ta Lobberyeha 140,00—160,00. Marchew pastewna czerwona St. Valery 130,00—150,00. Kukurydza Bydgoska 35,00—38,00. Kukurydza Koński Ząb 34,00—35,00. Malwa pastewna 100,00—120,00.

**Kronika
GDYŃSKA**

Gdynia, dnia 17 maja 1938 r.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Turandot”.
Morskie Oko: „Córka Szanghaju”.
Miraż-Orlowo: „Papa się żeni”.
Lido: „Dama na dwa tygodnie”.
Lily-Chylonia: „Jaśnie pan szofer”.
Polonia: „Zatańczymy”.
Zorza: „O czym marzą kobiety”.

— **Roczne Kursy Handlowe**, w Gdyni, ul. Starowiejska 17 m. 5 przyjmują zapisy na nowy rok szkolny 1938-39 w godz. 10-11 i 16-18. Kursy mają na celu przygotowanie młodzieży do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Nauka trwa rok i odbywa się w godzinach przedpołudniowych. Kursy są uprawnione przez Kuratorium Szkolne. Warunki przyjęcia ukończonych 14 lat i szkoła powszechna. (8947)

— **Osobiste.** Z dniem 16 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy Naczelnik Obwodowego Urzędu Pocztowego Gdynia 1, p. Leon Pleśniak. Kierownictwo urzędu pocztowego w tym czasie sprawować będzie zastępca naczelnika p. Nowak Antoni, telefon służbowy nr 3422, prywatny 2626.

— **Podczas majowego nabożeństwa** zmarła na udar serca w kościele Serca Jezusowego 50-letnia kobieta nazwiskiem Hirszowa.

— **Pracownicy urzędów pocztowych, telegrafu, telefonu i radia** na terenie Gdyni w pełnym zrozumieniu doniosłej akcji dobrodzenia armii, pomimo ogólnej znanego trudnego położenia materialnego zadeklarowali w kwietniu br. 2.700 zł na FON. Na ten sam cel walne zebranie urzędników pocztowych uchwaliło w lutym br. z kasy związkowej 200 zł. W maju br. zarząd miejscowy Zw. Urzędników Pocztowych wpłacił 20 zł na FON zamiast wieńca z okazji rocznicy zgonu śp. marsz. Piłsudskiego.

— **Urząd telefoniczno-telegraficzny** podaje do wiadomości abonentów, że rozpoznańcy na terenie miasta Gdyni spis abonentów telefonicznych pt. „Telefony Wielkiej Gdyni na rok 1938” wydany przez Morską Agencję Reklamy w Gdyni, jest wydawnictwem prywatnym, nieopartym na materiale urzędowym. Zawiera on bardzo liczne błędy i braki, wskutek czego przy wyszukiwaniu numerów abonentów zachodzą omyłki w żądanych połączeniach. Celem uniknięcia niewłaściwych połączeń zechcą abonenci posługiwać się wyłącznie spisem oficjalnym, wydawanym w początkiem każdego roku przez ministerstwo poczt i telegrafów. Spisy takie sprzedają wszystkie urzędy i agencje pocztowo-telekomunikacyjne.

— **„Kościszko” wraca.** Dziś, we wtorek w południe przybędzie z Ameryki południowej s. s. „Kościszko”, który wiezie na swym pokładzie 166 pasażerów, przeszło 800 ton drobnicy i pocztę. „Kościszko” pozostanie w Gdyni do 24 bm., po czym odpłynie w zwykły swój rejs do Ameryki Południowej.

— **Trzech braci morderców skazanych na 4-letnie więzienie.** W piątek zapadł wyrok w sprawie trzech braci Miotków, oskarżonych — jak to obszernie już donosiliśmy — o zamordowanie marynarza Faustmana. Wszyscy trzej bracia skazani zostali na czteroletnie więzienie. Oczywiście — bez zawieszania.

— **Wystawa antyalkoholyczna** otwarta została w sali parafialnej. Na wystawie zebrano szereg bardzo pouczających i przekonujących eksponatów.

— **200 medali.** W myśl ustawy o medalu „Za długoletnią służbę” i na podstawie upoważnienia ministra przemysłu i handlu, dyrektor Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowski nadał i wręczył dyplomy na brązowe medale „Za długoletnią służbę” przeszło 200 pracownikom administracji portowej i morskiej, którzy posiadają ponad 10 lat służby publicznej.

Pierwsza ofiara morza w Gdyni.

Nagle a silne upały zmieniły w ciągu paru dni Gdynię w rozplazowane kąpielisko.

Plaża otwarta została już w niedzielę i szal opalania ogarnął wymarżniętych długotrwałą zimą ludzi. Żagłówki, jachty i kajaki wypłynęły na morze. Czterech kilkunastoletnich chłopaków wybrało się kajakiem na spokojną toń morza. W pewnej chwili kajak się wyrzucił i wszyscy wpadli do morza. Trzech chłopaków chwyciło się kureczowo kajaku i dzięki temu ocalili. Natomiast 16-letni Henryk Rutkowski utonął. Zwłoki wydobyto.

W walce z kołtunem.

Otwarcie Ośrodka Zdrowia w Jastarni.

W niedzielę, 15 maja odbyło się w Jastarni poświęcenie i uroczyste otwarcie ośrodka zdrowia.

Rybacki z Jastarni i najbliższych okolic znajdowali się dotąd w warunkach wręcz opłakanych jeśli chodzi o pomoc lekarską. Do niedawna bowiem odległość przeszło 30 km, a więc pomoc lekarska należała do wręcz nieosiągalnych luksusów dla większości rybaków. Pomoc doraźną nieśli znachorzy i babki, posługujący się specyfikami guślarskimi, czarami, kadzeniem, warzeniem, zaklęciami i tak „niezawodnymi” środkami jak amulety z kołtuna, które stare baby nosiły w woreczku na piersiach. Już to trzeba przyznać, że „kulturträgerzy” Niemiec w czasach niewoli Pomorza nie nadzwyczajnie zaprezentowali higienę niemiecką i państwo polskie musi dziś odrabiać te wszystkie nieprawdopodobne zaległości, a pracownicy na tej niwie za głowę się nieraz chwytają i tracą orientację: czy to Chiny czy dżungla, czy spadek po niemieckiej „Sauberkeit”.

W tych warunkach misja Ośrodka Zdrowia urasta do rozmiarów jakiejś prawdziwie wielkiej państwotwórczej akcji.

Ogromne zasługi przy powstaniu ośrodka w Jastarni i tworzących dalszych ośrodków w Wielkiej Wsi i innych punktach wybrzeża, położyła pani dr. Jadwiga Titz-Kosko, małżonka dyrektora Szkoły Morskiej. Pani dr. Titz-Kosko, lekarz drugiej kliniki chorób wewnętrznych przy Uniw. Warsz., po zwiedzeniu licznych urzędów i instytucji higienicznych w szeregu państw jak Szwecja, Dania itd. i po zapoznaniu się szczegółowym z sytuacją zdrowotną na naszym wybrzeżu, przeprowadziła wyteżoną akcję organizacyjną, uwieńczoną jak najlepszym rezultatem. Ośrodek Zdrowia w Jastarni powstał staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej Urzędu Rybackiego i Pol. Czerwonego Krzyża, którym dopomogło Ministerstwo Opieki Społecznej. Gmina Jastarni udzieliła lokalu. Jest to śliczny biały domek, jak pieścidełko, w którym urzęduje lekarz klimatyczny dr. Natkański. Są tam dwie przychodnie: Jedna dla matki i dziecka, druga dla chorób zakaźnych. W Białym Domku mieszka pielęgniarka panna Piekarowiczówna, która jest „żywą subwencją” Czerwonego Krzyża. Urząd Rybacki z natury rzeczy opiekę swą otacza rodziny rybackie a LMK stanęła na stanowisku, że zdrowie i tężyzna ludzi morza, z których rekrutują się załogi naszych okrętów, jest zagadnieniem ściśle związanym z jej zadaniami.

Poświęcenie Ośrodka Zdrowia odbyło się bardzo uroczysto. Po Mszy św. odbył się pierwszy raz w Jastarni marsz czwórkami, w którym wzięli udział Rezerwiści, Związek Zachodni, KSM i KSMZ oraz „absolwentki” ukończonego właśnie kursu hotelarskiego.

Piękne przemówienie wygłosił wójt Jastarni p. Stelmaszczek, który podkreślił m. in., że Ośrodek ten „to szkoła, która będzie nas uczyła jak należy strzec zdrowia”. Następnie ks. radca Stefański zwany „księdzem rybackim” dokonał poświęcenia lokalu, który zebrani goście z prawdziwym zachwytem zwidzieli.

To jest właśnie „Polnische Wirtschaft na wybrzeżu”.

CZARNE ŁZY GDYNI.

Strajk okupacyjny w Funduszu Pracy.

W poniedziałek o godz. 2 po południu wybuchł w Gdyni strajk głodowy kilkuset bezrobotnych, którzy okupowali lokal funduszu pracy.

Strajk zapowiadny był od dawna, gdy zaś w dniu 15 bm. robotnicy oczekiwanej pracy nie otrzymali, chwycili się tego ostatniego rozpaczliwego środka.

Udaliśmy się bezzwłocznie na miejsce. W ogromnej hali siedzą lub leżą na ziemi, żywo rozprawiając bezrobotni. Mówią nam, że przecież nie chcą kraść, a żyć muszą. Pracy! Pracy!

Jeden z nich opowiada o chorej żonie, która pozostała bez opieki w Orłowie i zaczyna szlochać jak dziecko, zaslanając twarz szalikiem. Obiecujemy mu natychmiast zawiadomić panie miłośniczkę. Podchodzi drugi. Szczupły, młody chłopak. Ten jest z Obłuzi. Żona chora w szpitalu, a dziecko 5-cio miesięczne zamknięte na klucz. Jeden od 2 lat jest bez pracy, drugi od 3, inni pra-

cuja po parę dni zaledwie na niezliczoną ilość czasu..

Jeden przez drugiego żalośnie, a tak pocziwie i szczerze tragedię swą przed nami roztacza. **To nie są komuniści** czy jacyś wyrotowcy, jakieś niebezpieczne, lub rozpróżniane elementy. To są nieszczęśliwi ludzie, którym musi się pomóc i niepodobna pomyśleć by właśnie w Gdyni, która zadziwia cały świat, nie można było rozwiązać tego problemu.

Jak długo potrwa ten czarny strajk? Jesteśmy przekonani, że w najbliższych godzinach będzie zlikwidowany. Bezrobotni mają wysłać delegację do pana Komisarza Rządu, który na pewno im pomoże.

Zaledwie zaczęliśmy z nimi rozmawiać, gdy zjawił się patrolujący policjant, który grzecznie lecz stanowczo nas wyprosił.

Z obrad zjazdu delegatów okręgu pomorskiego LMK w Toruniu.

Toruń, 16. 5. W dniu 15 bm. w sali Domu Społecznego w Toruniu odbył się zwyczajny okręgowy zjazd delegatów okr. pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej. Zjazd zagał przez ok. p. Radłowski, witaając w serdecznych słowach przedstawicieli władz i urzędów, prasy i delegatów. Nieobecny wojewoda Raczkiewicz reprezentował nacz. Cichalewski, wojsko płk Matzenauer, komendant miasta Torunia — poza tym przybyli pp. dyr. kolei państw. inż. Dobrzycki, dyr. lasów państw. inż. Chwali-bogowski i inni. W krótkim przemówieniu prezes Radłowski przedstawił zebranym rezultat wysiłków zarządu okr. pom. LMK za okres ubiegły. Opierając się na danych statystycznych, zaczerpniętych ze sprawozdań, stwierdzić należy, iż **Pomorze wśród innych okręgów pomimo późniejszego powstania zajmuje jedno z pierwszych miejsc.** Oficjalnie okręg pom. LMK powołany został do życia 13 października 1932 r., okrą-gło więc licząc działalność jego trwa 5 lat. Idea LMK w tym okresie wyszła z ram organizacji i przekształciła się w żywiołowy ruch narodowy, którego wynikiem jest zebranie kwoty 363.166,77 zł na FOM. Liczba czynnych członków osiągnęła 1. 6. 1938 r. 53.926 osób. W chwili obecnej pod względem ilości czynnych członków i wpływu finansowego w r. 1937, wyrażającego się kwotą 192.000 zł okręg pomorski LMK zajmuje drugie miejsce wśród wszystkich organizacji społecznych na Pomorzu.

Drugie pięcioletnie okr. pom. LMK rozpoczyna, wchodząc w nową fazę rozwojową. Z dniem 1 stycznia br. zostały bowiem włączone do okręgu pomorskiego obwody LMK bydgoski, inowrocławski, szubiński, wyrzyński, włocławski, lipnowski, rypiński i aleksandrowski.

Do rzędu b. ciekawych należał referat p.

kmr. J. Kłossowskiego. Z uwagi na to, iż sprawozdanie zarządu było przesłane delegatom przed zjazdem i w tej sprawie nikt z delegatów w dyskusji głosu nie zabierał, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania — po czym uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1938, który zamyka się kwotą 146.250 zł, czyli 15.000 zł więcej niż w ub. roku.

Następnie na wniosek komisji głównej wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: prezes R. Radłowski, kmr. J. Kłossowski, dyr inż. Wł. Chwali-bogowski, kpt. J. Trepiak, E. Siwiec, not. J. Zakrzewski, prok. E. Przybylski, insp. A. Nowodwor-ski, dyr inż. J. Buczek, dyr inż. Lorfing, kmr inż. Musiałowski, nacz. H. Tytułski, ppłk K. Matzenauer, prof. J. Eeckmann, red. Teska, red. St. Cieślak, red Malak, inż. Nawrowski, mjr Gąsiorowski, dr T. Rakowski. Komisję rewizyjną tworzą: ppłk St. Stauffer, sędzia dr K. Karakulski i dyr B. Piątkowski.

Po uchwaleniu programu obrady zakończono.

— **Groźny pożar we Wrzosach.** 14 bm. we Wrzosach pod Toruniem wybuchł groźny pożar, który objął dom mieszkalny rol. Wazyła Mischa. Sytuacja była tym groźniejsza, iż w pobliżu zagrody znajduje się las, którego kilka drzew poczęło się już palić. Na domiar złego akcję ratowniczą utrudniał brak wody na miejscu i trzeba było dowozić ją aż z Torunia. Powiadomiona straż pożarna przybyła na miejsce i pożar zlokalizowała. Dom mieszkalny jednak doszczętnie spłonął. Dotkliwie straty ponieśli lokatorzy: L. Warchoł, J. Okrucieński i Michalski. Wstępne dochodzenia ustaliły, iż pożar powstał na skutek wadliwej budowy komina.

**Kronika
TORUŃSKA**

Toruń, dnia 17 maja 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — Śródmieście.
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Władca”.
As: „Poświęcenie”.
Mars: „Zatańczymy”.
Świt: „Złoty skarb”.

— **Delegaci pow. działdowskiego żegnają wóldarza ziemi pomorskiej.** Delegacja wydziału powiatowego z Działdowa w osobach przewodniczącego wydziału p. starosty Horwatha oraz członków wydziału p. Janowskiego z Narzymbia i b. posta Kamińskiego z Wielkiej Turzy pożegnała w imieniu społeczeństwa powiatu działdowskiego wojewodę pomorskiego p. Raczkiewicza z powodu przejścia powiatu do województwa warszawskiego. Delegacja podziękowała wojewodzie za troskliwą opiekę nad powiatem, ofiarując mu album pamiątkowy z widokami regionalnymi pow. działdowskiego.

— **Ośrodek sportu lotniczego nazwano imieniem marsz. Śmigłego-Rydza.** W Domu Społecznym odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Aeroklubu Pomorskiego pod przewodnictwem płk. Boltucia, na którym uchwalono jednogłośnie nazwać nowobudujący się ośrodek sportu lotniczego Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu imieniem marszałka Edwarda Śmigłego Rydza. Poświęcenie ośrodka sportu lotniczego, powstałego wysiłkiem społeczeństwa pomorskiego, nastąpi w dniu 19 czerwca br.

— **Ze Stow. Polsko-Francuskiego.** Dnia 17 bm. odbędzie się w Stow. Polsko-Francuskim w Toruniu zebranie dyskusyjne, na którym p. Kwiatkowska odczyta szereg ciekawych anegdot i aktualności.

— **Ze Zw. Pań Domu.** W środę, 18 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Krzyżaki pokaz przyrządzenia potraw smacznych i tanich ze specjalnym uwzględnieniem pobytu na letniskach. Goście mile widziani. Dnia 20 bm. o godz. 17 brydż, czytelnia i herbatka.

— **Zjazd wojewódzki Zw. Prac. Samorządowych w Toruniu.** W dniu 22 bm. odbędzie się w Toruniu wielki wojewódzki zjazd Zw. Pracowników Samorządowych woj. pomorskiego, którego program przewiduje m. in.: referat p. dra Tomczyńskiego i p. posta Pacholczyka. Ponadto dyskusja, sprawy organizacyjne i wreszcie po zakończeniu obrad zwiedzanie zabytków miasta Torunia.

— **Piękny wynik zbiórki na „Dar Narodowy”.** Komitet zbiórki na „Dar Narodowy 3 maja” pod przewodnictwem p. prez. Raszejowej, podaje do wiadomości, że ogólny wynik wyniósł 4.096,27 zł. Komitet składa podziękowanie społeczeństwu toruńskiemu, jak i tym, którzy przyczynili się przez zezwolenie na kwestię w swych lokalach do realizacji pięknego celu.

— **Wojewoda pomorski interesuje się bezrobotnym w Rypinie.** W ub. poniedziałek, 16 bm. p. wojewoda pomorski Raczkiewicz, przejeżdżając przez Rypin, zatrzymał się tam celem przeprowadzenia inspekcji starostwa powiatowego, interesując się specjalnie zagadnieniem bezrobocia. W związku z inspekcją p. wojewoda wydał szereg zarządzeń miejscowym władzom administracyjnym.

Ostatni dzień zawodów konnych w Toruniu.

W poniedziałek, 16 bm. odbyły się następujące konkursy:

Konkurs podoficerski (dokładności): I-e miejsce i nagrodę honorową Kofa Sport. C. W. Art. zdobył plut. Zakrzewski.

Konkurs młodych koni: I-e miejsce i nagrodę dowódcy 8 grupy art. płk. Korycki-go zdobył kpt. Sałęga.

Konkurs zespołowy podchorążych o nagrodę przechodnią komendanta C. W. Art: I-e miejsce i nagrodę indywidualną gen. Cechaka zdobył podchorąży Lis na Rvsju.

Nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez komend. C. W. Art. zdobył na własność zespół drugiej baterii w składzie podchor. Filipowicz, Święcicki, Mrączek i Behnke.

Po konkursie zespołowym podchorążych odbył się pokaz wyczerki w wykonaniu podoficerów S. P. Z. Art.

Na zakończenie zawodów rozegrany został najważniejszy konkurs szybkości. I-ą nagrodę honorową prez. m. Torunia Raszei zdobył kpt. Nowak, nagrodę honorową Kofa Sportu Konnego C. W. Art. zdobył por. Cetnarowski.

Nagrodę honorową kom. K. I. J. K. zdobył por. Wieczorek.

Nagrody wręczył zwycięzcom gen. Miller.

Z Wielkopolski i Pomorza

INOWROCLAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Moje szczęście to ty”.

As: „Chłopcy z Tyrolu”.

Stylowy: „Krew na morzu”.

Świt: „Ich stu i ona jedna”.

Mławy nieczynne.

— **Z posiedzenia rady miejskiej.** Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono podwyższenie dodatku komunalnego do państw. podatku doch. z 3½% na 4% przy dochodzie od 1500 do 7000 zł. Dodatek kom. do państw. pod. od nieruchomości podwyższono z 25 na 32½%. Przyjęto do wiadomości zarządzenie wojewody pom. w sprawie przyjęcia preliminarza budżetowego z pewnym zastrzeżeniem. Z Funduszu Pracy otrzyma Inowrocław 220.000 pod warunkiem, że miasto wniesie ze swej strony 60 tys. Celem pokrycia kredytu uchwalono podwyższenie dodatków komunalnych. Na zastępcę członka rady KKO m. Inowrocławia wybrano p. L. Plotkę w miejsce p. J. Dziocha, który został trzecim członkiem zarządu.

— **Komenda PW i WF** podaje do wiadomości zainteresowanych sprawą programu i warunków kursu szybowcowego w Gostoniu, że mogą zapoznać się z powyższym programem w Pow. Komendzie PW na miasto Inowrocław (plac Klasztorny 1) od godz. 8—13 i 16—18 oprócz świąt i niedziel.

— **Poświęcenie sztandaru szkolnego szkoły powsz. nr 6 im. Staszica** odbyło się w kościele św. Mikołaja. Poświęcenia dokonał ks. kan. Jaśkowski. Po nabożeństwie odbyła się w auli uroczystość z okazji poświęcenia sztandaru. Na wstępie p. Waliński powitał gości i wręczył sztandar kier. szkoły p. Cwikowskiemu, który podziękował fundatorce p. Sperowej, po czym przemówił do zebranych, wyjaśniając symbole umieszczone na sztandarze. W dalszym ciągu przemawiał prezydent miasta p. Jankowski oraz p. Nirgałowska, b. przewodnicząca koła rodzicielskiego. Uroczystość urozmaicono deklamacjami oraz śpiewem chóralnym pod kierownictwem p. Modrzewskiej.

GĘBICE. (mk) Do awantury doszło między stróżem polnym maj. Marcinkowo Rybarczykiem a Lewandowskim. Zajście zlikwidował post. p. Polus, spisując protokół.

— Pod przewodnictwem radcy p. Szumlańskiego z Kątna odbyło się konstytucyjne zebranie Zw. Powst. Wlkp. koła Gębice. Po zapoznaniu się ze statutem przystąpiło do nowoorganizowanego koła około 50 powstańców. Do zarządu wybrano pp. Szumlańskiego — prezesem, Hanasa z Różanny zastępcą, Karowa — sekretarzem, Oborskiego — skarbnikiem i Wiesego — komendantem.

MOGILNO. (mk) Srebrne gody małżeńskie obchodził urzędnik p. W. Nowicki z małżonką.

GNIĘZNO. (fb) W domu przy ul. Chrobręgo 9 wydarzył się przykry wypadek. O godz. 23,30 przechodnie zaalarmowani zostali okrzykiem „pali się!” Jednocześnie zauważono płomienie i dym, wydobywający się z mieszkania St. Kranz. Gdy zaalarmowana straż pożarna spóźniła się, pp. Dolata, Szarzyński i Szymański ugasiли pożar i ocalili lokatorkę mieszkania St. Kranz, która uległa ciężkiemu poparzeniu. Stan jej jest bardzo groźny.

— Z niewiadomych przyczyn spłoszył się koń zaprzęgnięty do powózki i wpadł na zamiataczkę ulicy 33-letniego A. Wesółka i 49-letniego St. Wegnowskiego. Obaj zostali poważnie poturbowani i przewiezieni do szpitala.

— Właściciel majątku w Dzieńmierkach pow. gnieźnieńskiego p. W. Walter oraz p. A. Jerzykiewicz, weterynarz z Kłocka, ulegli wypadkowi motocyklowemu, który wydarzył się w pobliżu wioski Czachy. Motocykl zawadził rurą spalinową o przydrożny kamień, wskutek czego motocykliści zostali wyrzuceni z niezwykłą siłą na ziemię. U p. Jerzykiewicza, odwiezionego do szpitala, stwierdzono wstrząs mózgu i ciężkie obrażenia wewnętrzne. P. Walter uległ mniejszym obrażeniom.

— W Mikołajewicach w maj. hr. Żółtowskiego wybuchł groźny pożar. Spaliły się 2 stodoły z zapasami oraz młocznia. Powstałe straty oblicza się na \$5.000 zł.

— W roku bieżącym spodziewana jest masowa rójka chrabąszcza majowego. Wobec powyższego prezydent miasta zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta

Gniezna oraz organizacji społecznych, a zwłaszcza właścicieli ogrodów z apelem, by w czasie rójki zbierali chrabąszcze i niszczyli je.

ŻNIN. (h) K. S. M. M. w Żernikach (pow. Żnin) obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Kordziński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie odbyła się defilada i akademia. Ręczowy referat wygłosił p. Woźniak z Janowca. Prezes oddziału p. Warczewski wręczył sztandar chorążemu. Składano liczne życzenia i akademie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

— Zawieszony w urzędowaniu przez dłuższy czas burmistrz miasta Żnina p. M. Ratajski, 12 bm. wprowadzony został w urząd zarządzeniem pana wojewody poznańskiego.

— Mostek przy małym żnińskim jeziorze został rozebrany, gdyż zagrażał bezpieczeństwu. Brak tego mostku (przez Gasawkę) daje się we znaki przechodniom i spacerowiczom, którzy muszą przechodzić przez most kolei powiatowej do parku. Zachodzi więc konieczność postawienia nowego mostu, albowiem na wypadek wydania zakazu przechodzenia przez most kolejki, przejście do parku ze strony zachodniej miasta będzie zupełnie odcięte.

— W trzecią rocznicę zgonu śp. Marszałka Piłsudskiego odprawiona została przez ks. prob. Hoffmanna msza św. żałobna, a wieczorem odbył się apel na Rynku. Przy

zapalonym zniczu uczczono pamięć 3-minutową ciszą, po czym p. Golew odczytał kilka urywków z pism Józefa Piłsudskiego. Akademia żałobna odbyła się w sali „Wielkopolanki”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. starosta Wuyek.

— Katastrofa autobusowa wydarzyła się 12 bm. na szosie w Brzyskorzysławiu (pow. Żnin). Kierowca autobusu na linii Bydgoszcz—Żnin p. Kaźmierczak ze Żnina, nie mogąc zahamować wozu, uderzył bokiem o mury kanału nad kanałem, zatrzymując się dopiero po przejeździe kilku metrów jazdy. Oderwały się przednie koła wozu i resory. Kilku pasażerów uległo kontuzjom.

— Funkcjonariusz urzędu katastralnego w Żniniu p. K. Pawłowski obecnie jest zatrudniony w charakterze rysownika w zarządzie drogowym przy wydziale powiat.

— Do tut. urzędu skarbowego przybył z Szamotuł p. Gonet, refer. opłat. stempl., a z Krotawina praktykant p. St. Ptak.

WĄGROWIEC. (ja) Na szkole rolnika p. Balcerowicza w Kiedrowie pow. wągrowskiego powstał pożar. Spaliła się stodoła, chlew i szopa z narzędziami. Poza tym spalił się inwentarz żywy. Szkody pokrywa ubezpieczenie. Na szkole rolnika Nowawieckiego w Rybowie pow. wągrowskiego spaliła się stodoła i szopa oraz siano i drzewo. Poszkodowany był ubezpieczony.

— W kościele parafialnym w Łopienniu zawarli związek małżeński p. H. Jop z p. Schneiderówną z Łopienna.

Zjazd delegowanych Kat. Stowarzyszenia Kobiet diecezji chełmińskiej.

Grudziądz. (Tel. wł.) V zjazd delegowanych Kat. Stow. Kobiet diecezji chełmińskiej odbył się 14 i 15 bm. w Grudziądzu w sali „Tivoli”. W sobotę 14 bm. o godz. 10,30 odbyło się zebranie zarządu, a o godz. 16,15 nastąpiło otwarcie kursu dla kierownictwa. 15 bm. odbyła się w kościele farnym msza św., celebrowana przez J. E. ks. biskupa Okoniewskiego. Otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 11 w „Tivoli”. Zjazd zaszczylił J. E. ks. biskup Okoniewski, który po pięk-

nym przemówieniu udzielił zebranim delegatkom błogosławieństwa. Na program zebrania złożyły się aktualne referaty, sprawozdanie gen. sekretarza, zaś w dyskusji omówiono szereg ważnych zagadnień, dot. działalności oddziałów katolickich stowarzyszeń kobiecych w chwili obecnej. Po przerwie obiadowej omawiano sprawy organizacyjne. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

PRZECHOWO. (t) Poświęcenie proporzycyka obchodził 15 bm. oddział Kat. Stow. Młodzieży wśród przylicznym udziale młodzieży z bratnich oddziałów, a szczególnie ze Świecia oraz starszego społeczeństwa, popierających inicjatywę i pracę katolickiej młodzieży, zorganizowanej pod znakiem KSM. Aktu poświęcenia proporzycyka dokonał ks. proboszcz Górniewicz w miejscowej kaplicy.

CHELMNO. (lm) W Chełmnie odbyło się walne zebranie Zw. Inw. Woj., wdów i sierot w obecności delegata okr. prez. K. Dąbrowskiego, które dokonało wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: S. Wojdyła prezes, Wł. Frackowski zast., A. Karulski sekretarz, Fr. Gołębiowski zast., Murawski J. skarbnik, Rumiński zast. Do kom. rew. weszli pp. Wiśniewski, Rogalski i Nowak. Sąd kol. tworzą pp. Święcicki, Płoszyński i Fr. Wiśniewska.

— Trzecia rocznica zgonu marsz. Piłsudskiego była obchodzona w Chełmnie b. uroczystość. O godz. 10 odbyło się w obecności przedstawicieli władz i urzędów z pp. star. Gużewskim, plk. Jastrzębskim i burm. Klenem na czele uroczyste nabożeństwo żałobne, które odprawił prob. wojskowy ks. Tołpa w asyście ks. Wierzchowskiego i Szmeltera. Zgodnie z programem zebrały się następnie wszystkie organizacje oraz tłumy ludności na Rynku około zapalonych zniczy, gdzie po chwili 3-minutowego milczenia wygłosił przemówienie p. dyr. Wanchuta, które wysłuchano w pełnym skupieniu.

— Sekcja opieki społecznej przy Rodzinnie Wojskowej w Chełmnie utrzymuje świetlicę dla 163 dzieci w wieku przedszkolnym. 15. 11. 1937 r. sekcja otworzyła świetlicę-szwalnię dla 36 dziewcząt. W dniu 23. 12. 1937 r. odbyła się uroczystość gwiazdkowa, podczas której obdarowano 292 dzieci i 36 dziewcząt. Na dary składały się: bielizna, ubranka, siodka bułka i torebka ze słodyczami. W okresie sprawozdawczym sekcja wydała: 53.514 obiadów, 39.304 śniadania, 36.026 podwieczorków, 16.760 kolacji. Odzieży rozdano 849 sztuk.

CZERSK. (al) 12 bm. obchodzono tu trzecią rocznicę śmierci marsz. Piłsudskiego. O godz. 9 rano odprawił ks. Tuszyński żałobne nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, wojskowych, działwa szkolna z nauczycielami i tłumy obywateli. O godz. 8,30 wieczorem odbyła się na rynku zbiórka komp. ON, hufca szkolnego, harcerzy, harcerek, zuchów oraz kilkutyśięcny tłum publiczności. Zapalono ułożony na środku rynku stos. Przy ognisku odczytał kier. szkoły Kapiszewski wyjątki z pism marsz. Piłsudskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kpt. Szczepeński. O godz. 20,40 nastąpiła trzyminutowa cisza, po której przy akompaniamencie orkiestry ON odśpiewano „Boże coś

Polskę” i uroczystość zakończono. Przez cały dzień domy były bogato iluminowane chorągiewkami narodowymi.

BRODNICA. (jl) 18-letnia J. Głowaczewska z Miejskiego Pola usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lizolu. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala powiatowego, gdzie walczy ze śmiercią. G. zamierzała już przed paru dniami popełnić samobójstwo przez rzućenie się pod pociąg, przeszkodził jej jednak robotnicy przy torze kolejowym.

SĘPÓLNO. W rocznicę śmierci marsz. Piłsudskiego odprawił ks. radca Grudziński nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział wszystkie organizacje społeczne ze sztandarami. Wieczorem przy zapalonych zniczach na stadionie odczytano urywki z pism marszałka. Udział społeczeństwa był liczny.

TUCHOLA. (fm) W Browarze odbyło się organizacyjne zebranie czeladników ciesielskich. Na czele tego towarzystwa stanął p. K. Radke z Bładowa jako prezes, J. Wolski zast., J. Chechła sekretarz, Spitzka skarbnik.

— Pod przewodnictwem prezesa J. Szmeltera odbyło się zebranie plenarne Tow. Młodzieży Kupieckiej. Referat wygłosił kier. szkoły p. Ossowski. Poza tym omawiano sprawy organizacyjne.

— Egzamin czeladnicy w zawodzie kołodziejskim złożył p. J. Parszyk z Byławia.

ŚWIECIE. (t) Polski Biały Krzyż oddział w Świeciu, istniejący od półtora roku, odbył 10 bm. walne zebranie. Nowy zarząd wybrano w składzie pp. reagenta Brzeskiego (ponownie prezesa), Franciszka Kuberskiego - wiceprezesa, Barana - skarbnika, Franciszka Puka - sekr. Ponadto wybrano do zarządu pp. dyr. Donarskiego, dyr. Brauna, mec. Kubiaka i rektora Makiłłę. Trzeba podnieść, że miejscowy oddział rozpoczął intensywną pracę i przeprowadził już kurs dla żołnierzy analfabetów, zainicjował kupno radia dla świetlicy i ma starać się o organizację dalszych kursów.

— Zarząd obwodowy Zw. Harcerstwa Polskiego utworzył się w tych dniach w Świeciu. Zebranie organizacyjne zagał kapelan okręgu ks. phm. Szybowski, marszałek dowódca garnizonu p. mjr Berezowski. Skład zarządu obwodowego jest następujący: pp. mjr Berezowski — przewodniczący, ks. phm. Szybowski — wiceprezes, podinsp. Ciuryś — sekretarz, kpt. Stefanowicz — skarbnik, insp. szkolny Sołtyś — kierownik obwodowy kół przyjaźni harcerstwa, naucz. Sadecka — hufcowa harcerek, hm. Nyka — hufcowa harcerek, Prokopowiczowa, dyr. dr Bednarz, mec. Ryłski i phm. Eckstein — członkowie zarządu.

— W tych dniach została osadzona w więzieniu sżajka, która już od dłuższego czasu niepokoiła ludność północnej części

pow. świeckiego oraz pow. starogardzkiego i tucholskiego. Władze policyjne prowadzą dochodzenia, wobec czego bliższe szczegóły podamy później.

— 14 bm. odbyły się posiedzenia rady powiatowej tut. powiatu. Były one poświęcone wyborom do Pom. Izby Rolniczej. Wybrany został rolnik p. St. Kufel z Gacków oraz do sejmiku woj. Rada wybrała jako członków pp. posta Cz. Gauz z Nowego, wójta F. Kikulskiego z Dragaczu i rolnika K. Sapletę z Piskarek. Jako zastępców wybrano pp. rolnika K. Januszewskiego z Bładzimia, A. Wojtaliczka ze Świekatowa i kupca J. Piotrowskiego ze Świecia.

CHOJNICE. (s) Dnia 15 bm. odbyła się w Chojnicach lustracja okręgu II Sokoła, przeprowadzona przez podnacz. dzielnicy pomorskiej p. Nagonińskiego. Na program lustracji złożyły się ćwiczenia wolne, zlotowe itd. Ogólnie lustracja, w której wzięli udział prócz gniazda chojnickiego naczelnicy wszystkich gniazd okręgu chojnickiego, wypadła zadawalniająco, wykazując wysoki poziom sprawności fizycznej Sokoła.

— 14 bm. sąd grodzki wydał wyrok w sprawie J. Lubińskiego z Igieł k. Chojnic i M. Januszewskiego z Chojnic, oskarżonych o dokonanie kradzieży 830 zł na szkole M. Lemańczyka, inwalidy wojennego. Ponadto żona Januszewskiego — Marta oskarżona była o przechowanie skradzionych pieniędzy i opór władzy policyjnej. Jak wykazał przeprowadzony przewód sądowy, kradzieży dokonano w nocy z 11 na 12. 4. rb. Wyrokiem sądowym Lubiński został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, pod warunkiem, że zwróci skradzioną sumę. Januszewski został uwolniony, a Januszewska za opór władzy zasadzona została na 100 zł grzywny.

WĄBRZEŻNO. (sm) Szkoła powszechna nr 1 obchodziła uroczystość „święto lasu”, zasadzając kilkanaście drzew na dziedzińcu szkolnym. Młodzież pod przew. p. kier. Nałęcza oraz grona nauczycielskiego udała się do lasu we Wroniu, gdzie rozpoczęto właściwą uroczystość. O znaczeniu lasu mówił prezes kółka przyrodniczego p. J. Szarzyński. Z okazji „święta lasu” chór szkolny pod batutą radcy Nałęcza odśpiewał kilka piosenek okolicznościowych, po których młodzież zasadziła masę drzewek w miejscach, wskazanych przez leśniczego Hotta.

DZIAŁDOWO. (jl) B. leśniczy Szwoch, który ostatnio pracował w charakterze urzędnika zarządu miejskiego w Starogardzie, został zawieszony przez sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenia w związku z nadużyciami b. leśniczego Szwocha w Działdowie. S. po przesłuchaniu został aresztowany i oddany do więzienia śledczego w Grudziądzu.

LIDZBARK. (jl) 13 bm. powstał pożar na strychu domu rolnika p. W. Cerwińskiego w Jeleniu. Dom z urządzeniem spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 4000 zł.

GRUDZIĄDZ

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Korsarze”.

Gry: „Po burzy”.

Orzeł: „Jadzia”.

— **Z działalności Stow. Pań Mił. św. Wincentego à Paulo przy farze.** W salce parafialnej przy farze odbyło się roczne walne zebranie Stow. Pań Mił. św. Wincentego à Paulo pod przewodnictwem ks. prob. dr. Pastwy. Po odczytaniu protokołu, dyr. „Caritasu” ks. Szczurkowski wygłosił referat o pracy charytatywnej, po czym nastąpiły sprawozdania zarządu. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Podziękowano również władzom, urzędowi, instytucjom, prasie oraz wszystkim, którzy przyczynili się do niesienia pomocy biednym. Ustupujące na skutek wylosowania pp. Brendlowa, Heinkową i Zuchowską wybrano ponownie do zarządu. W dyskusji poruszono m. in. sprawę utworzenia ochronki parafialnej. Projekt ten rozpatrzy zarząd.

— **Rekrutacja robotników do prac sezonowych.** Zarząd miejski od 14 bm. rozpoczął rekrutację robotników do prac sezonowych. Przyjmowanie robotników odbywa się codziennie w biurze Funduszu Pracy przy ul. gen. Hallera.

— **Wyniki konkursu wędkarskiego.** Z okazji otwarcia sezonu wędkarskiego odbyło się konkursowe łowienie ryb. Do konkursu stanęło przeszło 30 członków. Królem wędkarskim na rok 1938/39 proklamowany został p. Kamiński, a tytuł pierwszego ryca zdołał p. Czarnecki.



Warszawa, 17. 5. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu delegację 25 oddziałów piechoty, artylerii i broni pancernych (między nimi delegację z Bydgoszczy — Nasz przypisek), którym wręczone zostaną w najbliższym czasie sztandary, ofiarowane przez społeczeństwo. Delegację zaprosił Pan Prezydent Rzeczypospolitej na te uroczystości.

Warszawa, 17. 5. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął nowomianowanego ambasadora R. P. w Rumunii Rogera Racyńskiego.

Przyjęcie u P. Prezydenta Rzolitej.

Warszawa, 17. 5. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności ambasadora francuskiego Noela i p. o. dyr. protokołu dypl. Aleksandra Lubieńskiego — ks. msgr. Greute, biskupa Mans.

Rada ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 17. 5. (tel. wł.) Najbliższe posiedzenie rady ubezpieczeń społecznych wyznaczono zostało na połowę czerwca. Porządek posiedzenia zawiera punkt, interesujący szerokie sfery ubezpieczonych w zakładach ubezpieczeń. Na posiedzeniu tym ma być rozważone sprawozdanie finansowe instytucji ubezpieczeń społecznych.

Ponieważ obecny skład rady ubezpieczeń społecznych, składający się z 40 członków wchodzi również przedstawiciele związków zawodowych pracowniczych, przeto dyskusja nad sprawozdaniem zapowiada się dość interesująco i niewątpliwie omówione będą te wszystkie trudności i mankamenty finansowe ubezpieczeń społecznych, które wielokrotnie krytycznie były oświetlane w prasie codziennej. (R).

Niemieccy studenci na obozach w Polsce.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Organizacje akademickie zawarły porozumienie z urzędem dla spraw studenckich Rzeszy Niemieckiej, co do zorganizowania obozów letnich dla młodzieży akademickiej. Obozy niemieckich studentów urządzone będą na terenie Wileńszczyzny, zaś na zasadach wymiennych, studenci z Polski wyjadą do Prus Wschodnich. (r)

Odprawa wojewodów.

Warszawa, 17. 5. (PAT) Dnia 16 maja br. odbyła się u prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja-Składkowskiego odprawa wojewodów, na którą zostali wezwani wojewodowie: warszawski — Paciorewski, lwowski — Bilyk, krakowski — Tymński, tarnopolski — Malicki, stanisławowski — Pasławski, kielecki — Dziadosz, poleski — Kostek-Biernacki i lubelski — Tramecourt.

Tematem odprawy były aktualne sprawy administracyjne, polityczne i gospodarcze.

Złoty Sokółów.

Warszawa, 17. 5. (PAT) Zarząd związku tow. gimn. Sokół uchwalił jednogłośnie podtrzymać swą uchwałę co do odbycia złotu dzielnic małopolskiej we Lwowie w dniach 5 i 6 czerwca br.

Nadto postanowiono polecić dzielnic mazowieckiej zorganizowanie złotu w Wilnie. Data tego złotu ustalona zostanie po zlocie lwowskim.

Kasy bezprocentowe

zasługują na pomoc subwencyjną.

Warszawa, 17. 5. (PAT) Na konferencji informacyjnej w sprawie kas bezprocentowego kredytu, urządzonej w Banku Gospodarstwa Krajowego uzgodniono, że kasy te przyczyniają się do powstawania i podtrzymywania samodzielnych drobnych warsztatów pracy zarobkowej, wytwórczej lub handlowej, nadto zaś, uzupełniając państwową i samorządową akcję opieki społecznej, niewątpliwie wpływają na łagodzenie konfliktów klasowych i społecznych. W dyskusji podkreślono, że kasy bezprocentowe zasługują na pomoc subwencyjną i fachową ze strony naszego aparatu kredytowego.

W wyniku konferencji uznano za wskazane powołanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego komitetu opiniotwórczego dla zagadnień związanych z kredytem bezprocentowym.

Narady ludowców Wielkiego Pomorza

Toruń, 17. 5. (Tel. wł.) Stronnictwo Ludowe odbyło w Toruniu wojewódzką konferencję gospodarczą, na której referował prezes St. Mikołajczyk. W konferencji wzięli udział po raz pierwszy delegaci z powiatów, ostatnio przyłączonych do Pomorza.

Powstańcy idą na południe.

Burgos, 17. 5. (PAT) Wojska gen. Franco posuwają się w dalszym ciągu naprzód na południe od Allepuz, zajmując wioski Val de Linares i Alcala de la Selva.

Dr Wachowiak o konsolidacji.

Kapitał przemysłu polskiego na froncie politycznym.

Były wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak wygłosił na inauguracyjnym zebraniu Politycznego Klubu Dyskusyjnego (sanacja) w Łodzi odczyt pt. „Przemysł i polityka”.

P. Wachowiak nie wierzy, aby w Polsce mógł się przyjąć totalizm, jak czytamy w sprawozdaniu „Czasu”. Natomiast p. Wachowiak wierzy w drogę rzetelnej konsolidacji, jaką wskazał w swej katowickiej mowie wicepremier Kwiatkowski. My się na przyjęcie tej wiary przedstawiciela kapitału przemysłu polskiego nie godzimy, mając po temu dostateczną przyczynę.

Zdaniem prelegenta — pisze „Czas” — **przemysł polski nie może pozostać na ubożu**, reprezentuje on bardzo poważne wartości gospodarcze, które mogą zdecydowanie działać na długie lata na kształtowanie się myśli gospodarczej polskiej i na podniesienie potencjału dochodu społecznego. Prelegent podkreślił i uwypuklił dodatnie pociążnięcia wicepremiera Kwiatkowskiego, który zresztą wyznaczył polskiemu przemysłowi i przedsiębiorczości prywatnej we wzmoczeniu tętna życia gospodarczego w naszym państwie b. poważną rolę. Dr. Wachowiak b. silnie podkreślił konieczność, iż przemysł o ile ma być atrakcyjny, jeżeli ma się rozwijać na modłę europejską, a tym samym przyczyniać się do rozwoju sił gospodarczych polskich i stanowić dla skarbu państwa wypłacalnych współników — a nie bankrutów, potrzebujących zapomogi — musi zarabiać. **Prelegent uważa w rozwinięciu swojej myśli konieczność wciągnięcia elementów gospodarczych do współpracy nad dziełem konsolidacji społeczeństwa polskiego**, do tej współpracy, która jest poważnym czynnikiem w naszym życiu zbiorowym. **Wytworzenie odpowiedniej atmosfery politycznej, tak potrzebnej naszemu**

gospodarstwu w dużej mierze zależy od tej współpracy, rozumianej na szerokiej podstawie, a co najważniejsze, od faktycznego postępowania naszego w życiu codziennym.

Odczyt p. Wachowiaka pozwala nam zajrzeć za kulisy akcji konsolidacyjnej OZN. To też dobrze się stało, że przedstawiciel „Lewiatana” tak szeroko uzasadnił orientacyjną potrzebę przemysłu polskiego współpracy z OZN nad dziełem konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Niestety, społeczeństwo ma inne poglądy na tą sprawę. To też obawiamy się, że i p. Wachowiak nie wytworzy odpowiedniej atmosfery politycznej, tak potrzebnej nie tylko naszemu życiu gospodarczemu, ale ogólnopolskiemu. Czyżby p. Wachowiak zapomniął o starej prawdzie, która mówi, że **jąka polityka — taka gospodarka**. A nigdy odwrotnie. Prawda ta snuje się po dziejach politycznych zwłaszcza państw europejskich. Jaki ustroj i forma rządów, taki ustroj i dobrobyt gospodarczy obywatela i państwa.

Czy kapitał przemysłu polskiego uratuje fatalną sytuację OZN, to przyszłość pokaże. Nam się jednak zdaje, że szkoda będzie poważnych, orientacyjnych i finansowych wysiłków na politykę bez jutra. Chyba, że w Polsce mogłoby się przyjąć totalizm? Ale wówczas była by to już inna sprawa nawet dla kapitału przemysłu polskiego. Przed demokracją katolicką stoją jednak wielkie problemy społeczno-gospodarcze, które tak czy inaczej, ale rozwiązane być muszą. Bo **„Z Piasta wywiódła się mocarstwowość pierwszej Polski i z Piasta odrodzi się drugiej Polski potęgą**, jak to trafnie określił prof. Feliks Młynarski w swej broszurze „Totalizm czy demokracja w Polsce”.

Oberwała się góra i zatarasowała drogę

Kraków, 17. 5. (PAT) Urząd Wojewódzki w Krakowie zawiadamia, że na terenie powiatu bocheńskiego na drodze powiatowej między Trzcianą a Kamionką w kilometrze 11-tym (na granicy powiatów bocheńskiego i linanowskiego)

skutkiem oberwania się góry wraz z drogą na długości 100 m powstała przeszkoda komunikacyjna, która przypuszczalnie będzie trwała do końca maja br. Objazd przeszkody nie jest możliwy.

Spaliły się niemieckie tartaki.

Z Miasteczka telefonują nam:
W ub. niedzielę wieczorem wybuchł pożar w wielkich tartakach „Fca-Werke” w sąsiedniej Pile, skąd zaopatrywano w tarcice i budulec wszystkie hitlerowskie obozy pracy. Oprócz hal fabrycznych i obrabiarek pastwą ognia padły olbrzymie zapasy wyrobów drzewnych, które w poniedziałek miano za-

ładować do wysyłki. Do gaszenia pożaru zawodowa straż ogniowa z Pily wezwiała pomocnicze oddziały fabryczne tzw. Technische Nothilfe, zmotoryzowaną żandarmerię, policję, straż pograniczną i wojsko.

Straty są olbrzymie, atoli szczegóły zachowuje się w tajemnicy.

Ropę naftową i pokłady kaolinu odkryto pod Barcinem.

Do Barcina przybyła z Instytutu Geologicznego w Warszawie ekspedycja badawcza w celu przeprowadzenia wierceń w poszukiwaniu złóż naftowych.

Jak wykazały dotychczasowe pierwsze badania, wiadomość o istnieniu tu pokładów ropy naftowej została przez komisję potwierdzona. Stwierdzono dalej, że w okolicach Barcina znajdują się złoża soli potasowej i kaolinu, surowca służącego do wyrobu porcelany. Ekspedycja badawcza, która przybyła do Barcina, zamierza prowadzić dalsze wiercenia w najbliższych tygodniach.

Na wysokości 2000 metrów leciały szybowce nad Krakowem.

Kielce, 17. 5. (PAT) Kierownik szkoły szybowcowej Polichno-Pinczów Kazimierz Pleniewicz i uczeń tej szkoły Wiktor Peszek dokonali na szybowcach rasowych przelotu docelowego z szybowiska w Pinczowie na lotnisko w Krakowie. W czasie przelotu nad Krakowem oba szybowce uno-

siły się na wysokości ponad 2000 m i mogły szybować w powietrzu jeszcze przez kilka godzin, lecz zgłoszenie lotu docelowego premiowanego zmusiło obu lotników do lądowania, które odbyło się pomyślnie.

Manifestacja na cześć armii w Gorlicach.

Gorlice, 17. 5. (PAT) W Gorlicach odbyła się wielka manifestacja na cześć armii. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym na rynku w Gorlicach w obecności organizacji społecznych, oddziałów pw i wojska dokonano uroczystego poświęcenia i wręczenia nowosądeckiemu pułkowi strzelców podhalańskich 3 karabinów maszynowych. Przemówienia wygłosili burmistrz Kwaskowski oraz ofiarodawcy karabinów i przedstawiciel wojska.

Następnie na specjalnym podium odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono jednogłośnie obywatelstwo honorowe m. Gorlic dla nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich.

Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów kawalerii, piechoty, pw. i organizacji społecznych.



Strach ma wielkie oczy.

Organ Stron. Narodowego „Warsz. Dzien. Narod.”, a za nim konserwatywny „Czas” wyrażają obawy, że Stronnictwo Ludowe coraz bardziej zdradza tendencję do „własnej chłopskiej organizacji”, co z naciskiem podkreślono w odezwie Stron. Ludowego, wydanej w związku z akcją organizowania obchodów „święta ludowego”.

„Warsz. Dzien. Narodowy” uderzył w chłopów najsilniej, stwierdzając, że **„nawoływanie do wytworzenia własnej chłopskiej organizacji” ma na celu oderwanie mas ludności wiejskiej od wspólnej narodowej podstawy,**

Wiosna w Rabce

to zdrowie i wypoczynek
9130) **Senatoria, pensjonaty, mieszkania dla rodzin.**

wyodrębnienie jej oddzielną grupę, która z konieczności zasklepić się będzie musiała w swoim partykularystycznym warstwowym”.

Można i tak. Jesteśmy jednak przekonani, że organ Stron. Narod. myli się w ocenie ruchu ludowego w Polsce. Ten ruch, z „Stron. Lud. na czele, jest narodowy i nie przestanie być narodowym, chociaż milionowe masy chłopskie nie będą jutro czy pojutrze — członkami Stron. Narod. „Warsz. Dzien. Narod.” bynajmniej nie chodzi o „oderwanie się mas ludowych od wspólnej narodowej podstawy”, ale o to, aby szeregi Stron. Narod. jeszcze bardziej nie stopniały, a przywódcy tego stronnictwa nie pozostali wodzami bez żołnierzy — chłopów. Jesteśmy zdania, że „narodowa postawa” Stron. Nar. wobec Stron. Ludowego winna zachować większy umiar w tendencyjnym ujmowaniu niezwykle żywotnych zagadnień naszej wewnętrznej polityki.

Konserwatywny „Czas”, uznając „trafność(?)” uwag „Warsz. Dzien. Nar.” wali prosto z mostu, że na Stron. Ludowe wpływają „menczy piastoludowi”. Całe szczęście, że konserwatyści od czasu do czasu interesują się polskim ruchem ludowym... Szkoda tylko, że przecocząją oni różnice między celami „klasowego” ruchu — ludowego, a niemniej klasową czujnością ekonomiczną — konserwatystów. O tej różnicy mówią dzieje ludu polskiego.

Przyczyna pożaru kościoła w Sarnowie dotąd nie ustalona.

Spłonął kościół parafialny w Sarnowie, najstarszy wśród świątyń wiejskich w okolicy Grudziądza. Kościół, zbudowany z głazów polnych, odznaczał się swym niezwykle malowniczym położeniem na stromym opuszczającym się do głębokiego jaru wzgórz. Kościół spłonął doszczętnie i pozostały tylko kamienie. Wewnątrz spaliły się ołtarze, ławki oraz cały sprzęt kościelny. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalono. Kościół był jednonawowy i bez wieży, pochodził z XIV wieku.

Sarnowo jako wioska kościelna podana jest po raz pierwszy 1340 r. w związku z zatargiem miejscowego proboszcza z miastem Chełmem w sprawie budowy kościoła w Szynychu. W XVI wieku należał do Kapituły w Chełmie. Pierwotnie budowla obejmowała tylko tę część, która stanowiła obecne prezbiterium, reszty dobudowano później.

Parafia sarnowska należała przed wojną do najmniejszych w diecezji chełmińskiej. Majątki bowiem, położone w obrębie parafii, jak Sarnowo, Robakowo i Trzebieluchy, rozparcelowała pruska kolonizacja między protestantów. Wioski te są obecnie zupełnie polskie. W parafii zamieszkuje między innymi wojskowymi trzech generałów, mianowicie gen. Haller (Gorzuchowo), gen. Krzemiński i gen. Zieliński, właściciele resztówek w Robakowie.

k. a.

18 milionów dolarów dla rodziny Kretschmerów?

Leszno. Rozgłoszono tutaj „pantoflową” pocztą, że sąd w Filadelfii (Stany Zjednoczone A. P.) przyznał spadek wartości podobno 18 milionów dol. pozostawiony przez niejaką Henriettę Garret z domu Kretschmer, rodzinie Kretschmerów zamieszkałej w Wielkopolsce. Do tej rodziny należy w Lesznie Eleonora Wawrzyniakowa z domu Kretschmer, żona prezesa Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Francji. Wiadomość o udziale Wawrzyniaków w tak wielkim spadku wywołała zrozumiętą sensację.

Tabela loterii

8 dzień ciągnięcia 4-iej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 43413
 50.000 zł.: 111864
 10.000 zł.: 96505 98531
 5.000 zł.: 11150 62344 98229
 110373 111412 139724
 2.000 zł.: 22959 60840 91892
 103014 104814 106807 138296
 148294 147010
 1.000 zł.: 2560 21571 21694
 25970 26931 33591 45583 45549
 45514 60594 67913 68668 70047
 71303 72248 73608 71503 78785
 87751 98889 102028 102272
 113217 117672 119083 122730
 124067 118421 130584 135504
 133063 143219 145370 150473
 158322

Wygrane po 250 zł.

112 366 422 633 42 87 780 897 966
 76 1011 17 118 258 315 88 640 736
 838 85 2032 151 266 99 419 553 636
 710 30 56 832 913 25 3192 274 75 79
 318 417 75 586 645 83 96 815 4202 81
 330 500 44 746 858 943 95 5266 372
 556 84 611 891 948 6070 100 11 65
 175 279 376 428 69 582 94 631 37 75
 806 31 52 936 79 863 48 471 682 794
 829 55 936 61 9167 363 74 95 416 523
 736 52 887 941 10001 284 396 404 38
 88 748 59 826 30 946 1112 91 240 82
 614 12007 88 195 265 72 371 91 434
 41 576 13066 206 44 323 440 613 704
 97 896 14129 231 95 418 56 40 669 91
 872 911 42 15137 86 317 407 11 16 50
 92 572 759 886 905 70 16289 359 423
 609 11 16 51 75 931 17118 284 349
 537 728 839 89 96 932 56 18028 30 57
 281 331 424 675 899 984 86 91 19046
 233 396 494 551 690 95 842 89 991
 20090 149 206 388 513 3 48 83 627 54
 68 768 91 817 929 21016 111 24 319
 24 83 438 631 60 771 998 22261 524
 67 74 641 902 23040 81 229 35 63
 381 416 32 74 95 525 39 80 719 809
 24022 92 170 314 413 52 680 727 900
 62 76 83 25179 240 41 317 666 750 91
 26105 387 406 17 70 518 777 93 845
 51 88 27036 84 100 52 388 468 509 11
 14 671 76 802 933 43 28018 70 137
 261 327 476 585 822 48 990 29173 526
 68 76 87 613 52 61 959 80 30028 30
 150 98 246 368 90 767 818 77 31000
 219 301 96 525 754 68 98 864 68 32153
 257 67 472 548
 33073 86 92 128 235 61 80 310
 99 478 683 849 929 34041 174 80
 458 565 725 812 35108 263 496 78
 749 60 49 814 36219 31 46 310 27
 41 50 426 784 858 89 934 37025
 42 324 98 465 647 83 727 42 88
 929 38 54 94 38192 296 403 65 540
 934 39409 617 65 75 40053 63 255
 620 27 52 722 863 53 947 41017
 192 216 47 331 622 625 741 76 77
 866 96 998 42055 75 102 377 883
 43005 8 24 44 133 93 299 344 433
 584 86 93 646 770 212 25 44060
 519 636 88 728 69 806 705 45074
 153 427 583 781 842 998 46210 304
 51 486 759 47086 256 92 339 496
 517 12 700 804 90 48576 899 912
 61 52 59020 73 96 598 517 886 905
 85.
 50157 82 203 44 301 30 435 44

539 674 819 45 928 127001 85 98 179
 333 466 79 649 707 76 900 66 128155
 323 528 610 38 806 960
 129129 86 215 48 522 37 650 743
 87 130395 401 33 635 722 7 873
 919 89 89 131060 869 401 518 726
 45 806 7 14 38 959 132095 107 11
 26 325 65 491 503 644 754 86 99
 133123 42 252 72 342 50 61 742
 876 134012 223 328 464 677 704 90
 925 30 135003 161 80 245 302 63
 84 466 726 63 810 136088 304 9 93
 511 97 776 917 137063 91 7 384
 404 615 719 822 943 138129 64 401
 31 533 816 54 946 139037 165 390
 424 87 558 616 723 98 845 909 11
 140004 277 413 557 74 652
 141018 270 530 604 23 708 831 50
 952 71 94 142110 27 43 76 207 76
 7 338 451 78 544 6 601 59 96 727
 62 6 79 827 31 7 59 931 143043 59
 92 288 644 7 804 27 67 980 4
 144195 299 355 8 414 548 689 712
 93 812 74 939 145002 67 152 228
 437 506 66 789 146541 654 738
 817 971 147027 48 67 70 101 65
 203 90 851 82 935 148149 72 233
 311 28 47 60 449 84 689 813 50 905
 38 51 78 149126 229 67 324 96 456
 593 652 61 796 823
 150134 7 347 8 417 560 683 782
 881 151038 168 83 95 355 74 529
 97 639 924 152007 53 224 33 63
 743 871 940 153044 74 107 98 206
 314 503 8 82 653 716 23 813 968
 154017 175 73 205 452 91 559 650
 6 815 44 155114 415 94 530 78 712
 879 925 34 156423 97 542 713 31
 61 78 878 96 913 30 41 157070 174
 602 45 867 940 158106 64344 456
 511 681 737 944 69 159527 71 630

36036 154 352 561 37023 38368 651
 752 910 152 39023 217 715 60 881 913
 61
 40084 228 457 609 28 41328 81 847
 42177 804 43101 213 809 27 64 44378
 654 889 45087 358 952 91 46429 557
 716 85 986 47049 159 60 258 510
 48043 178 256 349 582 49120 331 495
 884 50086 239 428 48 518 84 694 791
 51012 190 449 710 830 52102 698 855
 53455 583 614 712 39 859 54048 544
 928 35 55379 594 672 97 778 56403
 896 57452 551 796 830 39 58193 94
 247 413 34 992 59528 690 768
 60327 417 43 609 823 914 61183
 328 77 575 908 62143 361 469 531 603
 922 63050 85 260 545 80 871 957
 64270 715 55 917 65044 247 326 916
 66058 426 771 67036 39 42 69 239 541
 98 672 931 68298 493 659 997 69190
 270 430 70179 743 68 83 97 833 937
 71215 363 751 813 29 79 72287 89
 583 68 176082 828 73064 79 143 63
 67 313 544 632 55 852 67 74282 574
 762 71 75159 241 409 65 930 76082
 316 512 633 73 744 7207 431 640
 880 967 78111 780 84 817 21 71 79125
 304 410 585
 80047 171 89 261 320 70 528 602
 856 96 81586 82326 401 573 747 50
 83694 788 58 84210 85311 34 577 978
 86239 735 801 87132 292 362 530 623
 67 709 97 88222 323 603 89706 9 869
 935 90059 680 813 91356 471 642 746
 800 92080 370 624 93322 39 497 99
 577 94012 529 674 715 901 95111 292
 545 96097 400 516 683 725 52 97289
 312 53 470 98401 48 691 796 99010
 441 667 94 763 807
 100257 537 918 24 57 101025 56 70
 89 106 246 438 677 735 102259
 103188 200 587 652 967 85 104298
 514 699 774 105156 71 106239 679
 751 64 901 107288 680 715 87 867
 108448 840 915 75 109194 208 390
 518 76 658 971 110313 522 111091
 162 454 898 12102 90 223 97 783
 113156 654 845 114000 32 40 111 520
 944 115000 14 569 856 80 116491 678
 703 117122 31 41 118257 322 478 571
 96 770 119029 126 40 509
 120175 82 374 403 936 9 121172
 238 459 531 810 122103 360 647 98
 123041 283 124032 14 8442 125030
 596 733 851 87 126292 346 483 615
 862 924 127275 480 575 743 836 73
 84 128182 267 471 598 645 129590
 130189 527 770 131341 411 54 541
 688 132948 133032 119 414 510 800
 57 134057 266 93 403 557 605 51 82
 135041 178 353 471 8 886 994
 136361 543 648 89 790 968 137603
 986 138067 301 13 806 27 921
 139353 57 663
 140436 742 959 141546 822 142309
 143071 245 644 784 996 144016 162
 693 910 145329 60 550 919 72 146036
 79 115 95 226 406 661 713 915 63
 147265 338 518 840 97 148114 35
 568 49007 311 429 957 75 150063
 136 374 493 505 718 944 151014 247
 353 432 549 700 152280 325 567 657
 964 153100 263 81 333 530 939
 154177 350 466 621 716 28 839 47
 155697 156832 157001 134 65 72
 221 358 560 639 891 138351 625 63
 975 159255 50 92

560 19111 507 718 85 313 38 2009
 57 356 451 84 93 613 741 976 21006
 118 246 310 99 646 525 31 626 715
 21 976 22184 683 446 82 623 719 28
 23704 864 925 61 24032 116 221 321
 68 79 400 614 25212 393 742 957
 26193 872 27892 97 28033 289 547
 84 603 73 719 866 88 960 29067 405
 79 522 47 651 954 30600 31061 214
 421 60 697 782 32174 606 714 55 978
 33656 524 28 72 714 34082 561 751
 35368 542 78 722 876 36424 32 620
 882 947 37388 90 568 724 971
 38195 220 863 96 39102 61 650
 40041 54 212 16 316 655 41149 227
 699 478 92 569 787 42005 21 176 524
 79 43013 97 170 201 376 611 934
 44015 161 246 62 323 521 608 710 41
 50 76 822 46 4501 129 87 326 728
 046189 96 242 301 774 47529 556 69
 633 48171 258 456 540 740 876 68
 49216 617 900 50302 651 709 45 51080
 259 695 52297 543 652 857 58053 452
 515 738 978 54082 85 425 88 359
 587 898 55213 53 383 775 970 56299
 308 704 13 97009 95 475 782 58362
 469 59023 260 326 510 22 768 840
 60150 211 522 61133 458 735 998 88
 62176 211 45 46 477 561 63212 486
 545 53 720 912 64058 193 313 73 86
 622 788 968 65647 89 796 892 97
 66089 118 56 348 416 603 53 898
 67533 619 37 805 89 68052 84 221 405
 594 69155 236 55 458 697 782 808
 935 70061 304 434 556 606 714 55
 801 71054 584 714 923 91 72208 77
 327 713 30 975 73118 644 744 918
 74181 209 885 75084 212 898 76010
 81 196 385 911 15 77080 248 63 306
 529 689 90736 78001 360 507 577
 733 82 829 79114 89 451 532 735 865
 987 80167 219 25 378 518 38 791
 81218 578 75 625 82016 80 264 361
 521 37 744 852 83241 585 655 795
 888 84004 148 311 44 74 411 47 34
 791 948 85014 115 315 45 402 71 578
 77 718 802 78 86497 773 788 927
 807108 222 65 874 88248 304 89281
 484 953 90528 724
 91038 90 247 322 450 93 860 92000
 98 87 534 616 730 815 93040 227 785
 641 91 94097 153 926 95238 305 6 595
 727 806 28 947 96101 4 204 55 408
 36 596 971 97348 49 79 589 98045 373
 99011 132 34 200 57 79 563 59 673
 703 100173 85 239 411 943 101172
 281 566 622 745 81 803 15 69 102329
 5 509 633 717 900 103361 422 49
 512 37 843 63 104035 108 99 320 37
 673 105028 489 987 809 954 106267
 527 706 840 107032 82 132 518 661
 737 70 96 8108385 603 873 109088
 242 519 29 608 95 774 110535 11129
 371 982 112572 966 113890 955
 114144 71 250 76 552 768 115082 417
 116569 888 117048 503 799 855 977
 118064 386 530 830 119299 387 436
 47 616 871 922 30 31 120302 435 562
 90 772 121 617 122009 525 744 61
 123076 132 295 332 42 765 61 948
 61 80 124079 223 76 382 535 125258
 375 99 418 126133 427 528 661 900
 46 127781 725 74 84 884 923 128004
 187 298 333 401 60 129088 775 898
 130670 230 727 918 131019 190 73025
 132075 98 224 81 938 78 133019 175
 354 580 730 309 46 904 134022 185
 433 616 17 716 965 165451 727 58
 942 156046 151 631 692 79 791 983
 137042 400 678 910 40 138 499 710
 56 971 139 243 55 93 449 715 875 983.
 140324 54 430 578 661 863 962
 141058 588 714 810 142570 918
 143074 767 809 144097 852 911 97
 145004 26 32 76 148 296 383 452
 579 610 826 981 146156 78 488 527
 147325 435 596 901 17 148340 58
 454 722 845 991 149221 313 51 902
 150114 48 77 334 424 827 151553
 797 152202 737 821 949 153602 821
 44 53 88 93 154064 114 990 5
 155235 751 156443 69 795 829 88
 157268 353 6 512 678 703 96 158081
 341 654 93 756 84 845 159066 80 99
 122 83 400 646 70

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr.: 144246;
 15 tysięcy zł. na Nr.: 5447;
 10 tysięcy na Nr. Nr.: 18915 75818
 117866 137001;
 5 tys. na Nr. Nr.: 66932 108625
 112033;
 2 tysiące zł. na Nr. Nr.: 4021 14039
 22081 24567 30333 30726 31501 39789
 40026 53481 53987 61891 68233 68707
 71245 72329 86286 110741 121835
 125387 131052 138324 159686;
 Po 1 tysiąc złotych na Nr. Nr.:
 3634 5738 7518 8423 8985 9589 20756
 21379 24280 25710 30319 31736 32363
 8484 47229 50794 51048 53655 58931
 68322 71347 83025 85208 88118 95157
 96710 102397 108003 131552 150358
 152000 158431

Wygrane po 250 zł.

180 279 357 72 916 1120 69 402
 503 39 642 2279 304 87 473 529 657
 69 811 3140 203429 58 662 825 4205
 7 26 633 700 853 5269 386 462 510
 676 809 10 6057 356 638 70 842 71
 7230 442 501 30 624 795 8034 226
 318 819 61 9040 164 237 78 865 534
 704 10024 61 144 252 509 13 99 607
 859 1111030 170 460 718 120222 165
 228 66 546 623 762 887 13150 252
 540 681 987 14108 41 249 94 16724
 823 985 17057 85 724 18140 302 454
 527 897 19014 386 446 72 78 515 59
 68 604 57 733 56 69 892
 20501 614 978 21441 963 22291 440
 560 612 708 815 23216 718 866 77
 24157 586 669 701 34 917 25129 254
 434 45 562 737 26097 686 915 27031
 159 438 561 774 28058 297 726 70
 29012 152 6

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Paschalisa B.
Jutro: Wenancjusza, Feliksa.
Wschód słońca o godzinie 4.02.
Zachód słońca o godzinie 19.51

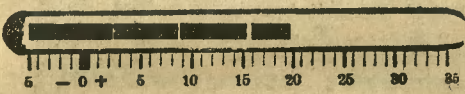
Stan pogody.

Nadal upały z przejściowym zachmurzeniem nieba.

Polska, znajdując się w dalszym ciągu pod wpływem suchego powietrza kontynentalnego, miała wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę bezchmurną i upalną. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 22 st. do 28. Na Kasprowym Wierchu było pogodnie przy temperaturze 11 st. Nad Anglię i Francję napłynęło wczoraj powietrze polarno-morskie, powodując tam deszcze. Przemierzając się powoli na wschód, ogrzało się ono wskutek usłonecznienia i szybko nabiera cech powietrza kontynentalnego. W związku z tym w ciągu najbliższych kilku dni należy się spodziewać u nas większych zmian w pogodzie. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i chłodniej. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu utrzyma się pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach południowych. Na Pomorzu i wybrzeżu skłonność do burz. Widzialność w całym kraju dobra.



Termometr wskazywał dziś rano



DIŻURY NOCNE APTEK
od 16—22 maja 38 r.:

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, tel. 3204.
- 2) Apteka Staromiejska, ulica Długa, telefon 3309.
- 3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— MUZEUM MIEJSKIE przy Rynku im. Marsz. Piłsudskiego — otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od godziny 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

— MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—18. Obecnie wystawy: dzieł Artura Grottgera oraz „Wystawa Darów“: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek ukaże się po raz ostatni w sezonie arcywesoła i pogodna komedia muzyczna P. Weissa pt. „PST... JANIE!“, w której niewyczerpana inwencja humoru, żartu i groteski biegnie bez przerwy. W środę, oraz dni następnych, do niedzieli wieczorem włącznie na afiszu doskonała komedia M. Laszła pt. „W PERFUMERII“. Tak sztuka jak i gra całego zespołu zdobyły sobie żywe uznanie, zapewniając powodzenie jeszcze całemu szeregowi wieczorów tej świetnej komedii.

Zespół operetki bydgoskiej wystąpi jeszcze raz w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16-tej z premierą głośniejszej operetki Granichstaedtowa „ORŁOW“, po czym sympatyczny nasz zespół wyruszy w tournée po większych miastach Wielkopolski i Pomorza. W niedzielę zatem będziemy mieli możliwość zachwycić się głosem pp.: Carnero, Wańskiej, Chrzanowskiego, Wawrzkowicza, Tatrzańskiego i innych. Orkiestra pułku murowanego. Bilety po cenach znizowanych są już do nabycia w kasie teatru. Będzie to naprawdę pożegnanie naszych ulubieńców.

— Polecamy nasze rekordowe mieszanki kawy. 1/2 kg — 1 zł. C. Behrend & Co, Dom Towarów Kolonialnych, Gdańska 23. (9066)

— Srebrnym krzyżem honorowym wraz z dyplomem „Za walkę o szkołę polską“ odznaczony został p. Leonard Popielewski z Bydgoszczy — za czynny udział w strajku szkolnym, przeprowadzonym w zaborze pruskim.

Savoy Kawiarnia 281
PLAC TEATRALNY Codziennie koncert.
w niedziele i święta matinee!

Gdańsk i Pomorze stanowią nierozdzielalną całość.

Z walnego zjazdu Związku Rezerwistów w Bydgoszczy.

W ub. niedzielę, w sali „Pod Lwem“ odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów w Bydgoszczy.

Zebranie zajął prezes zarządu grodzkiego p. mec. Szlenk, witając obecnych: delegata dowódcy garnizonu, delegata Zarządu Głównego p. mjr. Śliwowskiego, delegata pułków bydgoskich, przedstawiciela komendy okręgu p. mjr. Cerklewicza, przedstawiciela Federacji p. p. Siołę, delegata Zw. Of. Rez. p. dyr. Tombińskiego, del. Powstańców i Wojaków p. por. Woźniaka oraz delegatów wszystkich kół, pomiędzy in. del. z Gdańska, którego powitał szczególnie serdecznie.

Przewodniczącym zebrania obrano p. dyr. Tombińskiego, do pióra powołano p. Jęczyńską.

Po stwierdzeniu listy obecnych, p. mec. Szlenk odczytał „hołd Hetmanom“, wystuchany przez obecnych w największym skupieniu.

Następnie odczytano sprawozdanie z rocznej działalności poszczególnych członków zarządu: prezesa, komendanta, i wiceprezesa (z organizacji), II wiceprezesa (z gospodarki), skarbnika, sekretarza, referentów wychowania i opieki oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się krótko, lecz żywa dyskusja, po czym zarządowi udzielono absolutorium.

Delegata z Gdańska zapewniono o nierozdzielalności Pomorza z Gdańskiem. Ta nierozdzielalność jest podstawą mocarstwowego znaczenia Państwa Polskiego.

Nastąpiło jeszcze kilka przemówień, tchnących wiarą w wielką i mocarstwową Polskę, po czym do zarządu grodzkiego wybrano pp. Tadeusza Besserta, M. Jęczyńską i Czykińskiego.

Na koniec zebranie delegatów powzięło kilka uchwał, po czym p. przewodniczący zamknął zebranie.

Z ruchu zawodowego.

Czego żądają szoferzy?

Ogólnopolski zjazd ślusarzy samochodowych i kierowców pojazdów mechanicznych, obradujący 8 maja w Toruniu powziął następujące żądania:

1) **Zaliczenia zawodowych kierowców samochodowych do rzemiosła ślusarskiego**, aby egzaminowanie kierowców samochodowych i badanie pojazdów mechanicznych dokonywały komisje przy Izbach Rzemieślniczych, dalej aby kierowcą mógł być tylko rzemieślnik, zaś dotychczasowy kierowcom umożliwić dokończenie rzemieślnicze na specjalnych kursach zorganizowanych przez Izby Rzemieślnicze. Szkolenie kierowców tak zawodowych, jak i amatorów odbywać się ma w warsztatach naprawy samochodów pod kierownictwem mistrzów, uprawnionych przez odnośne władze. Kandydati na kierowców winni wykazać się ukończeniem kursów nauki jazdy.

2) **Dopuszczenia do ruchu w celach zarobkowych samochodów wyremontowanych.** Prawo uruchomienia samochodów zarobkowych przysługiwać ma tylko kierowcom zawodowym — rzemieślnikom. Z tą sprawą łączy się zwolnienie od podatku tychże przedsiębiorstw, celem przysporzenia większej dochodowości. Zniesienie niezłociwego zakazu, niedopuszczającego samochodów używanych do celów zarobkowych, przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, a do wzrostu ilości pojazdów w ruchu, oraz zwiększenia zużycia materiałów pędnych.

3) **Stacje obsługi i warsztaty naprawy samochodów** kierowane być mają przez ślusarzy samochodowych. Stacje benzynowe i miejsca postojów obejmą organizację zawodową fachową, co umożliwi zatrudnienie wysłużonych kierowców samochodowych.

Nie należy ograniczać miejsc budowy garaży.

4) **Urzędy państwowe, samorządowe oraz instytucje prawa publicznego zatrudniać** powinny tylko kierowców z dowodem użycia (listem czeladniczym).

5) **Nadzoru nad przedsiębiorstwami, wykonującymi części zamienne do pojazdów**, a to celem wyeliminowania z rynku części niewiadomego pochodzenia, które są przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

6) **Wyborowego materiału do wyrobu części samochodowych**, aby umożliwić urządzenia warsztatów naprawy samochodowych, wyrobu części przez inwestowanie nowoczesnych obrabiarek.

7) **Zniesienia wszelkich podatków drogowych** tak zaległych, jak i odsetek, celem umożliwienia zwiększenia jak największej ilości pojazdów mechanicznych.

8) **Zniesienia dotychczasowego systemu podatku drogowego**, a ujęcie poboru w formie od ilości zużycia materiałów pędnych, co będzie sprawiedliwym podziałem obciążenia.

9) **Naprawy najgorzej utrzymanych dróg**, co zmniejszy koszty utrzymania pojazdu a jednocześnie zwiększy żywotność tegoż. Nowoczesnego zabezpieczenia przejazdów kolejowych, przez wyposażenie tychże w sygnały ostrzegawcze na wzór zagraniczny i należytych zabezpieczenia przejazdów niewidocznych.

10) **Ustalenia norm zarobkowych**, należytego rozwiązania kwestii wynagrodzenia, oraz uregulowania i przestrzegania pracy kierowców przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych, przez co zapobiegnie się nieszczęśliwym wypadkom, spowodowanym skutkiem przemęczenia.

Z Teatru Miejskiego.

„W perfumerii“

komedia Mikłosa Laszła
Reżyseria K. Koreckiego.

Dwa wątki tworzą kościec fabularny komedii Węgry p. Laszła. Mamy więc najpierw historię zdrady małżeńskiej Leciwa żona: właściciela perfumerii budapeszteńskiej zdradza swego męża. P. Schmidt — tak brzmi nazwisko tego perfumiera — kieruje zrazu swe podejrzenie pod fałszywym adresem, w końcu wykrywa prawdziwego winowajcę (jednego ze swoich subiektywów), wylewa go ze sklepu, chce popełnić samobójstwo, chce się rozwieść, a w rezultacie przebacza niewiernej żonie „zapomnienie się“. Jak widzimy, historia tuzinkowa, zakończona banalnie, w każdym razie niezbyt pomysłowo. W perfumerii pracuje w charakterze pomocnika od 9 lat Sandor Asztalos. To ten, którego Schmidt zrazu podejrzewał niesprawiedliwie, że uwiódł mu żonę. Ów arcyważny, arcyważny subiekt od półtora roku prowadzi korespondencję z jakąś nieznaną mu dziewczyną, a równocześnie wyklóca się z koleżanką po fachu. Dowcip polega na tym, że nieznaną adresatką jest identyczna ze znaną widzianą ekspedientką, o czym naturalnie oboje nie wiedzą. Pisując do siebie przez całe miesiące czułe listy, dogryzają sobie Sandor i Tera codziennie za ładą, skaczą sobie do oczu, nienawidzą się jak kot i pies. A może jest to raczej „nienawidzić“ dwójka ludzi, którzy wbrew małym nieporozumieniom właściwie lgną do siebie? Którzy nieświadomie swe uczucia maskują eksplozjami gniewu, niechęci i odrzy? Niebanalny, komediowo żywny motyw psychologiczny został zrecznie przez węgierskiego scenarzystę powiązany z anonimową korespondencją. Kiedy jedno o drugim zaczyna się wyrażać zwrotami z listów, łuski zaślepienia spadają obojgu z oczu i happy end go-

towy. Tak się przedstawia drugi wątek, z pierwszym związany luźno, przez osobę Sandora Asztalosa, tego właśnie, którego niesłusznie posądzono o romans z szefową.

Zapewne, i w odniesieniu do komedii Laszła można bez większego ryzyka powiedzieć: wszystko już było pod słońcem. Podobno, a raczej na pewno powtarzają się w nieskończoność motywy dramatyczne. Pomysłowość i oryginalność autorska ma przecież b. ciasne granice. Czy jednak nie odnajdziemy w tej komedii, skonstruowanej zresztą zaledwie poprawnie, jakiegoś pierwiastku świeżości? Mniemam, że jest nim **swójście środowisko**, w którym rozgrywa się wypadki. A więc, perfumieria w wielkim mieście. Sklep i jego pracownicy w okresie pracy przedwiozowej. Od sceny zdaje się zalać zapachem mydła, wody kolońskiej, różnych drogerijnych specyfików. Poznajemy trud i znoj ekspedientów, ekspedientek, gońców — poznajemy życie szarych ludzi, ich namiętności, słabości i śmieszności. W ujęciu węgierskiego scenarzysty nie jest to jeszcze wizja poetycka sklepu; jeden rozdział z „Lalki“ Prusa n. p. zawiera większy ładunek sugestywności, niż cała ta węgierska komedia. Bądź co bądź oglądamy szereg ostrych zdjęć fotograficznych: i obiekty i wykonanie interesują. Co stwierdziwszy, skłonniśmy pobieżać autorowi, że sztuka zawiera nużące dużyżny w II akcie, że z całą tą historią zdrady małżeńskiej przygotował bombę, która nie wybuchła. Jak na mój gust nieco za dużo także kłiwosci i melodramatycznej słodyczki. Efekt z melodią kolendy za sceną — tani. Może gdyby „W perfumerii“ grano w okresie świąt Bożego Narodzenia, wrażenie sceny końcowej byłoby głębsze. Ale w maju, gdy kwitną bzy i śpiewają słowiki...

Jakaś smuga słodkawego zapachu owiewa komedii Laszła. Nie tylko dlatego, że na scenie w ciągu całego przedstawienia widzimy wnętrze perfumerii. Mdy, a przynajmniej mdławy zapach zaprawił całą sztukę. Nasuwa się problem oddziaływania

Prozек od **BOLU GŁOWY**
DŁO DOROSŁYCH ZE ZN FABR.
KOWALSKINA
Kiszące się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY: KATARZE

— **Hallo! Hallo! Tu mikrofony zainstalowane na stadionie miejskim.** W przyszłą niedzielę 22 maja o godz. 15.30 odbędzie się na stadionie wielki zlot sokolstwa. Będą masowe ćwiczenia sokolice i sokolów, gimnastyka przyrzędowa mistrzów, wyścigi kolarskie, tańce narodowe, pokazy akrobacyjne.

— **Podział rzeki Brdy na obwody rybackie.** Zarząd Miejski podaje do wiadomości zainteresowanych, że Wojewoda Pomorski dokonał podziału Brdy na obwody rybackie. Orzeczenie o podziale wywieszone jest w skrynkach ogłoszeń Zarządu Miejskiego przy ul. Jezuickiej i Grodzkiej 25 do 10 czerwca rb.

Związek Drogerzystów urządził konkurs okien wystawowych w Bydgoszczy.

Wynik konkursu okien drogerijnych w Bydgoszczy, zorganizowanego przez zarząd Związku Drogerzystów R. P. w porozumieniu z zarządem Związku przemysłu kosmetycznego i perfumeryjnego w Poznaniu, w czasie od 1 do 15 maja br., dał dodatnie efekty. Jury, po bardzo szczegółowym i sumiennym zbadaniu wszystkich okien wystawowych, przyznało 6 nagród i dwa listy pochwalne następującym pp.: **W. Baumgart**, Bydgoszcz, ul. Gdańska — nagrodę firmy J. i S. Stempiewicz w Poznaniu; **St. Bożęński**, drogeria „Flora“, ul. Gdańska — nagrodę firmy Pebeco, Poznań; **L. Kotłega**, ul. Dworcowa — nagrodę firmy H. Zak, Poznań oraz nagrodę książkową Związku Drogerzystów R. P.; **Siuda**, ul. Gdańska 17 — nagrodę firmy „Axela“; **E. Sukowski**, ul. Król. Jadwigi — nagrodę firmy Kaliklora, Poznań; **L. Wilanowski**, Śniadeckich 42 — nagrodę firmy W. Falkiewicz, Poznań. Listy pochwalne otrzymali pp.: **B. Kaźmierski**, drogeria Pod Łabędziem, Gdańska 5 i **J. Reszka**, ul. Gdańska.

Codzienna pielęgnacja włosów.

Włosów, tej ozdoby głowy, nie możemy pozostawić na opiece losu, ale musimy sami dbać i czuwać, aby ta naturalna ozdoba kobiet i mężczyzn nie uległa przedczesnemu zniszczeniu. Włosy, jak wszystko w organizmie ludzkim, ulegają różnym niedomaganiom, włosy chorują, rozdzielają się, stają się kruche i łamliwe, gnebi je łupież, cebulki włosowe ulegają osłabieniu i wreszcie włosy wypadają, a głowa świeci łysiną. Płynem do pielęgnowania włosów i sprzyjającym porostowi jest **PHILO THRIX**. Zabezpiecza on od łysienia, gdyż wzmacnia włosowe cebulki, usuwa łupież, a tym samym chroni włosy od wypadania. Drugim codziennym środkiem pielęgnowania włosów w celu utrwalenia uczesania jest **Tenax**, rodzaj brylantyny nietłuszczącej, który zapobiega rozwichrzeniu włosów. **Tenax** nie tłuszczy włosów.

atmosfery opisywanego środowiska na klimat artystyczny utworu. Niby temat nowoczesny, niby współcześni ludzie, a przypomina się Dickens lub jakiś sentymentalny polski film. Reżyseria **Koreckiego** była staranna. Może jednak mniejszy pietyzm wobec melodramatycznej słodyczki byłby więcej wskazany? Może rzecz wypadłaby soczyściej przy silniejszym zaakcentowaniu pierwiastków komicznych? Osoście wolałbym ujęcie bardziej żartobliwe, niefrasobliwie groteskowe dramatu małżeńskiego Schmidta. Przypuszczam naturalnie, że w ramach innej koncepcji komedii wyreżyserowano logicznie i konsekwentnie.

Sztukę Laszła trzeba koniecznie zobaczyć. Po prostu dlatego, że zespół aktorski dał wirtuozowski popis gry. Poczynając od aktorów głównych ról — od Tatrzańskiego, Kierczyńskiego i Arczyńskiej — a kończąc na figurantach, grano niczym na igrzyskach konkursowych. Słowem: pierwsza klasa! **Tatrzański** w roli Schmidta dał kreację, która przyniosłaby zaszczyt aktorom pierwszych scen europejskich. Zdolność wcielania się bez reszty w kreowaną postać jest u p. T. wręcz fenomenalna. **Kierczyński** czarował w roli Sandora — czy to gdy wzruszająco odtwarzał pokrzywdzonego ekspedienta, czy to gdy z dozą miłej łobuzerii przekomarzał się z koleżanką. Postać idealna (a taką jest Sandor), łatwo może nudzić, tak jak czarny charakter może razić prymitywizmem! Dzięki umiejętnie stosowanemu chwytom Sandor Kierczyńskiego interesował od początku do końca. **Arczyńska** zagrała z finezją Terę; była to jej najlepsza rola w tym sezonie. A dowiodła ogromnego postępu i artystycznego pogłębienia na naszej scenie. O każdym z wspomnianych trójki można by napisać długi felieton. Tymczasem stać nas ze względu na ramy felietonu tylko na komplementy. Nie szczędzimy ich również aktorom innych ról. Świetni byli więc: **Butryn**, **Winczewski**, **Serwiński**, **Dytrych**; dolne utrafilili kreowane postaci **Rewkowski** i **Brochocka**. Dekoracje wykonał **Hawrykiewicz**. **Jan Piechocki**.

Stan wody w Wiśle, z dnia 16 maja 1938 r.
 Kraków — 2,37, (2,21), Zawichost + 2,07, (2,47),
 Warszawa + 2,33, (1,64), Płock + 1,32, (1,29),
 Toruń + 1,46, (1,62), Fordon + 1,51, (1,72),
 Chełmno + 1,40, (1,66), Grudziądz + 1,62, (1,91),
 Korzeniewo + 1,80, (2,14), Piekło + 1,11, (1,52),
 Tozew + 1,23, (1,66), Einlage + 2,41, (2,37),
 Schievenhorst + 2,56, (2,52).
 Temperatura wody + 13,6. (Liczby w na-
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia
 poprzedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA
 ZBOZOWO-TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 16. V. 1938 r.
Zboża

Pszonica 1 748 g/l 25,00—25,50, II 726 g/l 24,00—24,50,
 żyto 20,50—20,75, 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00,
 jęcz. 673—678 g/l 17,75—18,00, jęcz. 644—650 g/l 17,50—17,75,
 Owies zadeszczony 17,50—18,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wylagowa 0—30% w. w. 45,00—
 46,00, mąka pszenna gat. 0—50% w. w. 40,50—41,50, mąka
 pszenna gatunek I A 0—65% w. w. 38,50—39,50, mąka
 pszenna gatunek II 30—65% w. w. 00,00—00,00, mąka
 pszenna gat. II A 50—65% w. w. 00,00—00,00, mąka
 pszenna gat. III 65—70% w. w. 00,00—00,00, mąka pszen.
 razowa 0—95% w. w. 32,50—33,00, mąka żytnia gat. I 0—65%
 w. w. 30,50—31,00, mąka żytnia razowa 0—95% w. w.
 26,00—27,00, mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska)
 30,00—30,50, otręby pszenne miękki stand. 13,50—14,00,
 otręby osz. średnie 14,00—14,50, otręby pszenne grube
 14,25—16,00, otręby żytnie z przemiału stand. 13,75—14,25,
 otręby jęcz. 13,00—13,75, kasza jęcz. kraj. w. w. 25,50—
 26,00, kasza jęczmienna, perczak w. w. 25,50—26,00, kasza
 jęczmienna perlowa w. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00, Groch Wiktoria 22,00—25,00,
 Groch zielony (Folger) 23,50—25,50, Wyka jara 20,50—21,50,
 Peltuska 22,50—23,50, Żubin 20,00—21,00, Żubin niebieski
 12,75—13,25, Serafela 30,00—33,00, Rzepak jary b. w. 00,00—
 00,00, Rzepak ozimy bez worka 51,00—53,00, rzepik ozimy
 bez worka 49,00—50,00, Siemie lniane 49,00—52,00, Mak nie-
 bieski 00,00—00,00, Gorczyca 33,00—36,00, Koniczyna czerw.
 bez kan. o czyst. 97% 130,00—140,00, Koniczyna biała bez kan.
 o czyst. 97% 210,00—230,00, Koniczyna szwedzka 230,00—
 245,00, Koniczyna żółta oduszczone 85,00—95,00, Przelot
 95,00—105,00, Rajgras 30,00—35,00, Tymotka czyszczona
 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch niany 22,50—23,00, makuch rzepakowy 16,75—
 17,50, makuch słonecznikowy 40/42%, 13,75—19,75, śrut soja
 23,25—23,50, ziemniaki pom. 3,00—3,50, ziemniaki nadnośne
 0,00—0,00, ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziem-
 niaki sadzeniaki 4,00—5,50, płatki ziemniaczane 00,00—00,00,
 wyłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem
 0,00—0,00, słoma żytnia prasowana 6,50—6,75, siano nad-
 nośne luzem 7,75—8,25, siano nadnośne prasowane
 8,75—9,25.

Tendencja i obroty

Zboża	Obrót-ton	Tendencja
Pszonica	209,—	ożywiona
Żyto	430,5	spokojna
Jęczmień	34,—	ożywiona
Owies	—	spokojna
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	30,47	"
Mąka żytnia	8,—	"
Otręby pszenne	16,—	"
żytnie	59,5	ożywiona
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	20,5	spokojna
Pastewne i inne	230,5	"
Ogólny obrót 1.093,— ton.		

BANK POLSKI PŁAĆL W DNIU 17. 5. 38:

dolary amerykańskie	5,27 1/2
dolary kanadyjskie	5,24
funt sterlingowy	26,30
franki szwajcarskie	120,75
franki francuskie	14,55
belgi belgijskie	39,30
liry włoskie	21,60
florenty holenderskie	292,75
korony czeskie	11,—
marki niemieckie	94,—
guldeny gdańskie	99,75

Podwyższenie ceny chleba żytniego

Zarząd miejski w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że cena chleba żytniego 65% przemiału została podwyższona na 32 grosze za kilogram. Nowa cena obowiązuje od dnia 18 bm. Winni żądania lub pobierania cen wyższych podlegają karom.

Wycieczka rzemieślników bydgoskich do Berlina.

Związek Rzemieślników Chrześcijan organizuje wycieczkę na Międzynarodową Wystawę Rzemieślniczą w Berlinie. Wyjazd nastąpi w dniu 27 maja, powrót 2 czerwca. Związek wzywa rzemieślników, którzy zamierzają brać udział w tej wycieczce, by się zgłosili do biura przy ulicy Jagiellońskiej 10.

Zgłaszający swój udział w wycieczce winni postarać się zaraz o następujące dokumenty: 1) dowód osobisty z zaświadczeniem obywatelstwa lub stary paszport, 2) poświadczenie zamieszkania z biura ewidencyjnej ludności, 3) osoby zamieszkałe poza Bydgoszczą zezwolenie starostwa na wyjazd za granicę, 4) dwie fotografie, 5) książeczkę wojskową (mężczyźni do lat 50). Zrazem należy zadeklarować ilość zycznych marek niemieckich. Szczegółowych informacji udzieli biuro Związku. W pierwszych dniach otwarcia wystawy odbędą się międzynarodowe kongresy rzemieślnicze, w których będą mogli brać udział uczestnicy wycieczki.

Pom. Zw. Pracowników Handlowych jedzie do Gdańska.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy przylączy się do wielkiej wycieczki okręgowego chóru śpiewaczego, który wyjeżdża dnia 5 i 6 czerwca (Zielone Świątki) do Gdańska na zjazd. Koszty 5 zł w obie strony. Zgłoszenia do dnia 18 maja br. u wiceprezesa p. Kwiatkowskiego (firma Molenda), ul. Gdańska 11, który udziela również wszelkich informacji. Wykaz obywatelski konieczny. (8967)

SPORT

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Praga, 17. 5. W niedzielę nastąpiło otwarcie w Piszczanach szermierczych mistrzostw świata. Na zawody przybyli szermierze Anglii, Belgii, St. Zjedn., Francji, Holandii, Włoch, Rumunii, Szwecji, Jugosławii oraz gospodarze. W ostatniej chwili z udziału w mistrzostwach zrezygnowała Grecja.

MECZ SZACHOWY

GDYNIA — GDANSK 14:6.
 Gdynia, 17. 5. O odbyły się tu rozgrywki szachowe pomiędzy reprezentacjami Gdyni i Gdańska. Wygrała Gdynia w stosunku 14:6.

IRLANDCZYCY W DRODZE DO WARSZAWY.

Warszawa, 17. 5. Piłkarska reprezentacja Irlandii opuściła w niedzielę Dublin, udając się na mecze do Pragi i Warszawy. W piątek przybędą do Warszawy.

BRAZYLJCZYCY PRZYBYLI JUŻ DO CHERBOURGA.

Paryż, 17. 5. W poniedziałek przybyła do Cherbourg'a reprezentacja piłkarska Brazylii, która ma rozegrać w Strasburgu mecz o mistrzostwo świata z reprezentacją Polski.

W wywiadzie z dziennikarzami prezes brazylijskiego związku piłki nożnej dr Branco oświadczył, że drużyna liczy 22 zawodników, przy czym wszyscy są zawodowcami. Najstarszy z tych graczy ma 38 lat, najmłodszy 20. Jeden z zawodników jest dyplomowanym lekarzem.

Dr Branco oświadczył równocześnie dziennikarzom, że niestety nie posiada żadnych bliższych informacji o polskich piłkarzach i niebardzo orientuje się, jaki poziom Polacy reprezentują.

NOWY REKORD POLSKI W RZUCIE MŁOTEM.

Katowice, 17. 5. Na zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez KS Stadion w Chorzowie, ustanowiony został nowy rekord Polski w rzucie młotem przez Węglarczyka, który uzyskał wynik 48,60 m.

ZŁOT SOKOLSTWA OKRĘGU BYDGOSKIEGO.

Złot sokolstwa okręgu bydgoskiego odbędzie się w niedzielę 22 maja na Stadionie Miejskim. Program złota obejmuje masowy występ sokoliki i sokolów, tudzież pokazy gimnastyki przyrządowej znanych mistrzów.

KOLCZYŃSKI W ŚWIETNEJ FORMIE.

W „Chicago Tribune” ukazał się entuzjastyczny artykuł o Kolczyńskim, który w ramach meczu bokserskiego Europa—Ameryka stanie do walki przeciw mistrzowi Ameryki Kimmy O'Malley. Kolczyński walczył w sobotę w treningu z czarnym sparrings-partnerem. Murzyn już po dwu rundach był groggy. Prasa amerykańska liczy się poważnie z sukcesem Polaka w jego pierwszym spotkaniu z mistrzem Ameryki.

ZAWODY SOKOLE OKRĘGU V.

W ub. niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne „Sokoła” Okręgu V, które dały następujące wyniki:

Panie: bieg 60 m: 1) Zółkiewiczówna Ir., Gn. VIII, 8,6 s., 2) Malinowska Edyta; **bieg 100 m:** 1) Zółkiewiczówna Ir., Gn. VIII, 14,5 s., 2) Czerniakówna; **skok w dal:** 1) Zółkiewiczówna Ir., Gn. VIII, 4,19 m., 2) Wojtanowska Kl.; **skok wzwyż:** 1) Wojtanowska Kl., Gn. VIII, 1,30 m., 2) Kamińska Wanda; **rzut dyskiem:** 1) Malinowska Edyta, Gn. VIII, 25,51 m., 2) Pastwówna Fr., Fordon; **pnicie kula:** 1) Pastwówna Fr., Fordon, 8,62 m., 2) Lamecka Lucja, Gn. VIII; **rzut oszczepem:** 1) Pastwówna Fr., Fordon, 27,18 m., 2) Albrychtówna St., Gn. VIII. **Panowie: bieg 100 m:** 1) Przybylski J., Gn. V, 11,6 s., 2) Rydzki Jerzy, Gn. III; **bieg 300 m:** 1) Wojdecki H., Gn. V, 2,11 s., 2) Szlagowski, Gn. I; **bieg 1500 m:** 1) Wojdecki H., gn. V, 4:36,5 s., 2) Bogucki Cz., gn. V; **skok w dal:** 1) Rydzki Jerzy, gn. III, 6,22 m., 2) Jażdżewski, Gn. VII; **rzut dyskiem:** 1) Więckowski Al., Gn. III, 31,56 m., 2) Rydzki Jerzy; **pnicie kula:** 1) Rydzki Jerzy, Gn. III, 10,74 m., 2) Przybylski J., Gn. V; **rzut młotem:** 1) Więckowski Al., Gn. III, 41,43 m., 2) Kiepikowski Al., Fordon.

SOKÓL I BYDGOSZCZ — „REZERWA” SZUBIN 3:0.

O odbyły w dniu 15 bm. towarzyski mecz piłkarski zakończył się zwycięstwem Sokola w stosunku 3:0 (2:0). Bramki zdobył Dobosz E. 3. Sędziował p. Łoboda. Juniorzy Sokół I — Gwiazda 0:6 (0:1).

PRONASZKO POBIŁ REKORD ŚWIATOWY EKONOMICZNEGO ŻUŻYCIA PALIWA.

Warszawa. Na szosie raszynskiej odbył się w ub. niedzielę konkurs ekonomicznej jazdy automobilowej, zorganizowany przez Automobilklub Polski. Konkurs zgromadził 17 wozów.

W klasyfikacji ogólnej I-sze miejsce zajął Grzędzica (na maszynie Tatra), zdobywając 1653 pkt. Grzędzica przebył 95 km 250 m w tempie 69,3 km/godz.

2) Wierzbę (Tatra) 1641 pkt. Przejechał on 92 km 850 m.

13 MARSZ SULEJÓWEK — BELWEDER.

Na trasie z Sulejówka do Belwederu odbył się w ub. niedzielę tradycyjny 13-ty marsz imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na starcie stanęło 79 patroli, z tego 5 wojskowych, a pozostałe z organizacji przysposobienia wojskowego.

Z dobrze znanych z poprzednich marszów patroli startowały w tym roku: Związek Strzelecki z Janowej Roliny, Zw. Strzelecki z Gdyni, Zw. Strzelecki Cegielski z Poznania i wiele innych.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

W kategorii A drużyn wojskowych zwyciężył pułk piechoty z Dębina, zdobywając ogółem 355 pkt.

W kat. B zwyciężył Związek Strzelecki Kamieniołomu Zagnańsk, 358,5 pkt.

W kat. C zwyciężył Zw. Strzelecki z Janowej Doliny, uzyskując 356 pkt.

na Foli RADIOWEJ
 Sroda, 18 maja.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
 8,00: Audycja dla szkół. 11,00: Audycja dla poborowych. 11,15: Audycja dla szkół. 11,45: Hektor Berlioz: Korsarz — uwertura (dyr. Hamilton Harty) (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Hokus, pokus, dominikus” — „Matura czarnoksiężka” — audycja dla dzieci (z Poznania). 16,00: „Uczmy się mówić” — audycja. 16,15: Koncert popularny w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Żołnierz polski w Średniowieczu — odczyt. 17,15: Jan Brahms: Kwartet fortepianowy op. 26 A-dur. 17,50: Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju — pogadanka. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Piosenki kompozytorki francuskiej Mireille (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: „Największa sprawa” — fragment z powieści Teodora Parnickiego pt. „Aecjusz” (ze Lwowa). 19,20: Recital śpiewaczy Konrada Zelechowskiego. 19,35: Stary doktor odpowiada na listy. 19,50: Transmisja „fragmentu meczu piłkarskiego „Wolverhampton Wanderers London — Reprezentacja Śląska”. 20,00: Europejskie orkiestry taneczne (płyty). 20,45: Dziennik wieczorny 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. 21,45: „Poeci Apelu” — kwadrans poezji 22,05: „Kalejdoskop” — lekka audycja muzyczna (z Poznania). 22,50: Ostatnie wiadomości dzien-

nika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23,15: „Gospodarka Polski” — pogadanka w języku francuskim — wygłosi J. Ponikiewic.
ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.
 11,45: Z muzyki lekkiej (płyty). 13,15: Słynne orkiestry pod dyr. słynnych kapelmistrzów (płyty). 18,20: „Wycieczka majowa”, obrazek słuch. 18,50: Felieton aktualny (z okazji przyjazdu Leopolda Staffa). 19,50: Transm. meczu piłkarsk. „Wolverhampton Wanderers London — Reprezentacja Śląska” (z Katowic). 20,10: „Heksameron” — obrazek słuchowiskowy z życia Liszta. 23,00—23,30: Z muzyki hiszpańskiej (płyty).
ROZGŁOSNIA POMORSKA.
 11,45: P. Czajkowski: Z symfonii nr 6 Patetycznej cz. I. (płyty). 13,00: Skrzynka rolnicza. 13,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00—14,10: Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Pogadanka społeczna. 18,20: Muzyka skrzypcowa (płyty). 18,35: Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,50: Fragment meczu piłkarskiego Londyn—Śląsk (płyty) z Warszawy.
ZAGRANICA.
 Strasburg, 20,30: Koncert symfoniczny. Londyn reg. 21,00: Kabaret taneczny. Tallin. 21,05: Muzyka wieczorna. Monachium. 22,20: Muzyka rozrywkowa. Wiedeń. 22,30: Muzyka lekka i taneczna. Tuluz. 23,00: Melodie operetkowe. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny. Kopenhaga. 24,00: Muzyka taneczna.

KRONIKA TOWARZYSTW

Wtorek, dnia 17 maja
 godz. 16,30. Tow. Sport. „Gwiazda”. Pogrzeb żony kol. Donarskiego z domu Żaloby, ul. Jackowskiego 17 na cmentarzu parafialnym na Jarach. Uprasza się członków o liczny udział.
 godz. 17. Związek Pań Domu, oddział Bydgoszcz, Gdańska 30 zawiadamia, że we wtorki od 17—19 jest otwarta czytelnia i odbywają się zebrania towarzyskie.
 godz. 17. Koło Śpiewu Piekarzy Polskich. Dziś lekcja śpiewu Pod Lwem.
 godz. 19. Związek Pracowników Budowlanych ZZZP. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się u p. Mellerowej, Plac Piastowski Celem powzięcia uchwał w zatargu zarobkowym z pracodawcami, obecność wszystkich członków konieczna.
 godz. 20. Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu. Komplet konieczny ze względu na bliski wyjazd do Gdańska.

Środa, dnia 18 maja.
 godz. 19,30. Tow. śpiewu „Chopin”. Zebranie plenarne u p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7.

Stronictwo Pracy

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie plenarne członków i sympatyków w sobotę, dnia 21 maja o godz. 19 w lokalu p. Jańczaka, ul. Fordońska 1. Referat wygłosi p. redaktor Nowakowski. O liczny udział prosi Zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Prezydium zarządu okręgowego Ch. Z. Z. Zebranie odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

Baczność sokoli gniazda! Próba generalna ćwiczeń złotych odbędzie się we wtorek, 17 bm. w Sokolni. Obowiązkiem każdego druha stanąć punktualnie.
 Naczelnik Okr. V

Sokół III. Zebranie plenarne dnia 17 bm. o godz. 19,30 w lokalu Pod Lwem. Stronizny, sekretarz.

OKRĘGOWY WYDZIAŁ SOKOLIC. W czwartek, 19 bm. o godz. 19 lustracja okręgu V przez naczelnickę dzielnicę w Sokolni, ul. Toruńska. Udział druhen wszystkich gniazd bardzo pożądanym.

SOKÓL ŻEŃSKI. Jutro, w środę, lekcja sanitarna młodzieży o godz. 17 w sekretariacie. Trening lekkoatletyczny w środę o godz. 18 na Stadionie Miejskim.

ZAPASNICZY KRÓLEWCA POKONALI WARSZAWĘ.

Warszawa. W niedzielę odbył się między miastowy mecz zapasniczy Królewca — Warszawa.

Po dwukrotnych kolejnych zwycięstwach Warszawy w latach ubiegłych, w spotkaniu niedzielnym po raz pierwszy zwyciężył Królewca w stosunku 12:11. Szczegółowe wyniki notujemy:

W wadze koguciej Rokita (W) zdobył zwycięstwo na punkty nad Bergerem.

W piórkowej — Preuss (K) w 13-ej minucie złamał most Sawki.

W lekkiej — Świętosławski (W) w 4-ej minucie położył na łopatki Horna.

W półśredniej — Szajewski (W) wygrał na punkty z Wulfem.

W średniej — Schuhr. (K) wypunktował Falkiewicza.

W półciężkiej — Kliessmann (K) zwyciężył Dąbrowskiego.

W ciężkiej — Braun (K) wygrał na punkty z Kozerskim.

odpowiedzi Redakcji

Fr. Jack. Bysław. Na koszty ustalone przynadające wierzycielowi od Pana może komornik sądowy dokonać zajęcia. Gdyby komornik sądowy zajął ruchomości należące się żonie pańskiej, może żona pańska wnieść pozew o zwolnienie zajętych przedmiotów od egzekucji do Sądu Grodzkiego, w którego okręgu zajęcie zostało dokonane.
Przyjeźdnemu. To, że w Nakle nad Notecią istnieją aż dwie przystanki kajakowe (Ligi Morskiej i „Wodnika”) nie jest żadną tragedią. Przy dzisiejszym rozwoju sportów wodnych szalały wioślarskie itp. powinnny znajdować się w każdej miejscowości mającej po temu warunki. Lepiej, że się buduje i coś robi, jak stale utyskiwać.
Przyjeźdnemu. Słusznie. Wydział ogrodów miejskich winien zwrócić uwagę na stan pomnika Sienkiewicza. Jeżeli znalazły się środki na postawienie, więc może znaleźć się i na utrzymanie? Pomnik obrudziło ptactwo.
„Romek.” Wydział zgłoszeń wynalazków Urzędu Patentowego R. P. w Warszawie — Elektoralna 2 — poinformuje Pana. Co pewien czas wynalazki lub wzory trzeba odnawiać, opłatę można uiścić za rok lub szereg lat z góry. Za granicą trzeba wynalazek również zgłosić. Z niektórymi krajami Polska ma umowę, z Ameryką nie.

WAPNIKI nowsi maja 1938

O kąpiel w falach Brdy przy młynach.

Przez dziesiątki lat obywatele bydgoscy, każda pięć o innej porze dnia, korzystali z kąpeli urządzonej w młynach „królewskich”. Spiętrzona woda, spadająca kaskadami, (popularny niemiecki „Wellenbad”) zastępowała kosztowne dzisiaj zabiegi lecznicze: prysznic i inne natryski. Kto się chciał orzeźwić podczas upałów, zahartować lub schudnąć — Korzystał z dobrodziejstwa tej kąpeli za drobną opłatą. Z niewiadomych przyczyn w r. 1920, z chwilą przejęcia młynów w zarząd polski, łaźnie zamknięto. Obecnie, ponieważ część gmachów młyńskich jest opróżniona, powinien ktoś pomyśleć o urządzeniu właśnie tam kąpeli połączonej z natryskami.

Trochę dobrej woli i wyrozumienia dla potrzeb społecznych a zaskarbić sobie można wdzięczność, nie mówiąc o zapewnionej opłacalności takiej kąpeli.

Starzy bydgoszczanie.

Dotkliwy cios.

Ciężki cios dotknął rodzinę posterunkowego P. P. pana **Jana Krzemkowskiego, zamieszkałego przy ul. Wrzesińskiej 6.** W ubiegły poniedziałek w godzinach rannych zmarł w szpitalu Diakonisk jedyny syn śp. Ambrożego w kwiecie wieku (26 lat), z zawodu biurowy, zajęty w Krajowej Elektrowni w Gródku w Świeciu. Śp. Ambrożo K. od pewnego czasu niedomagał na zdrowiu, a ostatnio choroba poczyniła tak gwałtowne postępy, że wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna. Napiętność należał fakt, że jakkolwiek zmarły miał przekaz do szpitala już od dnia 19 kwietnia — przyjęty został do szpitala rzekomo dla braku miejsca dopiero 10 maja br. Bezgraniczna rozpacz rodziców powiększa fakt, że ub. roku w tych dniach dniach państwo Krzemkowscy stracili 30-letnią córkę. Z pięciorga dzieci pozostały tylko dwie córki. Pan Krzemkowski jako starszy i umiarkowany posterunkowy jest w naszym mieście znany i lubiany. Ciężko dotkniętej rodzinie składa redakcja „Dziennika Bydgoskiego” wyrazy współczucia.

— **Uroczystość wręczenia uczniom nagród i dyplomów** za prace wystawione na „Wystawie prac terminatorskich i rozwoju szkolnictwa dokształcającego zawodowego” odbędzie się w auli szkoły dokształcającej przy ul. Konarskiego nr 2 w środę, dnia 18 maja o godz. 19.30.

— **W dniach 20 i 21 maja — lombard nieczynny!** W związku z przeniesieniem na czas przejściowy lombardu miejskiego do gmachu b. szpitala miejskiego przy ul. Gdańskiej (obok kościoła Klarysek), w dniach 20 i 21 maja lombard będzie nieczynny.

Poprawić rozkłady jazdy kolejowej!

Wydane przez Wydawnictwo nasze rozkłady jazdy kolejowej (plakatowy i kieszonkowy) opracowaliśmy na podstawie „Urzędowego Rozkładu Jazdy i Lotów na sezon letni 1938” (wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji).

Na stronie 120 tego urzędowego rozkładu jazdy podana jest godzina 12.56, jako czas odjazdu pociągu pośpiesznego, odchodzącego z Bydgoszczy do Poznania, zgodnie zresztą z czasem podanym w rozkładach jazdy „Dziennika Bydgoskiego”.

W dniu dzisiejszym zawiadomiliśmy nas Naczelnik Stacji bydgoskiej, że odjazd pociągu pośpiesznego Bydgoszcz — Poznań ustalony został na godzinę 12.53.

Prosimy więc naszych Szanownych Czytelników o poprawienie tego błędu na otrzymanych od nas rozkładach, powstałego nie z naszej winy.

Przy tej sposobności komunikujemy, iż wobec zupełnego wyczerpania kieszonkowego rozkładu jazdy, przyjętego przez naszych Czytelników w Bydgoszczy z wielkim zadowoleniem, przystąpiliśmy do druku nowego nakładu.

Wydawnictwo.

Ciężka katastrofa samochodowa.

We wczorajszy poniedziałek w południe wydarzyła się ciężka katastrofa samochodowa na szosie pomiędzy Barcinem a Mogilnem w pobliżu wsi Szczepankowo. Wiaściciel samochodu ciężarowego marki Chevrolet rzeźnik **Leon Piasecki z Bydgoszczy, zam. przy ul. Uroczel 1** znajdował się w samochodzie, obok szofera swego, pochodzącego z Żnina. Nagle z powodu defektu kierownicy samochód wpadł środkiem ma-

ski w przydrożne drzewo i przód uległ rozbiciu.

Straszne okaleczenia odniósł rzeźnik Piasecki, który dosłownie został oskalpowany i doznał wstrząsu mózgu. Tak samo poważne ogólne okaleczenia odniósł szofer. Rannego szofera odstawiono do szpitala w Żninie, a ciężko rannego p. Piaseckiego do szpitala w Bydgoszczy. Stan obu ofiar katastrofy jest bardzo groźny.

Na terenach nastowych pod Barcinem budują pierwszy szyb „próbny”.

Ciekawy reportaż umyślnego wysłannika redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, oraz **głosy przestrogi przed złudzeniami** znajdują Szanowni Czytelnicy w jutrzejszym numerze.

— **Roczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Emerytów** odbyło się 12 maja w Resursie Kupieckiej i połączone było z uczczeniem rocznicy śmierci śp. Marszałka J. Piłsudskiego. Przewodniczył prezes p. Sentykowski. W zebraniu uczestniczył delegat Starostwa Grodzkiego mgr praw E. Kryger. Zarząd zdał obszerny sprawozdanie z czynności w roku 1937. Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Klappa stwierdził wzorowe i staranne prowadzenie kasowości i oświadczył, że nie było żadnych uchybień, po czym udzielono zarządowi absolutorium. Na spłatę dopłat rezerw osób ubezpieczonych, które liczą ponad lat 60, ofiarowali pp. Sentykowski i Daszkiewicz 1000 zł przyznanej im prowizji z Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu. Za tak ofiarną pracę wyra-

ziło zgromadzenie zarządowi podziękowanie i upoważniło jednogłośnie prezesa Sentykowskiego do dalszych pertraktacji w sprawie zawarcia nowej grupowej umowy ubezpieczeń na życie dla członków. Do Stowarzyszenia należą **22 oddziały z 1.156 członkami**. Skład nowego zarządu jest następujący: prezes Sentykowski, wiceprezes Wrzeszcz, sekretarz Miernik, zastępca Chudzińska, skarbnik Wielewski, zastępca Syx, lawnicy Daszkiewicz, Biały z Czerska, Mechliński z Starogardu, zastępcy: Francowski, Jackiewicz i Łasa. Komisja rewizyjna składa się z pp. Klappv, Sentykowskiego i Radomskiego, oraz zastępców: Tomysłaka, Drazkowskiego i Tomaczewskiego.

Jak Gniezno przyjmowało urzędników miejskich z Bydgoszczy?

W ubiegłą niedzielę przybyła do Gniezna 4 autobusami wycieczka urzędników miejskich z Bydgoszczy w liczbie 160 osób. Goście bydgoscy uczestniczyli nasamprzód w nabożeństwie głównym w bazylice, a następnie pod przewodnictwem pp. Szymańskiego i Sowińskiego zapoznali się z zabytkami bazyliki i kościoła św. Jana oraz zwiedzili park miejski, który zrobił na nich bardzo miłe wrażenie. Z kolei wycieczkowiec udali się do Domu Kupiectwa Polskiego na wspólny obiad, podczas którego przemawiali: prezes tamtejszego Zw. Urzędników Miejskich Antkowiak, prezydent Maćkowiak i w imieniu gości prezes Janiszewski z Bydgoszczy.

Po południu zwiedzono Lednicę, po czym na zakończenie dnia odbył się skromny dancing w Domu Kupiectwa Polskiego.

Bydgoszczanie na „dzikiej” plaży.

Upalny dzień w Bydgoszczy.

Podobnie jak w niedzielę, również i wczorajszy dzień w Bydgoszczy był upalny. Termometr wskazywał w południe około 30 st. w cieniu. Wykorzystali piękny dzień słoneczny kajakowcy, których pełno było na Brdzie. Zaroilo się także po obu brzegach Brdy od kąpielowiczów, korzystających zwłaszcza z „dzikiej” plaży, gdyż niestety nie ma w Bydgoszczy jeszcze porządnej kąpeli. Marzenia o wybudowaniu przez zarząd miejski projektowanej od dawna wielkiej kąpeli niestety i w tym roku jeszcze pozostają tylko marzeniem.

Okradziony w lokalu nocnym.

Do policji zgłosił się właściciel przedsiębiorstwa spedytorskiego p. Erwin Wodtke (ul. Gdańska 76), twierdząc, że został okradziony w pewnym lokalu nocnym przez nieznanego osobnika. Po wyjściu z lokalu stwierdził brak złotego zegarka, gotówki 70 zł i 5 marek niemieckich, przez co poszkodowany został na 500 złotych.

Dwa wielkie pożary w powiecie bydgoskim.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Reinharda Piehlkego w Witoldowie, pow. bydgoskiego. W krótkim czasie pastwą płomieni padły dwie stodoły, szopa oraz różne maszyny rolnicze, jak młóckarnia i inne. Straty wynoszą 15.000 złotych.

Drugi pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Jana Krasulaka w Zawadzie, pow. bydgoskiego. Spalił się dom mieszkalny, chlew i stodoła. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona wskutek wiatru. Pożar przeniósł się do sąsiedniego domu mieszkalnego rolnika Stanisława Kwiatkowskiego, który również się spalił. Straty wynoszą około 20.000 złotych.

POLECENIA

Pluskowy karaluchy, wszelkie roboty domowe oraz wolki tępym radykalnie elektrycznym systemem. „Parex”, Gdańska 36. (9177)

SPRZEDAŻE

Dom sprzedam, centrum, okazyjnie z powodu wyjazdu. Pomorska 12-3. (5466)

Sprzedam parcele wraz oficyną, ce na przystępna. St. Bydgoszty 4, Jary. 9145

Sprzedam około 6000 sztuk dachówek starej, bardzo tanio. Solna 8. (9143)

Skład kolonialny korzystnie sprzedam. Wiad. Dzien. (5469)

Salonik (9178) inkrustowany mahoń, lustro, kanapę, okrągły stół rozciągany sprzedam tanio. Sienkiewicza 35, m. 1.

Sprzedam skład kolonialny w najlepszej dzielnicy. Zgł. Banaszkiewicz, Bydgoszcz Podolska 20. 5459

Dom piętrowy centrum 8500 Sniadeckich 31-1. (5453)

Wózek dziecięcy, Gnieźnieńska 8-2. 9146

Sprzedam korzystnie „Leicę” Summar oraz aparat do powiększeń „Bujak”. Plac Wolności 5-12. (5449)

Salę restauracja, koncesją w Bydgoszczy, dobry punkt, zaprowadzona korzystnie odstąpię. Of. Dziennik „Bydgoszcz”. (9180)

Wapno stare sprzedam. Św. Jąńska 1. (5455)

Singers do szycia, tanio. Długa nr 68-4a. (5435)

Plafimormę wóz podwozie samochodowe, na sprzedaż. Bydgoszcz. Wysoka 7. (9144)

KUPNA

Trak w dobrym stanie, marki Blumwego lub innej z dolnym zapędem kupię. Rozpiętość ramy 750 m/m. — Kupię także 7 km toru kolejki polnej. Zgłoszenia z podaniem ceny do filii Dz. Bydg. „Trak”. 5444

Kupię (9174) dom do interesu w kościelnej wiosce, wpłata 7.000 zł. P. Wiczarski, Warlubie.

Gospodarstwo 30-60 mórg w dobrym położeniu kupię. Of. pod „30-60”. (9176)

NAUKA

Gotowania wyczy córki gospodarzkie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. 9188

POSADY WOLNE

Panna do szycia potrzebna. Dworcowa 40-2. (5461)

Bwawalnik dobry fachowiec, kawaler z gotówką ca 5.000 zł na okres potrzebny jako wspólnik. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. ul. Dworcowa pod „Uczciwy”. (5472)

Uczeń fryzjerski, pomocnik potrzebny. Hetmańska 8, 5430

Krawcowa w dom potrzebna. Dworcowa 73-6. (5429)

Dziewczynna do posług potrzebna. Plac Wolności 5-12. (5448)

Fryzjer na stałe. Piotra Skargi 13. (5442)

Ekspedientka od zaraz potrzebna. L. Ujma, Gdańska 1. 5460

Dziewczynę (9159) umiejącą odciążać lemnosiadę, przyjmie. Orla 32.

Pomocnika (9169) krawieckiego na stałą pracę poszukuje Brzeźnikowski, Chelmono, Toruńska 2.

Kobiety do pracy przyjmie Bościacki, Młyńska 2. (9171)

Kucharka młoda zaraz do pensjonatu i panna do bufetu i kelner stołowy. Adres Dziennik. (9173)

Fryzjer (9172) 12 zł i obiady. Jary 12.

2 bufetowe na niedzielę i święta. Letnisko Rynkowo. (9170)

Służąca (5432) potrzebna. Gdańska 46/4.

Uczennice do szycia przyjmie Ścieżka 27, m. 11. (8607)

Dziewczę do posług domowych. Unii Lubelskiej 1-11. (54P4)

Starsza dziewczynę do wszystkiego przyjmie majątek Bożenkowo, poczta Maksymilianowo. 5471

Krawcowa dobra, podręczna potrzebna zaraz. Sniadeckich 52 m. 3. (5464)

Bufetową restauracyjną poszukuje „Sportowa”, Marsz. Focha 20. (5456)

Fryzjer na stałe potrzebny. Średnia 6 Jachceice. 9182

Panna do szycia potrzebna zaraz. Adres filia. (5438)

Służąca z gotowaniem, Przyrzecz 14. (9142)

Potrzebna służąca Kenigsberg, Długa 57. 9179

Uczeń potrzebny. Piekarnia, Zbożowy Rynek 7. (9111)

Na sezon letni Łózka polowe Hamaki Leżaki

9128 poleca

A. Hensel właśc. Sierpiński i Kasprzak Bydgoszcz Dworcowa 4, tel. 3193

Przyjm. asygnaty „Kredyt”

Stołowy na stałe rutynowany do nocnego dancinowego lokalu od zaraz potrzebny. Zgłoszenia pod „25” filia. (5446)

Fryzjerkę dzielna poszukuje Jarzyna, Sniadeckich 21. 5451

Uczennica do szycia. Wiatrakowa 17 m. 4. 9159

Pomocnik fryzjerski i uczeń potrzebny. Jagiellońska 52. 5450

Czeładnik szewski potrzebny od zaraz. Sieroca 22. (9185)

Fryzjer na stałe potrzebny. Średnia 6 Jachceice. 9182

Panna do szycia potrzebna zaraz. Adres filia. (5438)

Służąca z gotowaniem, Przyrzecz 14. (9142)

Potrzebna służąca Kenigsberg, Długa 57. 9179

Uczeń potrzebny. Piekarnia, Zbożowy Rynek 7. (9111)

Mieszkanie 4 pokoje, komfort. Świętojanska 1. (5454)

6 pokojowe mieszkanie, punkt handlowy, nadające się na biura, do wynajęcia. Wiad. Swiacka, Hotel Gastronomia. (5434)

5 pokojowe Paderewskiego 24. (5431)

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuje pokojów. próżn. Pod „Obyszerny” filia. (5403)

Pokoju dobrze umeblowanego, czystego, poszukuje. Oferta filia Dziennika pod „Urządnic 1”. (5436)

POKOJE WOLNE

Pokój dla solidnego pana. Wia-domość Pomorska 5, kawiarnia. 9185

Umeblowany Petersona 12-2. (5470)

Niekrepujący 9151 Zbożowy Rynek 10-2.

Umeblowany niekrepujący. Orla 12, gospodarz. (9184)

DACH NAD GŁOWĄ

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

4, 3, 2 i 1 pokojowe: kuchnia, Sniadeckich 31/1.

Mieszkanie 4 pokoje, komfort. Świętojanska 1. (5454)

6 pokojowe mieszkanie, punkt handlowy, nadające się na biura, do wynajęcia. Wiad. Swiacka, Hotel Gastronomia. (5434)

5 pokojowe Paderewskiego 24. (5431)

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuje pokojów. próżn. Pod „Obyszerny” filia. (5403)

Pokoju dobrze umeblowanego, czystego, poszukuje. Oferta filia Dziennika pod „Urządnic 1”. (5436)

POKOJE WOLNE

Pokój dla solidnego pana. Wia-domość Pomorska 5, kawiarnia. 9185

Umeblowany Petersona 12-2. (5470)

Niekrepujący 9151 Zbożowy Rynek 10-2.

Pokój frontowy utrzymaniem, także przyjezdny. Gdańska 55-4. (5445)

MIESZKANIA SZUKA

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania, pokój z kuchnią od zaraz. Oferty do filii Dziennika „M”. (5440)

Urzednik etatowy poszukuje od 1. VII. 2 pokoi z kuchnią na I-ym piętrze. Oferty pod „Etatowy” do filii. (5467)

RÓŻNE

Różdżkarz między o zdolnościach fenomenalnych przyjmuje ul. Gdańska 16, m. 6. 5473

Tanio letnisko w lesie. Inform. Pomorska 22-7. Od godz. 5-6. (5447)

Grafolog Król, Jadwigi 13-6 wybiera szczęśliwe numery loteryjne. 9148

Letnisko w okolicach Bydgoszczy, w pięknej miejscowości, las, woda, pokoje z utrzymaniem lub z używalnością kuchni. Krasieńskiego 4-2. (5468)

Bezsenność usuwamy metodą doktora Piari. Wystarczy 10 dniowa kuracja Instytut „Cedib”, Słowackiego 1, tel. 10-59. Porady bezpłatne. (9189)

UWAGI!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do oferty, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Dnia 16 maja o godz. 7,30 rano zmarł po długich ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany jedyny syn, najdroższy brat, siostrzeniec i kuzyn śp.

Ambroży Krzemkowski

przeżywszy lat 26, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1938 r.
ul. Wrzesińska 6

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 maja o godzinie 17-tej z kaplicy cmentarza na Jarach. (9175)

W związku z przeniesieniem na czas przejściowy Oddziału Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy do byłego Szpitala Miejskiego (obok kościoła Klarysek) będzie

Lombard nieczynny w dniach 20 i 21 maja 1938 r.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy Oddział Zastawniczy. (9141)

Konie dla Niemiec w sobotę dnia 21. bm.

o godz. 8.00 w Lipnicy, pow. Wąbrzeźno, przed karczmą
" " 9.30 w Golubiu, na Rynku
" " 10.30 w Ostrowitem k. Kowalewa, przed karczmą
" " 11.30 w Chelmży, koło rzeźni
" " 13.30 w Unisławiu, koło dworca
" " 14.00 w Dąbrowie Chelmińskiej, koło karczmy
" " 14.30 w Kokocku, koło karczmy
" " 15.30 w Chelmnie, na targowicy
" " 17.00 w Grucznie, pow. Świecie, przed karczmą.
(9164) Wł. Paczkowski, Grudziądz, tel. 1253.

5 pokojowe

z wszelkimi wygodami słoneczne, suche, czyste, wysoki parter przy parku. Konarskiego 7. (5419)

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7 m. 4. (6268)

Za wyrazy szczerego współczucia i oddanie ostatniej przysługi memu ukochanemu bratu ś. p.

Dr. Józefowi Adamczewskiemu

składam wszystkim serdeczne

Bóg zapłać.

(9133) Siostra.

Belki i wszelkie inne budowlane i dla stolarzy, specjalność suche podłogi poleca szybko tanio

Tarapak Arend Sp. z o. o. (7291) Bydgoszcz, Ślaska 9, Tel. 1359 i Ogrodowa 2, Tel. 1340.

Aleje owocowe w Lubostroniu

wydzierżawiane będą drogą licytacji za gotówkę w piątek, dnia 27 maja r. o godz. 10-tej w biurze naszym na wyspie. Łabiszyn, d. 16 maja 1938 r.

Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Wydział Powiatowy wydzierżawia w środę, dnia 25 maja br. o godz. 10-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Świeciu ul. Dworcowa 63, tegoroczny zbiór alei czereśniowych na szosach powiatowych powiatu świeckiego. Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu. Należność płatna w dniu przetargu. Kaucja licytacyjna 50 złotych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego. (9161) (—) Mgr. Cwinarowicz.



Ciernisz
rrij sok
ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA
MAGISTRA GOBIECA
WARSZAWA, MIODOWA 14
APTEKI I DROGERIE

Powózki

na przyjęcie do 1-szej Komunii św. oddaje tania 9068

„Pocztarnia”

ul. Grodzka 32 tel. 34-36

Deski

5275 podłogowe, listwy, kantówki oraz wszelkie drzewo iglaste i liściaste poleca tania
Feliks Wojciechowski
Handel i obróbka drzewa Pomorska 36, tel. 11-89.

Stangret

samotny potrzebny zaraz. (9149)

Majątek Myślęcinek poczta Bydgoszcz.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, Długa 10.
Uwaga na imię Bernard.

Deski
i drągi do rusztowania oraz wszelki inny materiał drzewny poleca tania Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa Pomorska 36, tel. 1189. (8984)

Laklery Smok
trwałe, tanie.

Poznańskie chrześcijańskie
do nabycia drogeriach, składach farb. (8141)

Podłoge
suchą poleca tania Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa Pomorska nr 36, tel. 1189. (8984)

Wielki transport
kotłów i wanien do prania po korzystnych cenach poleca (8089)

B. Kaczmarek
ul. Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej, tel. 2371.

SPRZEDAŻE

Powózka 9072 wyjazdowa, wóz piekarski i rzeźniczy z ogumieniem na sprzedaż. Kujawska 5.

Repertuar kin bydgoskich.

KRYSTAL: „Port Artura” z Danielle Darrieux i A. Wohlbrück. Nadprog.

MARYSIENKA: „Grzech młodości” z Gladys George. Wesoly nadprog.

APOLLO: „Perły i serce” z słynnym śpiewakiem Nino Martini i nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dział wielki film polski „Płomienne serce” z Barszczewską, Junoszą Stępowskim i Cybulskim. Nadprogram.

BALTYK: „Promienie zagięty” oraz „Defektyw z Honolulu” z Charlie Chanem.

Rowery

męski, damski na sprzedaż. Kujawska 5. (9071)

Kuźnię
połową nową sprzedam. Pułaskiego 35. (8993)

Dom
do sprzedania w Bydgoszczy, Polakowi - katol. Wiadomość Bydgoszcz, Cieszkowskiego 16/3. (5423)

Wózek
dziecięcy sprzedam. Pod Blankami 2-2. (9134)

Skład
owocowy dobrze prosperujący (ul. Dworcowa) tania oddam. Adres wskazuje Dziennik Bydg. (5418)

Plac
przy Stromej zatwierdzonym rysunkiem. Wiadomość Ks. Skorupki 52, gospodarz. (5427)

Rower (9157)
damski, męski, nowe, okazałe. Sniadeckich 41/5.

Dom (9849)
w Gdyni nowy sprzedam, wolny 20 lat od podatku, dług. 15.000 BKG 3 1/2 proc. 11.000 HCG w Gdańsku bez procentu. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „dom”.

Wózek (5458)
ręczny na gumach sprzedam. Warmińskiego 17.

Jadłodajnia
z wyszynkiem piwa w dzielnicy portowej, duży obrót piwa sprzedam 1.500 zł. Gwiazdowski, Gdynia, Mściwoja 7 m. 2 (9:35)

KUPNA

Kuźnię
połową w dobrym stanie kupi Ig. Swiderski, Kościelna, Gdańska 19. (8837)

Dom
kupię, wpłaty 7000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski „A. K.” (9132)

NAUKA

Szkoła Języków
Marii Romington, Sienkiewicza 12-4. (5871)

POSADY WOLNE

Kucharka
dochodząca do gotowania obiadów. Doruchowski, Sielanka 2. (5357)

Bufetowa

sumienna, ucziwa zaraz potrzebna. Zgłoszenia odpisać świadectw - referencjami. Restauracja Klubowa Długa 24. (9138)

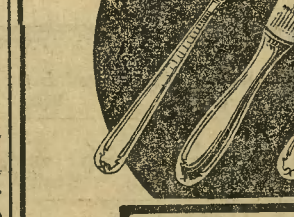
Ucziwa
czystą służącą z dobrym gotowaniem poszukuję od 1. VI. Adw. Zych, Świecie. Sądowa 7. (9137)

Potrzebna
zaraz bufetowa i uczeń piekarski. Dworcowa 24, Cukiernia i Piekarnia, A. Burzyński. (5457)

Szwaczki
panienki wyuczone szycia bielizny męskiej i damskiej potrzebne na miejscu do szycia. Stary Rynek 20, I. piętro, lokal 4. (9153)

Wyroby stalowe
poleca

Sztućce
nierdzemne oraz wszelkie



„Elewacja”
Bydgoszcz, Uroczą 7. Pierwsza polska fabryka szlachetnych tynków i robót lastrykowych poszukuje zdolnych reprezentantów. Zgłoszenia od 17-19. (5411)

Kucharka
rest. - hotelowa z dobrą praktyką zaraz potrzebna. Restauracja „Pod Pocztą”, Grudziądz. (8993)

Fryzjerka
na stałą wypomóżkę. Plac Poznański 4. (9152)

Uczeń
złotniczy może się zgłosić. Długa 23-5. (9135)

Służąca (5441)
przechodnia potrzebna zaraz. Pomorska 10-1.

Panienka
młodsza do dwoje dzieci 4 i 7 lat potrzebna zaraz. Zgłoszenia Pinkowska, Pod Blankami 57. (9107)

Sita (9139)
biurowa obeznana dobrze z biurowością komornika sądowego może się od zaraz zgłosić. Pietruszewski, Komornik Sądu Grodzkiego w Szubiniu.

Przychodnia (9155)
młodsza. Wileńska 1-5.

Kołodziej
potrzebny. Sienkiewicza nr 32. (9156)

Dobra
pomoc do damskiego krawca potrzebna. Długa 35-3. (9158)

Pomocnik
fryzjerski obeznany z trwałą ondulacją na stałą posadę poszukiwany. H. Hess, Chelmża, Chelmińska 3. (9168)

Fryzjerka
i pomocnik z wodną potrzebni. Leja, Gdynia, Świętojańska 130. (9166)

Stolarze
i polier potrzebni. Gdańska 144 (5433)

POSADY POSZUKUJĄ

Lat 22 5426
na przeciąg 4 miesięcy poszukuje pracy w pensjonacie lub majątku. Of. filia Dziennika „Sz. 13”.

Szofer
szuka posady zaraz. Łaskawe oferty filia „Szofer”. (5428)

Biedna
bezrobotna starsza osoba poszukuje zajęcia, najchętniej przy podlewaniu grobów na cmentarzach. Mostowa 6 m. 6. (9140)

Kasjerka
szuka jakiegokolwiek możliwości pracy. Łaskawe of. filia Dziennika „Kasjerka”. (5439)

Czeladnik
młynarski przyjmie posadę w młynie automatycznym, wodnym jako samodzielny lub pomocnik. Dobre świadectwa. Łask. zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Czeladnik M” (9160)

DZIERZAWY

Składnica
do wydzierżawienia. Dworcowa 59. (5276)

Nieruchomość
Bazar, obszerne zabudowanie ca. 4 i pół morgi, Restauracja z dwoma salami największymi na mieście, piekarnia, śpiżarnia, garaż, kregielnia i ogród owocowy w mieście powiatowym Kościszyna, zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia. Cena według umowy. Fr. Piechowski, Kościerzyna. Gdańska 1. 9051)

Garaż
dla 3-tonowego samochodu ciężarowego w okol. Nowego Rynku poszukuje firma Antoni Piliński, ul. Trybunalska 2. (5421)

ZAMIANY

Wymiana
nieruchomości w Bydgoszczy na nieruchomość okolicy: Rogowo, Janówek, Gembice, Witkowo, Mielżyn, Czerniejewo, Września. Oferty filia Dziennika „Domek”. (5425)

POKOJE WOLNE

Do wynajęcia
dwa łącznie pokoje umeblowane osobnym wejściem. Gdańska 52, gospodarz. (5420)

Pokój
umebl. 1 lub 2 panów z całodziennym do brym utrzymaniem. Cieszkowskiego 11-2. (5466)

MIESZKANIA SZUKA

Kuchnia 8821
mieszkalna lub 1 pokój z kuchnią potrzebny od zaraz. Ludwik Buchholz, Fabryka Skór, S. A. Bydgoszcz, ul. Garbary 2, 4.

Mieszkania
2 do 3 pokojowego od zaraz poszukuje. Zgł. „Plac z góry” filia. (5327)

Oficer
bezdzienny poszukuje 2-3 komfortowych pokoi zaraz. Oferty filia Dziennika „Oficer”. (5422)

LETNISKI

Letnisko 5424
woda, las, okolica Byszewy, utrzymanie 3,50. Górka, Wierzchno, Koronowo.

RÓŻNE

Obrączki
ślubną znalezione w poniedziałek 9. V. na ulicy Świętojańskiej, odebrać Szczecińska 19, m. 12. (8779)

Wykształcona
pani, własnym mieszkaniem szuka dobrze sytuowanego pana w celu towarzyskim. Filia „F. H. 100”. (5345)

Jasnowidz
Lewando przyjmuje: Pomorska 42-1. (5403)

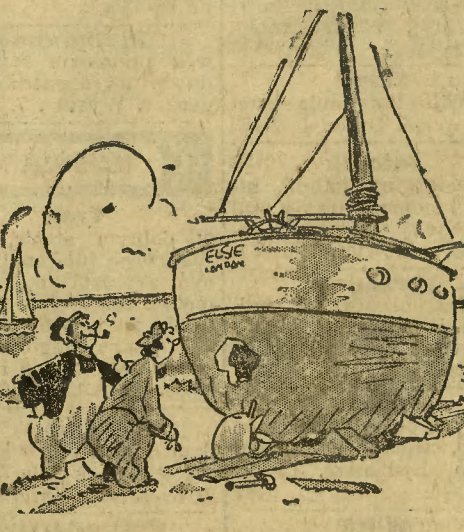
Chiromantka
przepowiada przyszłość oraz tłumaczy sny. Sw. Jańska 21-1. (5379)

Świadka (9154)
wypadku samochodowego przy ul. Podwale, w sobotę 10. V. przed południem uprasza się o podanie adresu do Dziennika Bydg. pod „Szofer M”.

MATRYMONIALNE

Kawaler
lat 34, wysoki, zapozna blondynkę o włosach złotoczystych, smukłą, bez przeszłości. Oferty z fotografią proszę kierować do adm. Dziennika Bydg. pod „Prowincja L.” (8833)

GRUNT SIĘ NIE PRZEJMOWAĆ...



— Fonsiu, nie irytuj się, tej dziury pod wodą nikt nie zauważy...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeńkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.